



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Obraz wartości w języku polskim : (na przykładzie podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego)

Author: Mihaela-Claudia Florea-Hygen

Citation style: Florea-Hygen Mihaela-Claudia. (2013). Obraz wartości w języku polskim : (na przykładzie podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego). Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY**

SPECJALIZACJA FILOLOGIA POLSKA, JĘZYKOZNAWSTWO

Mihaela-Claudia Florea-Hygen

**OBRAZ WARTOŚCI W JĘZYKU POLSKIM
(na przykładzie podręczników do nauczania języka
polskiego jako obcego)**

**Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Jolanty Tambor, prof. UŚ**

KATOWICE 2013

SPIS TREŚCI

Wstęp	2
Rozdział 1. Wprowadzenie	4
1.1. Różnorodność języków, różnorodność kultur	5
1.2. Polska i Rumunia – stosunek do różnorodności językowej	18
Rozdział 2. Język wartości w kontekście koncepcji językoznawczych	25
2.1. Język – myślenie – wartości	25
2.2. Wartości, język wartości, wartościowanie w języku	37
Rozdział 3. Analiza wyników ankiety na temat rozumienia pojęcia „wartości” (wśród Polaków oraz Rumunów)	54
Rozdział 4. Wartościowanie w wybranych podręcznikach języka polskiego jako obcego	73
4.1. Uzasadnienie	73
4.2. Wartości wprost deklarowane i wartości uznawane przez użytkowników języka polskiego i rumuńskiego	77
4.3. Wartości deklarowane: ankiety i słowniki	86
4.4. Miejsce <i>rodziny</i> w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego	89
4.5. Wartości podręcznikowe (konfrontacja polskich, rumuńskich oraz norweskich podręczników)	115
Zakończenie	133
Załączniki	135
Bibliografia	168

Wstęp

Jestem cudzoziemką, która jest zafascynowana Polską i językiem polskim. Uczyłam się języka polskiego w Rumunii, po czym przyjechałam do Polski jako studentka w ramach programu Erasmus. Potem zostałam na kolejny semestr jako stypendystka Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie swojego pobytu w Polsce zaczęłam rozumieć, że choć mówię tym samym językiem co Polacy, nie zawsze tak samo widzę polski świat. Przekonywałam się z dnia na dzień coraz bardziej, że nie zawsze słowa znaczą dla mnie to samo, co dla moich polskich przyjaciół. To był pierwszy impuls do mojej rozprawy doktorskiej.

Postanowiłam zbadać i pokazać, jaki obraz rzeczywistości, wartościowanej rzeczywistości, wyłania się z podręczników języka polskiego jako obcego dla początkujących, czyli z tych książek, które są przeznaczone do przekazywania cudzoziemcom znaczeń podstawowych polskich wyrazów i podstawowej wiedzy o Polsce: jej kulturze, zwyczajach, obyczajowości i wreszcie o najistotniejszych dla Polaków wartościach.

Wychodząc zatem od relacji między językiem, myśleniem a wartościami, w niniejszej pracy zaproponowałam wskazanie wartości rozumianych jako pojęcie lingwistyczno-socjologiczne ważnych dla Polaków, a które wyłaniają się z analizy subiektywnie wybranych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego. Część rozprawy poświęciłam samemu pojęciu język i jego wartościowaniu przez Polaków. Tłem moich badań są zawsze odniesienia rumuńskie, co pozwala mi konfrontować dwa znane mi światy. Wyniki ankiet i rozmów okazały się zaskakujące.

Wśród wartości podręcznikowych wybrałam dla swojego oglądu głównie te związane z rodziną, a więc także czynności domowe i zawody, religię, role obu płci. Aby stwierdzić, czy wartości, które cudzoziemiec odnajduje w podręcznikach, są zbieżne z deklarowanymi wprost przez młodych Polaków przeprowadziłam ankiety przeznaczone do porównania wyników badań materiałów podręcznikowych z opiniami rzeczywistych użytkowników języka. Połączenie dwóch typów ankiet, otwartych i zamkniętych pozwoliło mi na uzyskanie bardziej precyzyjnych i istotnych statystycznie odpowiedzi.

Ze względu na to, że mój punkt widzenia i perspektywa badawcza znajduje się poza granicami kultury polskiej, postanowiłam przedstawić wyniki badań również na tle materiałów z podręczników pochodzących z Rumunii, ale dodatkowo i z Norwegii. Różnice i podobieństwa

wynikające z tego typu porównania – trzech bardzo odrębnych od siebie kultur o bardzo odmiennych tradycjach kulturowych, historycznych, a nawet religijnych (katolicką w Polsce, prawosławną w Rumunii, protestancką w Norwegii) – okazały się znaczące i bardzo interesujące.

Interakcje między językiem, kulturą a myśleniem stanowiły główny cel pisania pracy. Ich wpływ na kształtowanie mentalności i wartości kierujących danym społeczeństwem (w tym przypadku polskim) poddany został analizie z perspektywy glottodydaktycznej, ale też teorii wartości i językowego obrazu świata. Liczę na to, że moje cudzoziemskie spojrzenie na polski system wartości deklarowanych i uznawanych okaże się interesujące także dla Polaków. Zewnętrzny punkt widzenia bowiem często odkrywa nowe płaszczyzny badań i interpretacji.

Rozdział 1. Wprowadzenie

Mówiąc i pisząc o języku, posługuję się odniesieniem do mitu wieży Babel, a więc do mitycznego źródła różnorodności języków oraz kultur, obyczajów, namiętności, wartości.

Rozgniewany Bóg ukarał swój lud, mieszając ludziom języki za to, że pragnęli Mu dorównać. Rozejście się ludzi budujących wieżę Babel po Ziemi stanowi początek mnogości języków, kultur i tradycji. To mityczny akt zrodzenia wielokulturowości świata, w którym dzisiaj żyjemy. Przez długi czas mit wieży Babel postrzegany był jako przekleństwo. To przekleństwo, które nosimy od chwili naszego przyjścia na świat aż do chwili, kiedy go opuścimy.

Poprzez wieki wielu filozofów, lingwistów i filologów poszukiwało korzeni pierwotnego języka, za pomocą którego wszyscy ludzie mogli się porozumiewać¹. Niektórzy próbowali nawet stworzyć nowy, wprawdzie sztuczny, ale międzynarodowy język, który stałby się powszechnym systemem komunikacji międzyludzkiej. Taki projekt przeprowadził Ludwik Łazarz Zamenhof, właściwie Eliezer Lewi Samenhof (esperanto Ludoviko Lazaro Zamenhof), alias Doktor

¹ Zob. Umberto Eco, *La ricerca della lingua perfetta nella cultura europea*. Chciałabym zwrócić uwagę na ciekawy szczegół: zamierzony lub tylko wynikający z błędu merytorycznego w tłumaczeniu. Zgodnie z oryginalnym tytułem w języku włoskim idziemy w poszukiwaniu języka *doskonałego*. Jednak tytuł w języku polskim brzmi: *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*. Zainteresowałam się tytułami tejże książki jeszcze w innych językach, bardziej rozpowszechnionych, jak angielski: *The Search for the Perfect Language (The Making of Europe)*, francuski: *La Recherche de la langue parfaite dans la culture européenne*, niemiecki: *Die Suche nach der vollkommenen Sprache* lub hiszpański: *La búsqueda de la lengua perfecta*. W języku rumuńskim tytuł również bardziej przypomina oryginał: *În căutarea limbii perfecte*. Czy język doskonały równa się językowi uniwersalnemu? *Doskonały*, według *Uniwersalnego słownika języka polskiego (Uniwersalny... I, 2006: 672)* ma następujące znaczenia: „1. odznaczający się najwyższą jakością, mający wszelkie zalety, wolny od jakichkolwiek błędów, usterek, wad; najlepszy, wzorowy, niezrównany, wyborny, znakomity. ... 2. zupełny, absolutny, idealny”. *Uniwersalny*, według tego samego słownika, oznacza: „a) obejmujący całość, wspólny dla wszystkich, niezależny od sytuacji, miejsca, czasu; powszechny, ogólny; b) nadający się do wszystkiego, mogący mieć wszechstronne zastosowanie; c) mający rozległy zakres zainteresowań”. (*Uniwersalny... IV, 2006: 250*). W języku włoskim, spośród dziesięciu możliwych znaczeń słowa *universale*, jedno zwróciło moją uwagę i moglibyśmy je uznać za bliższe intencji polskiego tłumacza: „(filos.) Detto di ciò che è comune a tutti gli enti appartenenti a uno stesso insieme e che costituisce attributo di tutti gli individui della stessa classe: concetti, valori universali” (Zingarelli, 2012: 2484) – czyli „(filos.) mówi się o czymś, co jest wspólne dla wszystkich jednostek należących do tej samej wspólnoty i stanowi atrybut dla wszystkich osób z tej samej klasy” (tłum. własne) – z kolei słowo *perfetto* ma następujące znaczenia, które mogą nas zainteresować: „1. Compiuto, completo in ogni suo elemento. Totale, completo. 2. Privo di difetti, errori, mancanze, lacune e sim.. (fig., iron.) Integrale.”, a jako synonimy występują: „1. Compiuto, completo, finito, realizzato, ultimato, totale, assoluto, pieno; 2. Integro, sano; 3. Eccellente, esemplare, ottimo, ineccepibile, impeccabile, inappuntabile, incensurabile, magistrale, squisito, ideale, divino” (Zingarelli, 2012: 1651). Pojęcie *język doskonały* rozumiem zatem jako z góry ustaloną bezbłędną strukturę morfo-składniową, niezrównaną fonetykę języka, którym wszyscy potrafią się posługiwać. Wymiary określające *język doskonały* są zarówno estetyczne, jak i utylitarne. Z drugiej zaś strony, *język uniwersalny* dopuszcza wyłącznie wymiar utylitarny. Ważne jest, żeby ludzie umieli się porozumiewać. Bliski jest ten termin pojęciu języka esperanto Zamenhofa. Jednak chyba użycie przymiotnika *uniwersalny* w polskim tłumaczeniu tytułu dzieła U. Eco zawężało znaczenie pojęcia zaproponowanego przez autora.

Esperanto, wymyślając język esperanto. Noam Chomsky, amerykański językoznawca, filozof i działacz polityczny poszukiwał uniwersalnej gramatyki, transformacyjno-generatywnej, której elementy miałyby istnieć we wszystkich językach. Zatem dążenie do posiadania wspólnego języka (czy też wspólnoty językowej) wciąż w nas tkwi.

1.1. Różnorodność języków, różnorodność kultur

Zastanawiając się nad możliwością powrotu do pierwotnej wspólnoty językowej – jeżeli naprawdę miało to kiedyś miejsce – stwierdzamy, że oznaczałoby to śmierć różnorodności językowej i kulturowej. Biorąc pod uwagę dane statystyczne dotyczące liczby języków na świecie będących w użyciu, możemy z całą pewnością potwierdzić hipotezę procesu wymierania języków. Ustalenie dokładnej liczby języków używanych na świecie nie jest zadaniem łatwym. Bogdan Walczak wskazuje na dwa główne źródła rozbieżności danych. „Pierwsze wynika z faktu, że nie ma kryteriów pozwalających na odróżnienie – by się w tym miejscu posłużyć współczesną terminologią lingwistyczną – »etnolektu ze statusem odrębnego języka od etnolektu ze statusem dialektu czy gwary jakiegoś języka«. (...) Drugim źródłem niemożności ustalenia liczby języków świata jest nasz brak dokładniejszej wiedzy o wielkiej liczbie etnolektów, przede wszystkim tzw. egzotycznych, używanych w tropikalnych lasach Amazonii czy Azji Południowo-Wschodniej, w górach Nowej Gwinei, Pamiru, Hindukuszu czy Himalajów lub wysp południowego Pacyfiku. Zaledwie 5% języków świata doczekało się satysfakcjonujących opisów (w postaci słowników jedno- lub/i dwujęzycznych, gramatyk i podręczników służących do ich nauki). 20% (a więc około 1300²) języków ma jedynie opisy cząstkowe. Utrwalonymi tekstami dysponujemy w odniesieniu do 30% języków. O 70% wiemy właściwie tylko tyle, że istnieją” (Walczak, 2006: 154-155). Fakt, że języki wymierają, nie powinien być nowością. Bardzo popularne kiedyś języki, jak łaciński i starogrecki straciły żywotność. Ich oralność zaniknęła. Wiemy o tym, że istniały dzięki pisemnym dowodom, które po nich pozostały. Dziś takie procesy uważamy za językowe ubożenie. Staramy się różnymi sposobami przeciwdziałać wymieraniu i znikaniu języków. Stajemy wobec nieuchronnego odwrócenia kierunku od różnorodności języków i, w konsekwencji, różnorodności

² Walczak uznaje jako najbardziej wiarygodną liczbę języków w użyciu na świecie od 6500 do 7000, zgodnie z tezami wysuniętymi wcześniej przez Majewicza (Walczak 2006, Majewicz 1999).

kulturowej ku ujednolicaniu i globalizacji. Bowiem niektóre języki stają się coraz bardziej popularne, podczas gdy inne, o mniejszym zasięgu, zanikają bez możliwości powrotu.

Dysproporcja językowego podziału świata jest ogromna i staje się coraz bardziej widoczna w kontekście procesu globalizacji. Rozwój technologiczny, a co za tym idzie, rozwój gospodarczy udostępnia ludziom coraz więcej możliwości szybkiej, efektywnej i łatwej komunikacji, doprowadzając do tworzenia tzw. globalnej wioski³. Jednak w tej globalnej wiosce trudniej jest zaistnieć mniejszym grupom społecznym, np. tym egzotycznym, o których wspomniał Walczak, pomimo tego (a właściwie dlatego), że akurat wśród nich jest najwyższa liczba żywych języków.

Analizując podział językowy świata, widzimy uderzające zestawienie: „około 98% ludności świata posługuje się 2% języków świata (te 2% to około 140-150 języków), natomiast około 98% języków świata (jest to wciąż jeszcze liczba 6500-7000) jest używane przez zaledwie 2% ludności świata” (Walczak, 2006: 155). Zgodnie z danymi SIL International⁴ język, który cieszy się największą popularnością, to chiński (w 10 odmianach), używany przez ponad 1 mld 200 mln osób w 31 krajach. Kolejny język w grupie najczęściej używanych języków na świecie – to hiszpański, posługuje się nim 329 milionów ludzi⁵ (warto zauważyć ogromną różnicę w stosunku do liczby użytkowników języka chińskiego) w 44 krajach. Bardzo blisko usytuowany jest język angielski, używany przez 328 milionów osób w 112 krajach na świecie. Należy podkreślić, że referowane liczby dotyczą użytkowników o statusie native speakerów danych języków. Język polski klasyfikuje się na dwudziestym trzecim miejscu, mając ok. 40 milionów użytkowników języka w 23 krajach. Język rumuński natomiast jest o wiele mniej popularny – zajmuje czterdzieste miejsce i ma 23,4 mln użytkowników w dwudziestu krajach.

³ Pojęcie *globalna wioska* (*global village*, ang.) wprowadzone zostało przez Marshalla McLuhana w książce *The Gutenberg Galaxy* (*Galaktyka Guttenberg*) i oznacza szybkość, z którą media masowe przekazują informacje i ułatwiają komunikowanie się między ludźmi na całym świecie, np. za pomocą internetu.

⁴ SIL International (oryginalna nazwa *Summer Institute of Linguistics*) to chrześcijańska organizacja naukowa non-profit, która koncentruje swoją działalność na studiowaniu i badaniu języków mniej znanych w celu rozwijania lingwistyki i wspierania ciągłości małych języków. SIL została utworzona przez dwóch studentów w 1934 roku w Stanach Zjednoczonych i obecnie liczy ponad 5000 aktywnych członków w 60 krajach świata.

⁵ Współcześni językoznawcy (także polscy) często wskazują, iż to nie jeden język chiński w odmianach, a kilka języków, które stanowią median języków chińskich.

Tabela 1. Języki mające przynajmniej 3 miliony użytkowników pierwotnych (natywnych)

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
1	Chiński [zho]	Chiny	31	1 213
	Chiński, gan [gan]	Chiny	1	20,6
	Chiński, hakka [hak]	Chiny	17	30,0
	Chiński, huizhou [czh]	Chiny	1	4,6
	Chiński, jinyu [cij]	Chiny	1	45,0
	Chiński, mandaryński [cmn]	Chiny	20	845
	Chiński, min bei [mnp]	Chiny	2	10,3
	Chiński, min dong [cdo]	Chiny	7	9,1
	Chiński, min nan [nan]	Chiny	10	47,3
	Chiński, min zhong [czo]	Chiny	1	3,1
	Chiński, wu [wuu]	Chiny	2	77,2
	Chiński, xiang [hsn]	Chiny	2	36,0
	Chiński, yue [yue]	Chiny	20	55,5
2	Hiszpański [spa]	Hiszpania	44	329,0
3	Angielski [eng]	Wielka Brytania	112	328,0
4	Arabski [ara]	Arabia Saudyjska	57	221,0
	Arabski, mówiony algierski [arq]	Algieria	6	22,4
	Arabski, mówiony egipski [arz]	Egipt	10	54,0
	Arabski, mówiony w regionie Zatoki Perskiej [afb]	Irak	10	3,6

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
	Arabski, mówiony hijazi [acw]	Arabia Saudyjska	2	6,0
	Arabski, mówiony libijski [ayl]	Libia	3	4,3
	Arabski, mówiony mezopotamski [acm]	Irak	5	15,1
	Arabski, mówiony marokański [ary]	Maroko	10	21,0
	Arabski, mówiony najdi [ars]	Arabia Saudyjska	7	10,0
	Arabski, mówiony północno-lewantyński [apc]	Siria	16	14,4
	Arabski, mówiony północno-mezopotamski [ayp]	Irak	4	6,3
	Arabski, mówiony sa'idi [aec]	Egipt	1	19,0
	Arabski, mówiony sanaani [ayn]	Jemen	1	7,6
	Arabski, mówiony południowo-lewantyński [ajp]	Jordania	9	6,2
	Arabski, mówiony sudański [apd]	Sudan	6	16,8
	Arabski, mówiony ta'izzi-adeni [acq]	Jemen	8	7,1
	Arabski, mówiony tunezyjski [aeb]	Tunezja	5	9,4
5	Hindi [hin]	Indie	20	182,0
6	Bengalski [ben]	Bangladesz	10	181,0
7	Portugalski [por]	Portugalia	37	178,0
8	Rosyjski [rus]	Rosja	33	144,0
9	Japoński [jpn]	Japonia	25	122,0
10	Niemiecki, standardowy [deu]	Niemcy	43	90,3

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
11	Jawajski [jav]	Indonezja	5	84,6
12	<i>Lahnda</i> [lah]	<i>Pakistan</i>	8	78,3
	Panjabi, zachodni [pnb]	Pakistan	7	62,6
	Seraiki [skr]	Pakistan	3	13,8
13	Telugu [tel]	Indie	10	69,8
14	Wietnamski [vie]	Wietnam	23	68,6
15	Marathi [mar]	Indie	5	68,1
16	Francuski [fra]	Francja	60	67,8
17	Koreański [kor]	Południowa Korea	33	66,3
18	Tamiliński [tam]	Indie	17	65,7
19	Włoski [ita]	Włochy	34	61,7
20	Urdu [urd]	Pakistan	23	60,6
21	Turecki [tur]	Turcja	36	50,8
22	Gujarati [guj]	Indie	20	46,5
23	Polski [pol]	Polska	23	40,0
24	<i>Malajski</i> [msa]	<i>Malezja</i>	<i>14</i>	<i>39,1</i>
	Malajski [zlm]	Malezja	7	10,3
25	Bhojpuri [bho]	Indie	3	38,5
26	Awadhi [awa]	Indie	2	38,3

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
27	Ukraiński [ukr]	Ukraina	27	37,0
28	Malajalam [mal]	Indie	11	35,9
29	Kannada [kan]	Indie	3	35,3
30	Maithili [mai]	Indie	2	34,7
31	Sunda [sun]	Indonezja	1	34,0
32	Birmański [mya]	Myanmar	5	32,3
33	Oriya [ori]	Indie	2	31,7
34	Perski [fas]	<i>Iran</i>	29	31,4
	Farsi, wschodni [prs]	Afganistan	3	7,6
	Farsi, zachodni [pes]	Iran	27	23,9
35	Marwari [mwr]	<i>Indie</i>	3	31,1
	Dhundari [dhd]	Indie	1	9,0
	Marwari [rwr]	Indie	3	5,6
	Merwari [wry]	Indie	1	3,9
	Shekhawati [swv]	Indie	1	3,0
36	Panjabi, wschodni [pan]	Indie	12	28,2
37	Filipiński [fil]	Filipiny	1	25,0
38	Hausa [hau]	Nigeria	13	25,0
39	Tagalog [tgl]	Filipiny	8	23,9

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
40	Rumuński [ron]	Rumunia	20	23,4
41	Indonezyjski [ind]	Indonezja	6	23,2
42	Holenderski [nld]	Holandia	12	21,7
43	Sindhi [snd]	Pakistan	8	21,4
44	Taiski [tha]	Tajlandia	5	20,4
45	<i>Pushto</i> [pus]	<i>Pakistan</i>	9	20,3
	Pashto, centralny [pst]	Pakistan	1	7,9
	Pashto, północny [pbu]	Pakistan	7	9,7
46	<i>Uzbecki</i> [uzb]	<i>Uzbekistan</i>	14	20,3
	Uzbecki, północny [uzn]	Uzbekistan	12	18,8
47	Radżastani [raj]	<i>Indie</i>	3	20,0
	Hadothi [hoj]	Indie	1	4,7
	Malwi [mup]	Indie	1	10,4
48	Yoruba [yor]	Nigeria	6	19,4
49	Azerbejdżański [aze]	<i>Iran</i>	17	19,1
	Azerbejdżański, północny [azj]	Azerbajdżan	10	7,5
	Azerbejdżański, południowy [azb]	Iran	8	12,6
50	Igbo [ibo]	Nigeria	1	18,0

Tabela 1 (http://www.ethnologue.com/ethno_docs/distribution.asp?by=size⁶, 03.02.2012 r.), zob. Aneks 1.

⁶ Wersja internetowa książki *Ethnologue. Languages of the World*, 2009, wyd. XVI, red. Paul M. Lewis, SIL International Publications, Dallas, Texas.

Przytoczone liczby są wyraźnie uzależnione od liczby ludności w krajach, z których owe języki pochodzą. Z drugiej zaś strony, warto także zwrócić uwagę na zróżnicowanie językowe w krajach na świecie. Kolejna przedstawiona tabela jest sporządzona przez SIL International. Rubryka **Wskaźnik** oznacza wskaźnik zróżnicowania Greenberg, tzw. *Linguistic Diversity Index (LDI)*, *Wskaźnik zróżnicowania językowego*⁷. Rubryka *Pokrycie* wskazuje kompletność obliczeń poprzez podanie odsetka języków w danym kraju, dla którego szacunkowe dane ludności są dostępne. Brakujące dane są kompensowane za pomocą sumy znanych populacji językowych (pokazane w kolumnie *Liczba*) ogółu ludności. W rubryce *Liczba* podana jest więc ogólna liczba użytkowników pierwszego języka ojczystego w danym kraju dla wszystkich języków, dla których informacje szacunkowe o ludności są znane. Ważne jest tu, że ta rubryka nie uwzględnia rzeczywistej ludności danego kraju, lecz tylko znane dane szacunkowe o użytkownikach języków ojczystych. W rubryce *Ogółem* wskazana jest sumaryczna liczba żywych języków będących w użyciu w danym kraju, a w rubryce *Procent* podana jest proporcja procentowa sumy języków w danym kraju do wszystkich żywych języków w użyciu na świecie. Nie zostały podane sumy tych rubryk, ponieważ uznano, że ten sam język może być uwzględniany w wielu krajach. Kolejne dwie rubryki dzielą języki na *Rodzime* i *Imigranckie*. Rubryka *Przeciętna* podaje przeciętną wielkość tych grup językowych, dla których informacje dotyczące ludności są znane, a rubryka *Średnia* wskazuje średnią wielkość jednej grupy językowej.

Tabela 2. Zróżnicowanie językowe na świecie (od najwyższego do najniższego)

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	<i>Wskaźnik</i>	<i>Pokrycie</i>	<i>Ogółem</i>	<i>Procent</i>	<i>Rodzime</i>	<i>Imigranckie</i>	<i>Liczba</i>	<i>Przeciętna</i>	<i>Średnia</i>
Papua Nowa Gwinea	0,990	100%	830	12,01	830	0	3 833 255	4 624	1 200
Vanuatu	0,974	98%	114	1,65	108	6	188 549	1 683	700
Wyspy Salomona	0,967	99%	71	1,03	71	0	368 786	5 268	2 770
Republika	0,959	91%	82	1,19	71	11	3 478 795	46 384	15 000

⁷ LDI (Linguistic Diversity Index) – oznacza i dopuszcza możliwość, że w danym kraju dwie losowo wybrane osoby mają różne języki ojczyste. Wskaźnik ten waha się od 0 (najniższe zróżnicowanie) do 1 (najwyższe zróżnicowanie) i liczony jest jako proporcja osób mówiących w każdym języku danego kraju do jego całkowitej liczby ludności.

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Pokrycie	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Środkowoafrykańska									
Demokratyczna Republika Konga	0,948	93%	217	3,14	215	2	40 099 030	199 498	26 000
Tanzania	0,947	91%	129	1,87	128	1	28 383 210	240 536	87 800
Kamerun	0,946	96%	279	4,04	278	1	10 751 460	39 968	8 500
Czad	0,944	91%	133	1,93	131	2	6 573 351	54 325	12 000
Indie	0,940	96%	445	6,44	438	7	1040676464	2 425 819	30 000
Mozambik	0,932	98%	53	0,77	43	10	19 326 700	371 667	90 000
Uganda	0,928	96%	45	0,65	43	2	23 692 900	550 998	260 000
Benin	0,921	96%	56	0,81	54	2	6 743 340	124 877	62 000
Wybrzeże Kości Słoniowej	0,917	86%	93	1,35	77	16	9 220 990	115 262	26 400
Liberia	0,916	97%	31	0,45	30	1	2 716 980	90 566	53 200
Timor Wschodni	0,897	95%	19	0,28	19	0	531 510	29 528	20 000
Togo	0,897	88%	43	0,62	39	4	3,978,800	104,705	40,000
Bhutan	0,884	94%	35	0,51	25	10	1,134,500	34,379	8,200
Zambia	0,878	90%	50	0,72	43	7	10 913 380	242 520	54 400
Kenia	0,877	82%	74	1,07	69	5	27 872 508	456 926	121 000
Mali	0,874	92%	60	0,87	56	4	8 996 950	163 581	45 300
Południowa Afryka	0,874	90%	40	0,58	24	16	44 645 309	1 240 147	18 000

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Pokrycie	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Chorwacja	0,211	95%	22	0,32	7	15	4 488 450	213 736	4 710
Suazi	0,210	100%	8	0,12	5	3	1 106 500	138 312	7 500
Zachodni Brzeg Palestyński i Gaza	0,208	67%	6	0,09	4	2	1 812 000	453 000	10 000
Mauretania	0,183	70%	10	0,14	6	4	3 073 730	439 104	39 000
Słowenia	0,174	80%	10	0,14	4	6	1 911 260	238 908	4 020
Kambodża	0,169	88%	25	0,36	23	2	13 511 970	614 180	6 060
Rumunia	0,169	83%	23	0,33	15	8	21 668 300	1 140 437	22 000
Brytyjskie Wyspy Dziewicze	0,167	100%	2	0,03	2	0	21 700	10 850	2 000
Irlandia	0,165	80%	5	0,07	5	0	4 116 000	1 029 000	100 000
Lebanon	0,161	89%	9	0,13	6	3	4 266 900	533 362	18 000
Armenia	0,159	92%	12	0,17	7	5	3 431 030	311 912	3 500
Finlandia	0,148	74%	23	0,33	12	11	5 102 260	300 133	4 500
Czechy	0,146	95%	20	0,29	10	10	10 019 810	527 358	10 900
Turks i Caicos	0,146	67%	3	0,04	2	1	11 620	5 810	920
Szwecja	0,145	80%	30	0,43	12	18	8 558 850	356 619	4 000
Anguilla	0,141	67%	3	0,04	2	1	12 450	6 225	950
Tuvalu	0,139	100%	2	0,03	2	0	11 570	5 785	870
Grecja	0,137	79%	24	0,35	14	10	11 527 730	606 723	20 000
Meksyk	0,137	98%	297	4,30	291	6	92 806 584	320 023	5 000

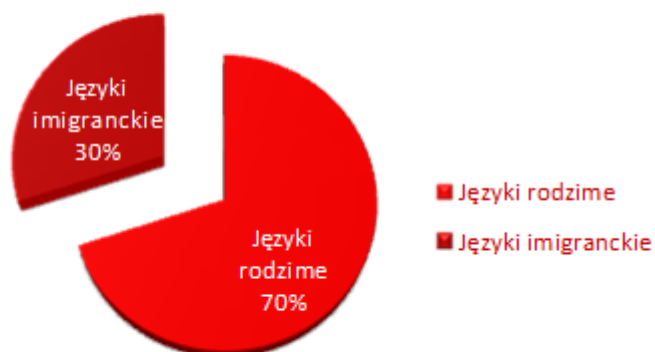
Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Pokrycie	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Saint Pierre i Miquelon	0,134	100%	3	0,04	2	1	5 500	1 833	200
Wielka Brytania	0,133	82%	56	0,81	12	44	62 408 140	1 356 699	29 000
Liechtenstein	0,128	75%	4	0,06	3	1	31 100	10 367	1 300
Australia	0,124	86%	207	3,00	161	46	18 595 570	103 886	50
Samoa Amerykańskie	0,116	83%	6	0,09	2	4	60 350	12 070	1 250
Nowa Zelandia	0,107	68%	22	0,32	4	18	3 398 100	226 540	3 970
Brazylia	0,103	91%	193	2,79	181	12	172 228 296	984 162	330
Urugwaj	0,092	50%	12	0,17	2	10	3 150 200	525 033	28 000
Barbados	0,091	67%	3	0,04	2	1	272 000	136 000	13 000
Gwadelupa	0,084	100%	4	0,06	4	0	449 500	112 375	7 300
Bermudy	0,081	100%	2	0,03	1	1	61 410	30 705	2 610
Nikaragua	0,081	71%	7	0,10	7	0	4 540 724	908 145	30 000
Gujana	0,080	68%	19	0,28	16	3	677 674	52 129	480
Palau	0,078	60%	5	0,07	4	1	15 422	5 141	600
Norwegia	0,072	75%	20	0,29	10	10	4 818 670	321 245	6 000
Niue	0,071	67%	3	0,04	2	1	2 108	1 054	78
Republika Zielonego Przylądka	0,070	100%	2	0,03	2	0	408 800	204 400	14 800
Seszele	0,067	100%	3	0,04	3	0	75 280	25 093	1 600
Réunion	0,066	78%	9	0,13	3	6	574 400	82 057	3 000

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Pokrycie	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Grenada	0,064	100%	3	0,04	3	0	92 250	30 750	2 300
Polska	0,064	75%	20	0,29	14	6	37 827 910	2 521 861	38 000
Portoryko	0,058	54%	13	0,19	3	10	3 546 270	506 610	1 560
Honduras	0,056	92%	13	0,19	10	3	5 763 760	480 313	990
Dania	0,055	77%	13	0,19	7	6	5 606 300	560 630	10 000
Kuba	0,001	50%	4	0,06	2	2	10 003 500	5 001 750	3 500
Haiti	0,000	100%	2	0,03	2	0	6 960 600	3 480 300	600
Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego	0,000	100%	1	0,01	1	0	3 500	3 500	3 500
Falklandy	0,000	100%	1	0,01	1	0	1 990	1 990	1 990
Korea Północna	0,000	100%	1	0,01	1	0	20 000 000	20 000 000	20 000 000
Wyspa Świętej Heleny	0,000	100%	1	0,01	1	0	5 400	5 400	5 400
Watykan	0,000	100%	1	0,01	1	0	1 000	1 000	1 000

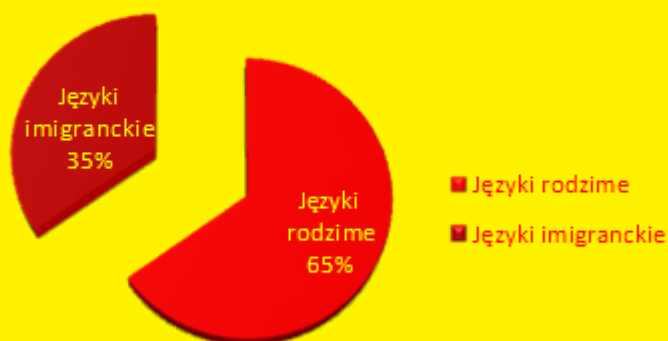
Tabela 2 (http://www.ethnologue.com/ethno_docs/distribution.asp?by=country, 03.02.2012 r.), zob. Aneks 2.

Analizując powyższą tabelę, a w szczególności wskaźnik Greenberg, stwierdzamy, że Rumunia jest pod względem językowym bardziej różnorodnym krajem niż Polska (Rumunia – 0,169, Polska – 0,064, a jest to różnica ponad 30 miejsc w tabeli), pomimo tego, że ma w użyciu tylko o trzy języki żywe więcej (23 języki w Rumunii, a 20 w Polsce). Podczas gdy w Polsce istnieje dwa razy więcej języków rodzimych niż imigranckich, w Rumunii proporcja języków rodzimych do imigranckich jest na poziomie $1\frac{7}{8}$ (1,875) (zob. rys. 1 i rys. 2).

Rysunek 1. Proporcja języków rodzimych do imigranckich w Polsce



Rysunek 2. Proporcja języków rodzimych do imigranckich w Rumunii



Przenosząc rozważania z tła globalnego na perspektywę europejską, zauważamy, że Polska jest na piątym miejscu od końca wśród krajów o najmniejszej różnorodności językowej. Za Polską znajdują się tylko: Dania, Portugalia, Węgry oraz Watykan, podczas gdy Rumunia sytuuje się na

czternastym miejscu⁸ od końca, ze względu na bardziej różnorodne środowisko językowe. Mówiąc tylko o państwach Unii Europejskiej, Polska, szósty najliczniejszy pod względem liczby ludności kraj (za: Niemcami, Francją, Wielką Brytanią, Włochami, Hiszpanią – podaję od najbardziej zaludnionego kraju), sytuuje się dopiero na dwudziestym czwartym miejscu pod względem różnorodności językowej. Rumunia, siódmy największy kraj pod względem liczby ludności i młodszy członek Unii Europejskiej (od 1 stycznia 2007 roku), sytuuje się na siedemnastym miejscu w skali różnorodności językowej w Unii Europejskiej.

1.2. Polska i Rumunia – stosunek do różnorodności językowej

Te dane wskazują na wyższy poziom różnorodności językowej (i – co za tym idzie – kulturowej) w Rumunii w porównaniu z Polską. O zainteresowaniu Rumunii wielojęzycznością i wielokulturowością świadczy również szybkość, z jaką przedstawiciele Rumunii podpisali *Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych* – europejską konwencję (CETS 148) zatwierdzoną w 1992 roku w ramach Rady Europy w celu ochrony oraz promocji języków regionalnych oraz języków mniejszości narodowych w Europie. Pomimo tego, że została podpisana przez większość państw Rady Europy, *Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych* została ratyfikowana tylko przez 23 państwa, w tym tylko 15 z 27 państw członkowskich Unii Europejskiej. Francja i Włochy, ale także spoza Unii Rosja (choć kartę podpisała) nie ratyfikowały jej jeszcze. Belgia, gdzie mają siedziby główne instytucje europejskie, nawet nie podpisała Karty. Oprócz Belgii jeszcze trzy państwa członkowskie nie zgodziły się na jej podpisanie. Są to Irlandia, Portugalia oraz Grecja (która oficjalnie w ogóle nie uznaje istnienia mniejszości narodowych).

Rumunia z kolei podpisała Kartę już 17 lipca 1995 roku, choć ratyfikowała ją dopiero w 2007 roku ustawą nr 282/2007. Dokument wszedł w życie 1 maja 2008 roku, a w 2009 roku został sporządzony pierwszy raport krajowy dotyczący postępu we wdrożeniu przepisów *Karty*.

⁸ Kolejność ostatnich 15 krajów europejskich najmniej różnorodnych pod względem językowym (podaję od ostatniego miejsca): 1. Watykan, 2. Węgry, 3. Portugalia, 4. Dania, 5. Polska, 6. Norwegia, 7. Liechtenstein, 8. Wielka Brytania, 9. Grecja, 10. Szwecja, 11. Czechy, 12. Finlandia, 13. Irlandia, 14. Rumunia, 15. Słowenia. Najbardziej różnorodnym krajem europejskim pod względem językowym jest Belgia.

Teoretycznie Rumunia chroni najwięcej języków regionalnych i mniejszościowych. Ogólnie jest to 20 języków: 1. albański, 2. bułgarski, 3. chorwacki 4. czeski, 5. grecki, 6. jidysz, 7. macedoński, 8. niemiecki, 9. ormiański, 10. polski, 11. romski, 12. rosyjski, 13. rusiński, 14. serbski, 15. słowacki, 16. tatarski, 17. turecki, 18. węgierski, 19. włoski, 20. ukraiński⁹. Każda z mniejszości posługujących się tymi językami jest reprezentowana zarówno na poziomie krajowym poprzez własne organizacje, jak również w parlamencie, gdzie mają po jednym pośle.

Dopiero 12 maja 2003 roku Polska podpisała *Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych* (Dz.U. z 2009 r., Nr 137, poz. 1121), a jeszcze później, bo 12 lutego 2009 roku *Karta* została ratyfikowana, a dokument wszedł w życie w stosunku do Polski z dniem 1 czerwca 2009 roku. Określone drogą *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z dnia 6 stycznia 2005 r. (Dz.U. z dnia 31 stycznia 2005 r.) języki mniejszości narodowych w Polsce to: 1. białoruski, 2. czeski, 3. litewski, 4. niemiecki, 5. ormiański, 6. rosyjski, 7. słowacki, 8. ukraiński, 9. jidysz, oraz języki mniejszości etnicznych: 10. karaimski, 11. łemkowski, 12. romski, 13. tatarski. Zgodnie z tą ustawą, mniejszości narodowe odróżniają się od mniejszości etnicznych tym, że utożsamiają się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na sytuację Mołdawii. Jest to jedyny kraj byłego Związku Radzieckiego, w którym mniejszości etniczne (Ukraińcy, Gagauzi, Bułgarzy, Żydzi oraz częściowo Romowie) – błędnie nazwane nierosyjskimi – są poddawane ciągłemu procesowi rusyfikacji poprzez prowadzenie edukacji publicznej tylko w języku rosyjskim. Mołdawia jeszcze nie ratyfikowała *Karty*, którą podpisała w lipcu 2002 roku, chociaż ostatnio toczy się coraz więcej dyskusji na ten temat w Rządzie Mołdawii. Ratyfikacja *Karty* wiązałaby się z zaprzestaniem stosowania pojęcia *języka komunikacji interetnicznej*, za który do tej pory uznawany jest język rosyjski.

Na znaczenie języków narodowych i etnicznych w Europie wskazują również niedawne reakcje rumuńskiego Ministra Spraw Zagranicznych (Andrei'a Margi) na nowo zaproponowaną ustawę Parlamentu Ukrainy na temat języków regionalnych. Parlament Ukrainy zatwierdził we 5 czerwca 2012 r. projekt ustawy o językach regionalnych, wymieniając wśród nich zarówno język

⁹ <http://www.dri.gov.ro/documents/B1-Legea%20de%20ratificare%20Carta%20Europeana%20a%20Limbilor.pdf>, 11.05.2012 r.

rumuński, jak i mołdawski. Były Minister Spraw Zagranicznych (obecnie Minister Kultury, 7.11.2012r.) zaprzeczał istnieniu języka mołdawskiego jako odrębnego od języka rumuńskiego.

Kwestia zaakceptowania istnienia języka mołdawskiego w Rumunii jest sprawą sporną i kontrowersyjną już wiele lat i wynika ze wspólnej historii obydwu obecnie suwerennych krajów. Mołdawia (rum. *Moldova*) i Wołoszczyzna (również znana jako *Multany*, rum. *Muntania / Țara Românească / Valahia*) to dwie historyczne i geograficzne krainy Rumunii: „Cały ten tak bardzo zróżnicowany krajobrazowo obszar to Rumunia, kraj i ojczyzna ponad 20-milionowego dziś narodu rumuńskiego w jego historycznym zasięgu. Składają się nań cztery główne, zasadnicze krainy: 1. Siedmiogród (Transilvania), zajmujący prawie połowę powierzchni kraju, obejmujący Wyżyny Siedmiogrodzką i Somesz, Nizinę Nadcisańską i większą część Banatu; 2. Mołdawia (Moldova); 3. Wołoszczyzna (Țara Românească – Muntania [Multany] + Oltenia); 4. Dobrudża (Dobrogea). Z ziem historycznych jedynie Besarabia i północna część historycznej Mołdawii (Bukowina) nie znajdują się w obecnych granicach państwa rumuńskiego” (Demel, 1986: 15). Warto tutaj zwrócić szczególną uwagę na ostatnie zdanie powyższego cytatu. Można je interpretować jako subtelne wskazanie na przynależność ziemi besarabskiej i bukowińskiej do Rumunii.

Aby lepiej zrozumieć relacje, które łączą te regiony Europy, potrzebny będzie przynajmniej schematyczny przegląd historii ostatnich dwóch tysiącleci, pomimo tego, że: „Il n'est pas de pays en Europe dont les origines soient plus obscures que celles de la Roumanie. Pendant plus de mille ans son histoire est couverte d'une voile impénétrable et en l'absence de sources écrites nous sommes réduits aux conjectures, aux théories, à l'apparence des faits. Quand à la fin le voile s'écarte, nous nous apercevons que l'histoire des Roumains est mêlée à celle des nations voisines d'une façon plus inextricable que nulle part ailleurs”¹⁰ (Seton-Watson, 1937: VII). W polskiej historiografii jest również mało prac poświęconych Rumunii. Bibliografia jest minimalna, a wiedza ogólna jeszcze uboższa. Juliusz Demel próbuje wytłumaczyć ten brak: „Lecz mimo tej bliskości geograficznej i powiązań historycznych dzieje narodu rumuńskiego i stosunków rumuńsko-polskich nie są u nas szerzej znane. Wpłynęła na to zapewne znaczna dla

¹⁰ „Nie ma żadnego kraju w Europie, którego początki byłyby bardziej przesłonięte tajemnicą niż początki Rumunii. Przez ponad tysiąc lat jego historia jest pokryta nieprzeniknioną zasłoną i z powodu braku źródeł pisanych jesteśmy zmuszeni do przypuszczeń, teorii, do pozorów. Kiedy w końcu zasłona zostanie zdjęta, zdamy sobie sprawę, że historia Rumunów miesza się z historią narodów sąsiadujących w sposób bardziej nierozłączny niż nigdzie indziej” (tłum. własne).

obydwu narodów i państw odmiennosc ich dróg rozwoju, rozmiągających się pod niejednym wzgłędem w zakresie inspiracji, a także i w czasie. Ziemie rumuńskie znalazły się w znacznej części w obrębie świata antycznego, greckiego i rzymskiego. Później kultura rumuńska wzrosła w kręgu oddziaływania Konstantynopola i prawosławia, a kraj, podzielony między kilka organizmów państwowych, pozostawał od schyłku średniowiecza pod wzmagającymi się wpływami Turcji, następnie pod panowaniem tureckim. Polska w tych czasach przeżywała okres świetności i rozkwitu, utrzymując ścisłe związki kulturalne z Europą środkową i zachodnią. Natomiast wyzwolenie Rumunii z jarzma tureckiego i odbudowa rumuńskiego narodowego państwa przypadły na czasy, w których Polska upadła i uległa rozbirom, a naród polski utracił niepodległość” (Demel, 1986: 5).

Rzeczywiście pierwotne krainy później stanowiące państwo Rumunia – Wołoszczyzna, Mołdowa oraz Siedmiogród (rum. Transilvania) były początkowo zamieszkiwane przez Daków lub jeszcze poprawniej Geto-Daków¹¹, o których wiemy od Herodota (V w. p.n.e.), że wywodzili się z rodu Traków. O Rumunach i o ich języku będzie można mówić dopiero później, po kolonizacji Dacji przez Rzymian i po przejściu fali ludów imigranckich i koczowniczych, a szczególnie Słowian. Dacja stała się prowincją rzymską po zwycięstwie cesarza Trajana nad królem Dacji, Decebałem, w 107 roku n.e. Przez ponad sto lat autochtoni byli poddawani procesowi romanizacji, w wyniku którego wykształciły się podstawy języka rumuńskiego: „Odrębna narodowość rumuńska z własnym językiem należącym do grupy romańskiej wytworzyła się w wyniku długiego procesu dziejowego, a powstała na bazie ludności miejscowej, autochtonicznej, geto-dackiej, która w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e. uległa romanizacji, w drugiej zaś podlegała silnym wpływom słowiańskim” (Demel, 1986: 78). Uważa się, że proces romanizacji był bardzo intensywny, biorąc pod uwagę, że we współczesnym języku rumuńskim zostało rzeczywiście bardzo mało słów pochodzenia dackiego, ale większość z ich nie została niczym zastąpiona i używane są na co dzień przez użytkowników języka rumuńskiego, np.: *barză* (bocian), *brad* (sosna), *brînză* (ser), *căciulă* (czapka), *copil* (dziecko), *doină* (rumuńska ludowa pieśń liryczna), *buză* (warga), *mazăre* (groch), *mămăligă* (mamałyga), *sîmbure* (pestka, ziarnko), *stejar* (dąb), *strugure* (winogrono)¹².

¹¹ Dakowie – tak byli nazywani przede wszystkim ludzie mieszkający w Siedmiogrodzie, a ci mieszkający na Wołoszczyźnie, w Dobrodzy, aż do Besarabii byli nazywani Getami (zob. Djuvara, 2008: 13).

¹² Kompletną tabelę można znaleźć w Aneksie 3.

Z kolei o nazwach Rumunów i Mołdawian pisał już Miron Costin (1633-1691), kontynuator dzieł Grigore'a Ureche'a (1590-1647): „nazwa Mołdawianin pochodzi bowiem od rzeki Mołdawy, po drugim skolonizowaniu tej ziemi przez wojewodę Dragosza, a Munteńczycy nazywają się bądź to Munteńczykami od gór, [czyli] góralami, bądź to Olteńczykami od Oltu, albowiem Polacy nazywają ich Moltanami” (Costin, 1998: 332). Natomiast mówiąc o języku, Costin uznaje jako słuszną jedynie nazwę – język rumuński, argumentując: „Mimo tego, że w historii i w mowie, zarówno przez obcych, jak i przez nich samych, nazwa ich z czasem w ciągu wieków została zmieniona i miewali też inne miana, jednak ta dawna nazwa *Rumun* stanowi ich korzeń i podstawę. Jak widać [i w tym], że choć mówimy teraz: Mołdawianie, jednak nie pytamy: *știi moldovenește?*, lecz *știi românește?*, czyli [czy znasz] rzymski, niemal nie mówimy *scis romanice?* jak w języku łacińskim. Istnieje więc ta dawna nazwa jako niewzruszona podstawa, choć czy to długi czas, czy to obcy dodali też inne nazwy, jednak ta [pochodząca z] korzenia nie zmieniła się. I tak najprawdziwszą nazwą [ludności] tych krajów, i naszego kraju – Mołdawii i Muntenii, jest Rumun, jak jeszcze teraz nazywają siebie wszyscy [Wołosi] mieszkający na ziemiach węgierskich oraz jak nazywają swój kraj Munteńczycy w mowie i piśmie: *Țara Românească*” (Costin, 1998: 332). Słowa Costina są bardzo ważne zarówno w kontekście używania terminu język mołdawski w stosunku do języka rumuńskiego, jak również w bardzo drażliwym obecnie kontekście coraz częstszej potocznej identyfikacji Rumunów z Romami i, w konsekwencji, języka rumuńskiego z językiem romani.

Przywołując opinie bliższe naszym czasom, warto wspomnieć także Eugena Coșeriu (1921-2001), jednego z najśłynniejszych na świecie językoznawców mołdawskich (biorąc pod uwagę dzisiejsze granice). Urodził się w Mihăileni – wtedy była to Rumunia, a teraz Mołdawia). Większość jego prac ukazało się w językach niemieckim, hiszpańskim i portugalskim, a jego wpływ w rumuńskim środowisku lingwistycznym był minimalny w stosunku do wartości jego prac. Między innymi był bardzo zainteresowany problematyką języka rumuńskiego, twierdząc wiele razy, że wzięwszy pod uwagę kryteria naukowe, nie można akceptować stosowania terminu *języka mołdawskiego*: „A promova sub orice formă o limbă moldovenească, deosebită de limba româna este, din punct de vedere strict lingvistic, ori o greșeală naivă, ori o fraudă științifică. Din

punct de vedere istoric și practic este o absurditate, o utopie și din punct de vedere politic e o anulare a identității etnice și culturale a unui popor și deci un act de genocid etnico-cultural”¹³.

Ze wszystkich omawianych krain historycznych najściślej powiązane losy mają Mołdawia i Wołoszczyzna: „La Moldavie et la Valachie, franchement roumaines, dominant l’histoire du pays à partir du XIVe s.”¹⁴ (Larousse, III, 1966: 520).

Obie doznały przejścia fal ludów imigranckich i koczowniczych (Gotów, Hunów, Awarów, Pieczyngów, Kumanów). Pierwsze zjednoczenie tych dwóch regionów miało miejsce w 1859 r. pod księciem Alexandrem Janem Cuza, gdy utworzono Zjednoczone Księstwo Mołdawii i Wołoszczyzny. W trzy lata później, w 1862 r. nazwa Księstw została zmieniona na Zjednoczone Księstwa Rumunii, a po kolejnych czterech latach, unię tę przekształcono w Księstwo Rumunii. Po zaanektowaniu Mołdawii przez ZSRR (przy podpisaniu Paktu Ribbentrop-Mołotow w sierpniu 1939 r.) ludzie tu mieszkający zostali poddani ciągłemu procesowi rusyfikacji, między innymi poprzez reaktywację alfabetu cyrylickiego, który wszak zastąpiono łacińskim alfabetem już od reformy Alexandra Jana Cuzy z 1860 r.

Obecnie oficjalnym językiem Mołdawii jest język mołdawski, zapisywany alfabetem łacińskim. Równolegle nadal funkcjonuje język rosyjski z alfabetem cyrylickim. Struktura gramatyki urzędowego języka mołdawskiego i urzędowego języka rumuńskiego oraz słownictwo tych dwóch urzędowych języków nieznacznie się różnią. Co prawda, w języku mołdawskim istnieją pewne regionalizmy oraz archaizmy (za takowe uznawane w języku rumuńskim), aczkolwiek ich ilościowy i jakościowy wymiar nie pozwalają na ocenę ich jako odrębnych języków w świetle kryteriów językoznawczych. Warto tutaj wspomnieć treść Deklaracji Niepodległości Republiki Mołdawii z 27 sierpnia 1991 roku, która oprócz potępienia Paktu Ribbentrop-Mołotow zawierała punkt o języku rumuńskim (a nie mołdawskim) jako języku

¹³ <http://www.basarabia91.net/2012/07/maestrul-eugen-coseriu-ar-fi-implinit.html>, 11.11.2012 r. „Promowanie za wszelką cenę języka mołdawskiego, odrębnego od języka rumuńskiego jest, z punktu widzenia ściśle lingwistycznego, albo jakimś naiwnym błędem, albo oszustwem naukowym. Z historycznego i praktycznego punktu widzenia jest to absurd, utopia, a z politycznego punktu widzenia jest to anulowanie etnicznej i kulturowej tożsamości narodowej, a w konsekwencji ludobójstwo etniczno-kulturowe” (tłum. własne).

¹⁴ „Mołdowa i Wołoszczyzna, wprawdzie rumuńskie, zdominowały historię kraju, począwszy od XIV w.” (tłum. własne).

urzędowym nowo powstającego, suwerennego państwa: „decretarea limbii române ca limbă de stat și reintroducerea alfabetului latin, din 31 august 1989”¹⁵.

Kwestia istnienia języka mołdawskiego jako odrębnego od języka rumuńskiego jest wciąż mocno dyskutowana po obu stronach rzeki Prut, a jej możliwe rozwiązanie ma raczej charakter polityczny.

Poświęciłam tę część rozprawy kwestiom językowym, oglądanym z różnych perspektyw, w Polsce i Rumunii, gdyż uważam, iż stosunek do języka (i do języków w ogóle) warunkuje wyrażane w języku opinie, oceny, relacje.

¹⁵ http://istoria.md/articol/573/Declara%C5%A3ia_de_Independen%C5%A3%C4%83_a_Republicii_Moldova, 03.02.2013 r. „ustanowienie języka rumuńskiego jako języka państwowego oraz ponowne wprowadzenie alfabetu łacińskiego, począwszy od dnia 31 sierpnia 1989 roku” (tłum. własne).

Rozdział 2. Język wartości w kontekście koncepcji językoznawczych

„Jeśli jest prawdą, że nie potrafimy myśleć bez myśli i
że uczymy się myśleć za pomocą słów,
to język wyznacza granicę i zarys całego ludzkiego poznania...”

J.G. Herder

2.1. Język – myślenie – wartości

Aby móc analizować wybrane kategorie: *język*, *myślenie*, *wartości* i zrozumieć powiązania między nimi, trzeba je najpierw zdefiniować. Zacznę od definiowania niespecjalistycznego, zgodnego z rozumieniem przeciętnego użytkownika języka, co ilustrują definicje w słownikach ogólnych.

Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego PWN* pod redakcją Stanisława Dubisza, słowo *język* ma kilka znaczeń (podaję wyłącznie znaczenia istotne w mojej rozprawie, pomijając np. znaczenie anatomiczne jako części jamy ustnej itd.): 2. „system znaków dźwiękowych (i wtórnie pisanych) służących do porozumiewania się przez członków danego narodu, społeczeństwa; mowa”, 3. „sposób porozumiewania się ludzi pewnego środowiska lub zawodu oraz zapisu i przekazywania informacji w jakiejś dziedzinie wiedzy”, 4. „*książk.* a) sposób wyrażania się, formułowania wypowiedzi w mowie lub piśmie, charakterystyczny dla danego człowieka, autora, dzieła, gatunku literackiego, epoki; styl; b) utrwalony społecznie zespół znaków dotyczących jakichś działań człowieka lub wyrażających jego emocje oraz każdy układ elementów rzeczywistości (wszelkie dźwięki, barwy itp.), któremu człowiek nadał jakąś treść” (USJP I: 1301-1304). Znaczenia, które nas interesują w analizie relacji *język – myślenie – wartości*, to 2. i do pewnego stopnia 3.

Według *Innego słownika języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki, *język* jest zdefiniowany następująco: 2. „*język* to także system znaków służących ludziom do porozumiewania się w mowie lub piśmie,” 3. „*językiem* nazywamy 3.1. sposób mówienia lub pisania charakterystyczny dla jakiejś osoby, autora, epoki lub sytuacji, zwłaszcza rodzaj używanego słownictwa, 3.2. formalny system zapisu używany do specjalnych celów, np. do programowania komputerów lub w logice,” 4. „*język* filmu, uczuć, barw itp. to zespół należących

do jakiejś dziedziny aktywności lub emocji człowieka” 5. „*językiem* nazywamy zajęcia, na których uczymy się języka, zwłaszcza obcego” (ISJP I: 576).

W Encyklopedii PWN *Obyczaje, języki, ludy świata* znajdujemy następującą definicję: „zespół środków pierwotnie głosowych, wtórnie także innych (jak pismo czy różnego rodzaju sygnalizacje), służących ludziom do porozumiewania się. Tę funkcję j. przejęto nazywać komunikatywną. Należy ją rozumieć szeroko, tzn. nie tylko jako obejmującą bieżące porozumiewanie się członków społeczności mówiącej tym samym j. (tzw. społeczności językowej), ale także jako kontakt informacyjny z przeszłością poprzez nagromadzone dokumenty językowe. Przeszłość odbija się w j. również w sposobie, w jaki w procesie jego rozwoju hist. została w nim utrwalona strukturalizacja i kategoryzacja świata. Dzięki j. możliwe stało się powstawanie w społecznościach kultur i przekazywanie ich kolejnym pokoleniom” (*Obyczaje, języki, ludy świata*, 2007: 353).

Podsumowując przytoczone definicje, możemy stwierdzić, że najważniejszą cechą języka, wskazywaną we wszystkich źródłach, jest międzyludzkie porozumiewanie się poprzez korzystanie ze wspólnego środka komunikacji, którym jest język właśnie.

Pojęciu *języka* zostało poświęconych wiele prac z zakresu badań językoznawczych, szczególnie z językoznawstwa ogólnego. Prób definiowania języka jest niemało. Tadeusz Milewski, wychodząc od najbardziej ewidentnej sytuacji posługiwania się językiem, twierdzi, że „przysłuchując się mowie ludzi w różnych krajach, jednych z nich rozumiemy, innych zaś nie rozumiemy zupełnie. Stwierdzamy wówczas, że ci, których nie rozumiemy, wychowali się w innej niż my tradycji społecznej, że mówią innym niż my, przekazany im przez przodków, językiem. Bez wspólnego języka nie ma zrozumiałej mowy. Widzimy więc, że język wchodzi w skład mowy i przejawia się w niej, że jest niezbędnym składnikiem mowy” (Milewski, 2009: 5). Wyodrębniając język od mowy, definiuje język jako: „to, co w mowie jest równocześnie społeczne, trwałe i abstrakcyjne” (Milewski, 2009: 5). Píše: „Po mówieniu, zrozumieniu i tekście następną fazę mowy stanowi *język*, będący społecznym i abstrakcyjnym tworem mowy. [...] Język jest właśnie tym narzędziem, tym systemem wyrazów i reguł wyabstrahowanych z zapamiętanych tekstów, który nam umożliwia tworzenie nowych tekstów. Możliwość powtarzania zapamiętanych tekstów nie jest jeszcze opanowaniem języka. Język opanowujemy dopiero wówczas, gdy z wielkiej ilości zapamiętanych zdań uda nam się wyabstrahować poszczególne wyrazy i reguły

gramatyczne, a więc to, co stanowi język” (Milewski, 2009: 6). Stwierdza dalej, że „jest on tworem ponadindywidualnym, społecznym, jest ogólnym systemem norm porozumiewania, którym wszyscy podpodrządkować się muszą, aby uniknąć nieporozumień. Język jest zatem składnikiem mowy charakteryzującym się trzema cechami, a mianowicie tym, że jest on s p o ł e c z n y (w przeciwieństwie do indywidualnego procesu myślenia), że jest t w o r e m, czyli ma trwałe istnienie w czasie (w przeciwieństwie do przemijających procesów, jakimi są mówienie i zrozumienie), i wreszcie, że jest a b s t r a k c y j n y (w przeciwieństwie do konkretnych procesów mówienia i zrozumienia oraz do konkretnego tworu, jakim jest tekst)” (Milewski, 2009: 6).

W *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* język jest zdefiniowany jako „system znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i in.) służący do porozumiewania się w obrębie danej społeczności. Jęz. jest tworem społecznym, tj. wspólnym wszystkim członkom danej społeczności (nazywanej społecznością jęz.), w przeciwnym bowiem wypadku niemożliwe byłoby porozumienie. Społeczny charakter jęz. i jego jednolitość jako systemu abstrakcyjnego podkreślały szkoły strukturalistyczne w przeciwieństwie do młodogramatyków, dla których jęz. stanowił zjawisko indywidualne” (*Encyklopedia*, 1999: 269-270).

Chciałabym zwrócić szczególną uwagę w tym miejscu na społeczny charakter języka. Porozumiewanie międzyludzkie może istnieć tylko pod warunkiem posługiwania się wspólnym kodem, znanym wszystkim stronom.

Na relację języka ze światem wskazuje Renata Grzegorzczkova: „Odkąd bowiem powstała refleksja filozoficzna nad światem, pojawiła się także myśl o języku jako zjawisku nieodłącznie związanym z człowiekiem, który jedyny w świecie wytworzył system znaków mających przekazywać innym zamierzone, abstrakcyjne informacje” (Grzegorzczkova, 1995: 9).

„Ważną rolę odgrywa też język w procesie myślenia: bez niego nie można sobie wyobrazić wyraźnego formułowania myśli. Zresztą język wywiera też pewien wpływ na myślenie w wyniku rozwoju utrwalonej w nim kategoryzacji świata zewnętrznego, różnej nieco w różnych językach, która nie może być bez wpływu na sposób, w jaki ludzie percypują rzeczywistość” (*Obyczaje ...*, 2007: 353). Ewidentna relacja między językiem a myśleniem jest bezpośrednio pokazana w przedstawionej definicji języka, wskazuje na zależność percypowania świata od języka.

Pojęcie *myślenie* < *myśleć*, to według *Uniwersalnego słownika języka polskiego*: „1. uświadamiać sobie coś i skupiać na tym uwagę, usiłować coś zrozumieć lub rozwiązać;

zastanawiać się, rozważać, analizować, rozumować”; 2. „sądzić, przypuszczać, mniemać”; 3. „pamiętać o czymś, o kimś; dbać, troszczyć się o kogoś, o coś”; 4. „nosić się z jakimś zamiarem, mieć zamiar, chcieć coś zrobić; zamierzać, projektować, postanawiać” (*USJP II*, 2006: 754).

Według *Innego słownika języka polskiego* *myślenie* jest zdefiniowane następująco: 1. „kiedy **myślimy**, to w naszym umyśle powstają jakieś sądy, idee, wnioski, pomysły, itp.” 2. „Jeśli **myślimy** o jakiejś osobie, rzeczy, sprawie, itp., to ona jest przedmiotem naszych myśli.” 3. „Jeśli ktoś mówi, że **myśli** o jakiejś osobie, rzeczy lub sprawie, to wskazuje, że jest ona przedmiotem jego wypowiedzi w danym momencie.” 4. „Mówimy, że ktoś **myśli** o jakiejś osobie, rzeczy lub sprawie, jeśli jest ona przedmiotem jego troski.” 5. „Jeśli **myślimy** coś o czymś, to mamy na ten temat takie zdanie.” 6. „Jeśli **myślimy** o zrobieniu czegoś, to zamierzamy to zrobić.” 7. „Mówimy, że ktoś **ani myśli** czegoś zrobić, jeśli nie ma najmniejszego zamiaru tego zrobić.” 8. „Mówimy, że ktoś **niewiele myśląc** zrobił coś, jeśli zrobił to spontanicznie, bez zastanowienia i szybko.” 9. „Jeśli pytamy, **co** ktoś **sobie myśli**, to wyrażamy irytację lub oburzenie z powodu jego zachowania.” 10. „Jeśli pytamy, **co** nasz rozmówca **myśli**, to dajemy mu do zrozumienia, że jego wątpliwości są nieuzasadnione.” 11. „Wyrażenia **myślałby kto** używamy, aby zaznaczyć, że sytuacja jest odmienna od tego, co ktoś mógłby przypuszczać.” 12. „Mówimy **„(Ja) myślę”** na znak, że to, co powiedział nasz rozmówca, uważamy za oczywiste” (*Inny słownik języka polskiego*, 2000, I: 908-909).

Tyle znajdujemy w popularnych słownikach. Przyjrzyjmy się z kolei literaturze naukowej. Jedną z fundamentalnych prac poświęconych zagadnieniu relacji między językiem a myśleniem oraz ich stosunkowi do rzeczywistości to zbiór artykułów Benjamin Lee Whorfa – zawarty potem w tomie *Język, myśl i rzeczywistość*. Jest to praca interdyscyplinarna, a więc odbiorcy należą nie tylko do grona językoznawców (ze szczególnym wyodrębnieniem etnolingwistów), ale także filozofów języka, kulturoznawców i antropologów.

Rozważając kwestię myślenia w społecznościach „prymitywnych”, Whorf podkreśla ważną rolę, jaką językoznawstwo i jej badacze powinni odgrywać w ustalaniu tego, co i jak dana grupa społeczna myśli. Twierdzi on, „że problem myślenia członków owej społeczności [...] ma charakter w dużej mierze kulturowy, a co więcej, ma bardzo bliski związek z pewnym szczególnie spójnym zbiorem zjawisk kulturowych, który zwiemy językiem. Wymaga podejścia lingwistycznego, uwydatniającego” (Whorf, 1982: 108). Bardzo istotna dla niniejszej pracy

informacja, którą można zaczerpnąć z pracy Whorfa, dotyczy rozróżnienia myślenia od wartości jako elementów sfery języka. W celu zrozumienia pojęcia myślenia, Whorf powołuje się na klasyfikację funkcji umysłu ludzkiego według Carla Junga, który wyodrębnia cztery takie funkcje, a mianowicie: intuicję, odczuwanie, myślenie i postrzeganie. Zgodnie z propozycją Whorfa, „charakterystycznym rysem koncepcji Jungowskiej jest to, że owe cztery funkcje różnią się nie tylko jakościowo, lecz stanowią odrębne i relatywnie zamknięte systemy działania zasady energetycznej – *libido*. Innymi słowy – o ile dobrze zrozumiałem Junga – *libido*, czyli energia służąca myśleniu, nie ulega transformacji w *libido* postrzegania lub odczuwania i *vice versa*, z wyjątkiem przejścia na płaszczyznę nieświadomości, gdzie osiąga swą pierwotną, nie zróżnicowaną formę”, i dalej „ujęcie Jungowskie jest istotnym elementem mojego ujęcia problemu myślenia” (Whorf, 1982: 109).

Analizując wskazane pojęcia, Whorf twierdzi, że „ostatecznie więc tylko myślenie jest funkcją prymarnie i immanentnie językową” (Whorf, 1982: 109), co jest dla językoznawcy oczywiste. Zgodnie z podziałem Junga, myślenie i odczuwanie są funkcjami racjonalnymi, podczas gdy intuicja i postrzeganie są funkcjami irracjonalnymi, a więc niejęzykowymi. Natomiast to nie oznacza, że myślenie i odczuwanie nawiązują do języka w sposób identyczny, szczególnie biorąc pod uwagę, że charakteryzują się odrębnymi *libido*. Myślenie, z jednej strony, „zawiera obszerny element językowy o naturze strukturalnej, podczas gdy odczuwanie ma charakter zasadniczo niejęzykowy i choć korzysta czasem z mowy jako nośnika, to jednak w sposób zasadniczo odmienny. Można powiedzieć, że myślenie jest dziedziną swoście językową, natomiast odczuwanie dotyczy wartości, które mieszczą się wprawdzie w sferze języka, ale tkwią raczej na jego peryferiach” (Whorf, 1982: 109).

Ważnym pojęciem w naszych dalszych rozważaniach będą wartości. Przyjrzyjmy się wobec tego znaczeniom i funkcjonowaniu słowa *wartość*. Zobaczymy, że – mając zaledwie peryferyjną styczność z językiem według Whorfa – zaczęły przybierać coraz bardziej konkretny kształt w zainteresowaniach językoznawców. I znów zacznijmy od przeglądu słowników.

W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* *wartość* ma następujące znaczenia: **1.** „to, ile coś jest warte pod względem materialnym, cecha jakiejś rzeczy dająca się opisać ilością pieniędzy uzyskaną z jej sprzedaży lub możliwością wymiany na inne towary”; **2.** „cecha tego, co jest dobre pod jakimś względem, przypisywana rzeczom np. ze względu na ich użyteczność lub możliwość

wywołania pozytywnych uczuć; ważność, znaczenie”; 3. „właściwości jakiegoś przedmiotu, towaru, dzięki którym zaspokaja on określone potrzeby”; 4. „posiadanie zalet moralnych lub społecznych”; 5. „zestaw cech uznawanych za dobre, będących wzorem postępowania, godnych urzeczywistnienia”; 6. „fiz. mat. liczba określająca, ile jednostek zawiera dana wielkość fizyczna lub wielkość mogąca zastąpić wyrażenie algebraiczne, jego zmienne” (USJP IV: 353, 354). Jak wynika z przedstawionych definicji, leksem *wartość* występuje głównie w trzech podstawowych znaczeniach, a mianowicie:

1. matematyczno-logicznym (znaczenie 6. oraz, do pewnego stopnia, znaczenie 3.);
2. ekonomicznym (znaczenie 1. oraz częściowo 3.);
3. aksjologicznym (większość znaczeń – 2, 4, 5.).

Według *Innego słownika języka polskiego*, słowo *wartość* ma następujące znaczenia: 1. „**Wartość** jakiejś rzeczy to pieniądze, których jest ona warta.” 2. „Jeśli ktoś lub coś ma jakąś **wartość**, to ma jakieś zalety.” 3. „**Wartości** etyczne, estetyczne itp. to zasady i przekonania ważne w życiu jakiejś społeczności, będące podstawą przyjętych w niej norm i ocen, np. etycznych lub estetycznych” (*Inny słownik języka polskiego*, 2000, II: 969).

Spróbujmy przyjrzeć się, do jakiego stopnia zbieżne z „codziennym” użyciem słowa *wartość* (uznając, że te użycia są odnotowane przez popularne słowniki) są rozważania aksjologiczne językoznawców.

Świat wartości jest światem złożonym. Składa się z wielu elementów, poziomów i aspektów. Koncepcje strukturalizacji i kategoryzacji świata wartości nie są jednorodne, jest tu wiele propozycji – przeważnie w postaci klasyfikacji lub typologii. Przede wszystkim wynika to z faktu, że zainteresowanie pojęciem *wartości* było i w dalszym ciągu jest popularne zarówno wśród filozofów, jak i psychologów, socjologów, antropologów oraz językoznawców. Percypowanie i rozumienie pojęcia *wartości* zależy więc od punktu widzenia badacza każdej z wymienionych dziedzin naukowych.

Wartość uczyniła jednym z centralnych punktów zainteresowań polska szkoła lingwistyki antropologiczno-kulturowej i etnolingwistyki kognitywnej, która ukształtowała się w środowisku Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Początki badań i publikacji związanych z tematyką wartości sięgają połowy lat 80. Jerzy Bartmiński, jako koordynator prac w sekcji językoznawczej w ramach pierwszego spotkania w 1985 roku w

Karpaczu, przedstawił krótki zarys narodzin tzw. „białej serii” – wrocławskiej serii wydawniczej *Język a Kultura*: „Pierwsze spotkanie zostało zorganizowane w roku 1985 w Karpaczu przez Janusza Anusiewicza, wówczas jeszcze doktora, pracownika Zakładu Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, we współpracy z wrocławskim Biurem Problemu Węzłowego, reprezentowanym przez mgr. Grzegorza Drylla i doc. Jerzego Bartmińskiego, jako koordynatora prac w sekcji językoznawczej. Materiały z tej konferencji ukazały się pod redakcją J. Anusiewicza i J. Bartmińskiego w publikacji *Podstawowe pojęcia i problemy*, „Język a Kultura”, t. 1. Do referatów konferencyjnych dołączono także sprawozdania z prac dotowanych przez Biuro (m.in. Jadwigi Puzyniny – nad językiem Norwida oraz Jerzego Bartmińskiego – nad *Słownikiem etnolingwistycznym*)” (Bartmiński, www 2, 10.11.2012 r.). Pierwsze dwa tomy „białej serii” ukazały się w latach 1988-1989 „w niszowym nakładzie 100 egzemplarzy – ponieważ tyle Uniwersytet Wrocławski mógł wydać na »wewnętrzne potrzeby«, czyli bez poddawania się kontroli cenzury (sformułowanie »na wewnętrzne potrzeby« jest eufemizmem, którego prawdziwy sens wyrażał częściowy zakaz rozpowszechniania publikacji)” (Bartmiński www 2, 10.11.2012 r.). Publikacje z artykułami wygłoszonymi podczas spotkań poświęconych językoznawstwu kognitywnemu cieszyły się ogromną popularnością, miały zasięg ogólnopolski, liczą obecnie ponad 20 tomów. Trzeba jednak przypomnieć, że „Prace powstające w kręgu umów zawieranych przez wrocławskie Biuro Problemu Węzłowego *Polska kultura narodowa* ukazywały się nie tylko w »białej« serii wrocławskiej, lecz także w »czerwonej« serii lubelskiej (w latach 1988-2010 wydano 25 tomów) oraz w roczniku »Etnolingwistyka« (20 tomów wydanych w latach 1988-2010)” (Bartmiński, www 2, 10.11.2012 r.). Wszystkie te prace stanowią podstawowy korpus badań nad tematyką między innymi stereotypów językowych, językowego obrazu świata czy wartości i wartościowania językowego.

Cały tom 3. tej serii, pod redakcją Jadwigi Puzyniny i Janusza Anusiewicza, poświęcony został zagadnieniu *wartości*: *Wartości w języku i tekście*. Różnorodność artykułów tego tomu widoczna jest raczej w tematach i metodologiach badań aksjologicznych, mniej w teorii badań nad językiem wartości. „Brakuje również analiz materiału gramatycznego, składniowego, prozodii. Nie ujawniły się w naszym tomie zainteresowania historią wartościujących środków językowych” (Puzynina, www).

Przyjrzyjmy się znaczeniom nadawanym terminowi *wartość*. Janusz Sztumski prezentuje ujęcie bardzo ogólne i twierdzi, że wartością „może być wszystko to, co dany człowiek uznaje za szczególnie cenne ze względu na swoje dowolne potrzeby lub aspiracje, zarówno trwałe, jak i przejściowe. Wartością może stać się wszystko, cokolwiek istnieje materialnie (jako np. konkretna rzecz) lub idealnie (jako np. idea), wszystko zatem cokolwiek istnieje materialnie lub idealnie jest więc aktualną lub potencjalną wartością, która może zrealizować się w konkretnej sytuacji” (Sztumski, 1995: 12).

Romuald Grzesiak z kolei, odwołując się do klasyfikacji S. Kamińskiego, dzieli wartości na absolutne i instrumentalne. W tym układzie, wartości absolutne, w znaczeniu aksjologicznym, dotyczą najwyższych i niekwestionowanych wartości, które wszyscy powinni cenić i ich pożądać: „wartość odnosi się do (tzn. stanowi przedmiot lub cel) aktów poznawczych, uczuciowych lub dążeńowych. Jest relacyjna nie co do istnienia jakości, lecz co do jej charakterystyki. Stąd wartościowe jest coś nie dlatego, że jest poznane, cenione, pożądane, przyjemne, kochane, ale dlatego, że **jest** wartościowe, powinno być cenione, pożądane itp.” (Grzesiak, www). Natomiast dopuszczane są także wartości instrumentalne, które „tylko stanowią środek do zdobycia jakiejś wartości absolutnej” (Grzesiak, www). A więc wartości, czy to materialne / niematerialne, czy absolutne / instrumentalne są obiektywne. Każdy byt jest wartościowy i, w konsekwencji, powinien być uznany za ceniony i pożądany. W ślad za Whorfem, Grzesiak również zwraca uwagę na charakter odcuciowy wartości. Typologie wartości w znaczeniu socjologicznym, jak i lingwistycznym zostaną przedstawione bardziej szczegółowo w odrębnym podrozdziale poświęconym w całości wartościom, językowi wartości oraz wartościowaniu w języku.

Mając na uwadze przedstawione definicje omawianych pojęć *język – myślenie – wartości*, można relacje między nimi określić jako wzajemne.

Aby zrozumieć sposób „działania” języka, trzeba wgłębić się w kulturę, będącą rodzimą kulturą danego języka, gdyż „język jest głęboko wpleciony w duchowy rozwój ludzkości, towarzyszy mu na każdym szczeblu jego lokalnego postępu lub cofania się i w języku również przejawia się każdorazowy stan kultury” (Humboldt, 2003: 63). Ta hipoteza również działa z drugiej strony, a mianowicie „język jest kluczem do zrozumienia ludzkiego świata” (Piętkowa, 2007: 86). Obraz wzajemnej zależności między językiem a kulturą stanowi jedno z założeń tomu *Współczesny język polski* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego: „Można bowiem zasadnie mówić o

języku, że jest częścią kultury jako zjawiska szerszego (wieloaspektowej całości, złożonej z warstwy norm, wzorów i wartości, warstwy działań, warstwy wytworów i obiektów tych działań – wedle definicji Antoniny Kłoskowskiej), jak też że jest zjawiskiem szerszym, ogarniającym sobą kulturę” (Bartmiński, 2001: 17).

W XX wieku zainteresowania językoznawcze zmieniały swoje kierunki badań w sposób bardzo dynamiczny. Językoznawstwo strukturalistyczne, gramatyka transformacyjno-generatywna ukazywały istotę, budowę i rozwój języka jako odrębny sposób badań komunikowania się międzyludzkiego. Strukturaliści (m.in. Ferdinand de Saussure i Jan Baudouin de Courtenay) tworzyli teorię opartą na przekonaniu, że język jest strukturą, zorganizowanym systemem znaków, będącym podstawowym kodem komunikacji międzyludzkiej. Strukturalizm, dominujący w badaniach nad językiem do końca lat 50. XX wieku, ujmując język jako system wewnętrznych relacji. Elementy pozajęzykowe nie są brane pod uwagę w teorii gramatyki strukturalnej. Gramatyka transformacyjno-generatywna opiera się na zasadzie skończonego zbioru reguł (zwanych regułami gramatycznymi). Zgodnie z teorią gramatyki generatywnej każdy mówiący jest w stanie budować zdania, których nigdy dotąd nie percypował, a słuchający może rozumieć zdania, których dotąd nigdy jeszcze nie słyszał, pod warunkiem, że zostały one gramatycznie poprawnie zbudowane. Inaczej mówiąc, jeżeli reguły gramatyczne są przestrzegane, każdy użytkownik języka jest w stanie skutecznie się nim posługiwać. Definicja Chomsky’ego (twórcy gramatyki generatywnej) ma podkreślać kreatywny i innowacyjny charakter języka. W odróżnieniu od gramatyki strukturalistycznej, która nacisk kładła na analizę tekstów, gramatyka generatywna kładzie nacisk na znajomość języka implicytną, nieuświadomianą, tzw. kompetencję językową, której przeciwstawia się performancja językowa. Podobnie jak de Saussure wyodrębniał *langue* (abstrakcyjny, społecznie ukształtowany system) i *parole* (indywidualny proces realizacji językowej), tak samo można wyodrębniać u Chomsky’ego *kompetencję* oraz, odpowiednio, *performancję językową*, z tym, że pojęcia de Saussure’a należą bardziej do sfery społecznej, podczas gdy w rozumieniu Chomsky’ego kompetencja oraz performancja językowa są zjawiskami psychologicznymi. Już na tym etapie można dostrzec pierwsze powiązania językoznawstwa z innymi dziedzinami naukowymi.

Po szczytowym okresie strukturalizmu i generatywizmu, które odrywały język od konkretnych sytuacji społecznych i kulturowych, dając w konsekwencji precyzyjny opis naukowy,

więcej uwagi zaczęto zwracać na wielokierunkowość działania języka w kontekście społecznym, psychologicznym i kulturowym. Powstał więc m.in. nowy kierunek badań językoznawczych, a mianowicie językoznawstwo kognitywne.

Współczesne językoznawstwo – przede wszystkim językoznawstwo kognitywne – wiele uwagi poświęca ogromnej roli języka i jego wpływowi na kształtowanie obrazu świata (Piętkowa, 2007: 86), „traktując język jako formę poznawania rzeczywistości i kładąc nacisk na silny związek języka, mechanizmów jego zmian, zasad układu klas elementów itd. – z aparatem poznawczym człowieka, zmianami i zasadami układu pojęć, także uczuć i wartościowań” (Puzynina, 1992: 12).

Lingwiści lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych skupili się szczególnie na związkach języka „ze społeczną sytuacją porozumiewania się (socioлингwistyka), z osobowością i potrzebami psychicznymi mówiących (psycholingwistyka), z kulturą wreszcie jako rzeczywistością *par excellence* ludzką (etnolingwistyka)” (Bartmiński, *Konwersatorium „Język a kultura”. Projekt programu*, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/>: 2). Wzrastał zakres zainteresowań dyskursem ponadjęzykowym (tekstami lub wypowiedziami). Uwagę przeniesiono na funkcje aktów mowy. Sytuacje komunikacyjne stanowią podstawę do opisanego dyskursu. Zostały wprowadzone nowe pojęcia – punkt widzenia i perspektywa.

Na pytanie, na ile język wpływa na nasz sposób myślenia i w jakim stopniu język jest powiązany z myśleniem, próbował odpowiedzieć już angielski filozof John Locke w XVIII wieku, który „zaobserwował, że w każdym języku istnieje »ogromna różnorodność słów..., którym nie odpowiadają żadne w innym [języku]«. Takie słowa typowe dla danego języka, twierdził, są odpowiednikami pewnych »złożonych idei«, które wyrosły ze »zwyczajów i sposobu życia« danego narodu” (Tabakowska, 2001: 176). Kontynuatorami myśli Locke’a na gruncie niemieckim byli Johann Gottfried Herder oraz Wilhelm von Humboldt, „którzy uważali język za pryzmat lub sieć rozpostartą nad przedmiotami istniejącymi w świecie, która powoduje, że każdy język wyraża odmienny punkt widzenia na świat (*Weltsicht*)” (Tabakowska, 2001: 176-177). Według Humboldta „język zaczyna się bezpośrednio wraz z pierwszym aktem refleksji, a gdy człowiek z mroku pożądania, w którym podmiot wchłania przedmiot, zbudzi się do samowiedzy, także i słowo jest już obecne – niejako pierwszy, od samego człowieka pochodzący impuls, by zniemacka zatrzymać się, rozejrzeć się dokoła i zorientować” (Humboldt, 2002: 152), a więc „myślimy tak,

jak mówimy, ale jednocześnie mówimy tak, jak myślimy”, jak wyraził to Adam Schaff we *Wstępie* napisanym do polskiego wydania pracy Whorfa *Język, myśl i rzeczywistość* (Whorf, 1982: 6).

W Stanach Zjednoczonych refleksje nad relacją między językiem a myśleniem były kontynuowane w pracach Franza Boasa, który dał podstawy antropologii kulturowej i językoznawczej oraz w pracach jego uczniów, między innymi Edwarda Sapira.

Teoria relatywizmu językowego, ogłoszona przez Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa, głosi, iż nie ma tylko jednej prawdy o rzeczywistości, lecz język powoduje ustalenie punktu widzenia. Poznanie ludzkie staje się subiektywne, a w relacji między językiem a rzeczywistością wprowadzona została nowa kategoria – umysł człowieka. Język staje się nie tylko narzędziem, ale również formą myślenia. „Różne kategorie gramatyczne w różnych językach skłaniają, a nawet zmuszają osoby nimi mówiące do widzenia świata w specyficzny sposób. Ten pogląd określany jest jako hipoteza Sapira-Whorfa” (Tabakowska, 2001: 178). Termin *relatywizm językowy* został określony przez Whorfa w następujący sposób: „Dokonujemy segmentacji natury tropami wyznaczonymi przez nasze języki ojczyste... Dzielimy świat na części, porządkujemy go za pomocą pojęć, przypisujemy mu sens w określony sposób, ponieważ jesteśmy sygnatariuszami, by czynić to tak właśnie, a nie inaczej, umowy, która obowiązuje w naszej społeczności językowej i którą skodyfikowano we wzorcach naszego języka. Umowę tę zawarliśmy *implicite* i nigdy nie została ona spisana, ale jej warunki obowiązują bezwzględnie – nie jesteśmy w stanie mówić bez zaakceptowania ustanowionych przez nią klasyfikacji danych i ich uporządkowania” (Whorf, 1982: 284-285; za Tabakowska, 2001: 178). Według kognitywistów (m.in. Ronald Langacker, George Lakoff, Mark Johnson) język jest odbiciem umysłu ludzkiego, a traktowany jest jako element ludzkiego poznania.

Według językoznawstwa kognitywnego język nie jest tylko narzędziem przekazu kultury¹⁶ z pokolenia na pokolenie, język odgrywa rolę nie tylko łącznika pomiędzy jednostkami, różnymi kulturami i systemami, lecz również służy jako interpretant / klasyfikator danej kultury oraz sposobu, systemu myślenia danej grupy społecznej. W języku zakodowane są interpretacje świata zewnętrznego, jak pisze Ryszard Tokarski: „Język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej, kumuluje w sobie i utrwała doświadczenia społeczne, których podstawą są wielorakie relacje

¹⁶ Według Edwarda Tylera: „kultura lub cywilizacja jest to złożona całość obejmująca wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność, obyczaje oraz wszystkie inne zdolności i nawyki nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa” (Tylor, *Primitive Culture*, Boston (1871), s. 1; cyt za: A. Kłosowska, 1991: 18).

między człowiekiem a tym wszystkim, co składa się na otaczającą go rzeczywistość. Owo utrwalone w języku doświadczenie społeczne sprawia, że poprzez język człowiek może nie tylko doraźnie orzekać o formach istnienia tejże rzeczywistości, ale może ją także wartościować” (Tokarski, 2001: 343). Należy też przytoczyć słowa J. Bartmińskiego: „Język buduje mosty między jednostkami, wyprowadzając je z izolacji do życia wspólnotowego. Łącząc nas z innymi i służąc wzajemnej komunikacji z otoczeniem, tworzy ludzką wspólnotę, kształtuje ją i podtrzymuje. Będąc środowiskiem, w którym rośniemy, poruszamy się, współpracujemy z innymi, które nasze działania kształtuje – język, dobro wspólne, pełni funkcję humanizującą i socjalizującą” (Bartmiński, 2001: 15). W innym miejscu Bartmiński pisze: „Język jest interpretantem kultury, tak jak jest interpretantem świata, to znaczy za jego pomocą można wyjaśnić i zinterpretować wszystkie systemy znakowe funkcjonujące w społeczeństwie, także takie, które operują znakami graficznymi, obrazem, dźwiękami, odwołują się do zachowań, postaw i wierzeń. Język może też interpretować siebie” (Bartmiński, 2001: 21). Bardzo znaczącą rolę w językoznawstwie kognitywnym odgrywają prace poświęcone teorii językowego obrazu świata. Jest to teoria odnosząca się do relacji między językiem a uwarunkowanym środowiskowo, psychicznie, kulturowo ludzkim umysłem. Na podstawie tej teorii można określać sposób postrzegania świata zewnętrznego danej grupy społecznej przez pryzmat używanego przez nią języka. Pierwsze opracowania poświęcone problematyce JOS zostały opublikowane w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Ich autorami są m.in.: Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Maria Peisert, Jolanta Maćkiewicz, Janusz Anusiewicz.

Dzięki tym teoriom punktem odniesienia opisu języka stała się kultura i zawarte w niej modele poznawcze oraz systemy wartości.

2.2. Wartości, język wartości, wartościowanie w języku

W obrazie świata kreowanym, interpretowanym poprzez język miejsce poczesne zajmuje wartość, a właściwie wartościowanie.

Jak napisał Romuald Grzesiak: „Czynnik aksjologiczny towarzyszy naszemu mówieniu w sposób konieczny, ponieważ posługiwanie się językiem jest konsekwencją oceny rzeczywistości. Mówiąc o rzeczach, faktach, o swoich przekonaniach ujmujemy je zawsze w pewne wartościujące schematy” (Grzesiak [www](#)).

Zainteresowania lingwistyczne pojęciami *wartości, języka wartości, wartościowania w języku* zaczęły się szerzej pojawiać w latach sześćdziesiątych XX wieku wraz z ukazaniem się książki *Semantic Analysis* amerykańskiego filozofa i artysty Paula Ziffa. Właśnie z potrzeby zdefiniowania i ustalania pojęcia *dobry obraz*, tego, co tak naprawdę definiuje pewną sztukę jako dobrą lub złą, powstała jedna z pierwszych i najważniejszych prac na temat wartościowania w języku, kwestionując aspekty związane ze znaczeniem. Żaden filozof ani filolog nie zrobił tego do tamtej pory. Badania swoje Ziff zaczął od definicji słowa *dobry* w leksykonie języka angielskiego, dochodząc potem, za pomocą teorii lingwistyki strukturalnej, do semantycznej analizy tego słowa. Wnioskował, że elementy określane jako *dobre* muszą odpowiadać pewnym zainteresowaniom („this is what *good* means: answering to certain interests”) (Ziff, 1960: 247).

Wartości

Aksjologia (nauka o wartościach, zawierająca wieloaspektowe badania nad pojęciem *wartości*, wywodzące się z etycznych koncepcji słowa *dobro*) dopuszcza wiele propozycji klasyfikacji wartości. Przyjrzyjmy się kilku klasyfikacjom, które uznałam za istotne dla moich badań.

Maria Misztal podzieliła wartości na psychologiczne, socjologiczne oraz kulturowe. Przyjęła kryterium psychologiczne i zaproponowała kilka definicji wartości jako:

1. elementu systemu przekonań jednostki o nienormatywnym charakterze;
2. elementu systemu przekonań jednostki o charakterze normatywnym;
3. przekonania innych ludzi na temat stanu psychicznego, fizycznego lub działań jednostki uważanych za godne pożądania;

4. przedmiotu, który zaspokaja potrzeby jednostki;
5. obserwowanych zachowań jednostki (Misztal, 1980: 17).

Widać tu więc, że klasyfikacja pod kątem psychologicznym skupia się jedynie na indywiduum oraz jego wewnętrznych przeżyciach, nie biorąc pod uwagę współdziałania czynników społecznych i kulturowych.

Kolejna typologia wartości, uwzględniająca elementy społeczne, zewnętrzne, traktuje wartości jako:

„1. Przedmioty i przekonania o nienormatywnym charakterze, determinujące względnie podobne przeżycia psychiczne i działania jednostek – członków grup społecznych.

2. Przekonania rozpowszechnione w grupie społecznej, określające godne pożądania sądy i zachowania członków tej grupy.

3. Przekonania pojedynczych jednostek lub przekonania rozpowszechnione w grupach społecznych, określające godne pożądania cechy poszczególnych grup społecznych lub społeczeństwa jako całości” (Misztal, 1980: 18).

W odróżnieniu od perspektywy psychologicznej, typologia społeczna poświęca szczególną uwagę grupie członków społeczeństwa. Do wartości zalicza całość przekonań danej grupy.

Największą trudność sprawia wyodrębnienie wartości społecznych od kulturowych. Trudność ta spowodowana jest problemem ścisłego określenia elementów sfery społecznej oraz sfery kulturowej. Społeczeństwo i kultura są to pojęcia na tyle wzajemnie uzależnione, że granice między nimi stają się rozmyte. Wartości dominujące, charakterystyczne dla społeczeństwa były uznawane zgodnie z tradycją antropologiczną za wartości kulturowe i określają one wartości jako:

„1. Powszechnie pożądane w danym społeczeństwie przedmioty o symbolicznym lub niesymbolicznym charakterze.

2. Powszechnie akceptowane sądy egzystencjonalno-normatywne (orientacje wartościujące).

3. Rozpowszechnione w danym społeczeństwie przekonania, określające godne pożądania sądy i zachowania członków tego społeczeństwa.

4. Przekonania na temat systemu wartości i norm, uważanego za godny pożądania dla danego społeczeństwa” (Misztal, 1980: 19).

Widać jednak z przedstawionych elementów wyróżniających wymienione trzy kategorie klasyfikacji wartości, że bardzo często sposób rozłożenia akcentów jest decydującym elementem typologii. Perspektywa językowa, która nas szczególnie interesuje, odpowiada wszystkim kryteriom klasyfikacyjnym. Wychodzimy zatem z założenia, że wartości promowane przez polskich autorów w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego (co stanowi przedmiot moich badań) są wartościami ogólnie obowiązującymi w przekonaniach społeczeństwa polskiego, są to wartości dominujące i reprezentatywne dla większości członków (indywidualów) badanej grupy społecznej.

Z kolei faktyczna promotorka badań aksjologii językowej w Polsce, Jadwiga Puzynina, w książce *Język wartości*, poświęca rozdział III przedstawieniu typologii wartości, omawiając trzy z istniejących typów ich podziałów: „podział na wartości odczuwane, uznawane i deklarowane, na wartości ostateczne i instrumentalne, a także – aby pokazać różnorodność ujęć – kilka propozycji podziału treściowego wartości (Schelera, Ingardena, von Wrighta, Zilliga i Rokeacha), wysuwając na zakończenie propozycję własną, która posłuży za podstawę opisowi słownictwa w rozdziale IX” (Puzynina, 1992: 29).

Zaczynając od pierwszego podziału (**wartości deklarowane, uznawane i odczuwane**), trzeba podkreślić fakt, że **wartości deklarowane** mogą być szczerze lub nieszczerze. **Wartości deklarowane** wynikają z bezpośrednich wypowiedzi ludzkich, jak na przykład: ankiet, przemówień, deklaracji, utworów literackich itd. **Wartości deklarowane** szczerze należy traktować jako **wartości uznawane**. Ponieważ są to **wartości deklarowane**, a więc subiektywne, nie jest łatwo określić, które z nich to **wartości deklarowane szczerze**, a które **nieszczerze**.

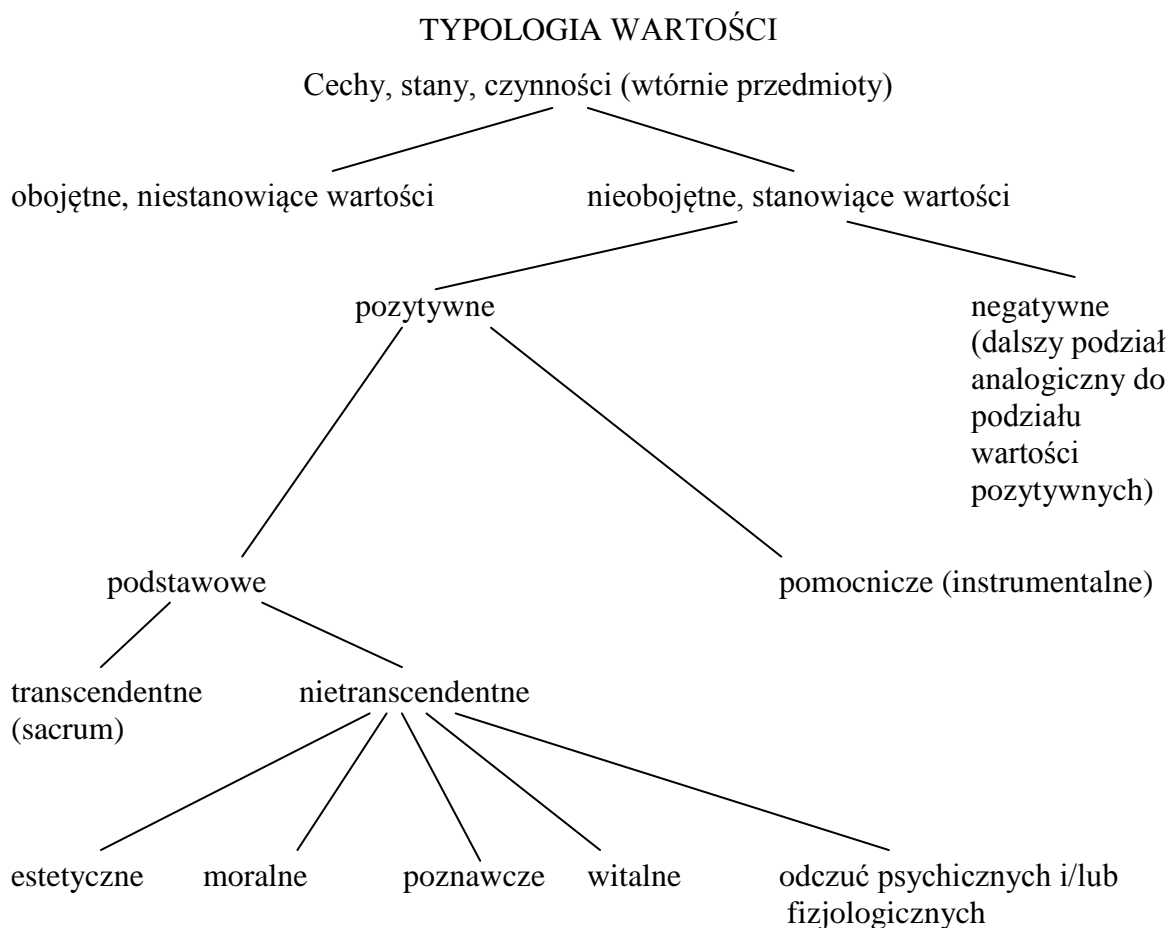
Z drugiej zaś strony, „**wartości uznawane** nie zawsze przejawiają się w wypowiedziach. Pełną wiedzę o nich ma tylko ich podmiot. Odbiorca lub obserwator może: 1) sądzić, że odpowiadają one **wartościom deklarowanym** przez podmiot, 2) wnioskować o **wartościach uznawanych** podmiotu z jego zachowań. Poza tym często ludzie skłonni są bądź przypisywać innym własny układ wartości, bądź kierować się w swoich hipotezach emocjami i w związku z tym ich wnioski bywają nie dość obiektywne” (Puzynina, 1992: 30). **Wartości uznawane** są nazwane przez Puzyninę inaczej jako „**wartościujące sądy asertywne**” (Puzynina, 1992: 30). W porównaniu do wartości deklarowanych, gdzie problem tkwił w ich subiektywnym charakterze, w przypadku **wartości uznawanych** mamy do czynienia z wartościami ogólnie zaakceptowanymi,

powszechnie znanymi. Pomimo tego, tutaj również pojawia się problem przypisywania innym własnego świata wartości, który jest osobowy, uzależniony od własnej kultury, własnych doświadczeń i, w konsekwencji, sposobu myślenia. Najłatwiej i zarazem najogólniej można podzielić te wartości na pozytywne i negatywne: „Sądy te mogą być sędami ogólnymi typu: *piękno jest dobre* (jest wartością pozytywną), *klamstwo jest złe* (jest wartością negatywną, antywartością)” (Puzynina, 1992: 30).

Trzeci omawiany typ wartości – **wartości odczuwane** („inaczej mówiąc: **uczuciowe przeżycia wartości**) dają o sobie znać za pomocą wypowiedzi lub pozajęzykowych zachowań emotywnych. Mogą jednak nie wyrażać się w ogóle lub też znajdować wyraz w jakimś zachowaniu parajęzykowym. W wypowiedzi wiążą się z funkcją ekspresywną, która bądź towarzyszy komunikatywnej (a tym samym wartościom deklarowanym), bądź też występuje niezależnie od asercji, w postaci czystej ekspresji (por. wykrzyknienia typu *och! ojej!*; por. też zachowania parajęzykowe takie, jak np. skakanie czy też klaskanie z radości, różnego typu miny wyrażające smutek, radość, itd.) ” (Puzynina, 1992: 30). Dodatkowo, poza wskazanymi funkcjami, które towarzyszą **wartościom odczuwanym**, wiele innych środków językowych odgrywa ważną rolę w ich wyrażaniu, m. in. intonacja (pod względem fonetycznym), przyrostki (pod względem słowotwórczym), przymiotniki (pod względem leksykalnym), jak również językowe środki stylistyczne, takie jak: epitet, metafora, porównanie, eufemizm, oksymoron, ironia oraz inne środki mowy pośredniej.

Kolejny podział, którego dokonuje Puzynina, to **wartości** zwane **absolutnymi, podstawowymi** albo **ostatecznymi** oraz **wartości** zwane **instrumentalnymi, uzualnymi, służebnymi** lub **pragmatycznymi**. „**Wartości absolutne** to wartości same w sobie, nietraktowane jako środki do zdobywania innych. **Wartości instrumentalne**, jak o tym mówi sama ich nazwa, stanowią jak gdyby pośredni etap w osiągnięciu innych wartości” (Puzynina, 1992: 31).

Poniżej schemat typologii wartości, według Puzyniny (Puzynina, www 1):



Trzeci wreszcie podział, istotny dla aksjologii, to podział wartości ze względu na odpowiedź na pytanie: „wartość – dla kogo?” „Podział, o którym tu mówimy, określa się jako podział na **wartości** ujmowane w perspektywie **egoistycznej**, **allocentrycznej** lub **socjocentrycznej**” (Puzynina, 1992: 32). Warto podkreślić, że niektóre **wartości**, na pierwszy rzut oka **allocentryczne** (np. wartości dla rodziny, dla kolegów z pracy, rówieśników) mają charakter częściowo egocentryczny, opierają się na „biologicznym poczuciu wspólnoty”, ponieważ są one motywowane wspólnym dobrobytem, który obejmuje daną jednostkę jako ważny składnik takiej grupy.

Typologia wartości pod względem podziału treściowego, omówiona przez Puzyninę, opiera się na typologii Maxa Schelera, jednego z najbardziej znanych filozofów, którzy zajmowali się wartościami.

Scheler wyróżnia **wartości niższe** oraz **wyższe**. Model hierarchii wartości opracowany przez Schelera jest uniwersalny, zbudowany na tym, „co w człowieku trwałe i obejmuje zarazem wszelkie strony ludzkiej działalności” (Kuderowicz, 1965: 447).

Ze względu na odmiennność treści Scheler wyróżnił pięć rodzajów wartości, przedstawionych w porządku, od najniższych do najwyższych:

1. **hedonistyczne** – „to, co przyjemne i nieprzyjemne. Tej wartości odpowiada funkcja zmysłowa czucia, stanu przyjemności i bólu. Same te wartości i zasada preferencji tego, co przyjemne, wobec tego, co nieprzyjemne, są aprioryczne, nie muszą się opierać na obserwacji, wiążą się z istotą tych wartości i czucia zmysłowego” (Puzynina, 1992: 33);
2. **użyteczne** (użyteczne);
3. **witalne** – „wartości czucia witalnego – wzmagającego się i słabnącego życia, zdrowia i choroby, słabości i mocy, pełni sił, starzenia się i śmierci. Wbrew Kantowi i innym Scheler podkreśla samodzielność, nieinstrumentalność tej grupy, niesprowadzalność jej do wartości hedonistycznych (przyjemnościowych) (Puzynina, 1992: 33);
4. **duchowe** (estetyczne, poznawcze, wartości porządku prawnego);
5. **religijne** (to, co boskie i to, co święte).

Istotna dla nas jest też typologia Romana Ingardena, która obejmuje trzy kategorie wartości, a mianowicie:

- **wartości witalne** (użytecznościowe i przyjemnościowe);
- **wartości kulturowe** (estetyczne, poznawcze i socjalne);
- **wartości moralne**.

Nawiązując do charakteru wartości w klasyfikacji Puzyniny oraz Wrighta, chcę zwrócić szczególną uwagę na wyniki ankiet przeprowadzonych wśród użytkowników języka polskiego i rumuńskiego. Celem wspomnianych ankiet było skonfrontowanie naukowych definicji pojęcia *wartość* z jego potocznym rozumieniem właśnie przez najbardziej reprezentatywną kategorię osób dla relacji *język – myśl – wartości*, a mianowicie przez zwykłych użytkowników języka.

Szczegółowe informacje o charakterze merytorycznym na temat przeprowadzonych ankiet zostaną przedstawione w następnym rozdziale. Jednak już tu chciałabym pokazać jej wyniki w formie tabeli porównującej przymiotniki, którymi Polacy i Rumuni charakteryzują interesujące nas pojęcie. Tabela zatem zestawia przymiotniki, które ankietowani dopisali do rzeczownika *wartość*.

Tabela 3. Przymiotniki będące określeniami słowa *wartość*

L.p.	Użytkownicy języka polskiego		Użytkownicy języka rumuńskiego		
	przymiotnik	liczba użyć	przymiotnik	po rumuńsku	liczba użyć
1.	ważny	69	ważny	important	43
2.	cenny	46	cenny	prețios	27
3.	istotny	20	drogi	scump	17
4.	drogi	13	moralny	moral	16
5.	pozytywny	12	znaczący	însemnat	10
6.	abstrakcyjny	9	godny	demn	9
7.	najważniejszy	9	duży	mare	7
8.	prawdziwy	9	szczególny	deosebit	7
9.	(nie)materialny	8	unikatowy	unic	7
10.	dobry	8	jakościowy	calitativ	6
11.	moralny	8	pozytywny	pozitiv	6
12.	potrzebny	6	wartościowy	meritos	6
13.	szlachetny	4	absolutny	absolut	5
14.	kosztowny	4	dobry	bun	5
15.	niezmienny	4	doceniany	apreciat	5
16.	wartościowy	4	istotny	esențial	5

17.	wysoki	4	potrzebny	necesar	5
18.	bezcenny	3	bezcenny	inestimabil	4
19.	bezwzględny	3	głęboki	profund	4
20.	niezastąpiony	3	piękny	frumos	4
21.	niezbędny	3	użyteczny	util	4
22.	obiektywny	3	definiujący	definitoriu	3
23.	osobisty	3	mocny	puternic	3
24.	piękny	3	nadzwyczajny	extraordinar	3
25.	pożądany	3	niezbędny	indispensabil	3
26.	warty	3	niezmienny	neschimbător	3
27.	(nie)mierzalny	2	osobisty	personal	3
28.	ceniony	2	podstawowy	fundamental	3
29.	ciekawý	2	poprawny	corect	3
30.	duży	2	autorytatywny	autoritar	2
31.	główny	2	ciekawý	interesant	2
32.	indywidualny	2	duchowy	spiritual	2
33.	nadrzędny	2	estetyczny	esthetic	2
34.	najcenniejszy	2	inteligentny	inteligent	2
35.	najlepszy	2	kompetentny	competent	2
36.	największy	2	materialny	material	2
37.	najwyższy	2	nic nieznaczący	insignifiant	2
38.	niski	2	niedoceniany	neapreciat	2
39.	poważny	2	prawdziwy	autentic	2

40.	prywatny	2	rodzinny	familial	2
41.	rodzinny	2	różny	diferit	2
42.	różny	2	społeczny	social	2
43.	uniwersalny	2	uczciwy	cinstit	2
44.	zmienny	2	ukochany	iubit	2
45.	życiowy	2	utalentowany	talentat	2
46.	absolutny	1	wieczny	veşnic	2
47.	bezinteresowny	1	wielki	mare	2
48.	bezpłatny	1	wybitny	distins	2
49.	bezwartościowy	1	wyższy	suprem	2
50.	bogaty	1	wzorcowy	model	2
51.	ciepły	1	zasadniczy	elementar	2
52.	czysty	1	znaczny	apreciabil	2
53.	determinujący	1	abstrakcyjny	abstract	1
54.	emocjonalny	1	centralny	central	1
55.	godny	1	ciężki	greu	1
56.	godny upowszechniania	1	czysty	curat	1
57.	honorowy	1	drogocenny	preţios	1
58.	humanitarny	1	dyplomatyczny	diplomat	1
59.	idealny	1	ekonomiczny	economic	1
60.	konieczny	1	elegancki	elegant	1
61.	kulturowy	1	emocjonalny	emoţional	1
62.	literacki	1	falszywy	fals	1

63.	lojalny	1	główny	principal	1
64.	ludzki	1	groźny	redutabil	1
65.	maksymalny	1	harmonijny	armonios	1
66.	mały	1	hojny	generos	1
67.	miły	1	indywidualny	individual	2
68.	minimalny	1	innowacyjny	inovativ	1
69.	modernistyczny	1	kompetentny	competitiv	1
70.	narodowy	1	kreatywny	creativ	1
71.	naukowy	1	ludzki	uman	1
72.	niepowtarzalny	1	mądry	istet	1
73.	nieprzemijalny	1	posiadający maniery	manierat	1
74.	nominalny	1	mający miarę	cuantificabil	1
75.	obowiązujący	1	najwyższy	suprem	1
76.	oczekiwany	1	narodowy	național	1
77.	ogromny	1	niematerialny	nematerial	1
78.	osobliwy	1	nieskazitelny	integru	1
79.	podstawowy	1	nieśmiertelny	nepieritor	1
80.	ponadczasowy	1	niewinny	candid	1
81.	praktyczny	1	niezastąpiony	de neînlocuit	1
82.	prawidłowy	1	niezbity	îrefutabil	1
83.	precyzyjny	1	niezbywalny	inalienabil	1
84.	priorytetowy	1	niezrównany	inegalabil	1
85.	religijny	1	odpowiedzialny	responsabil	1

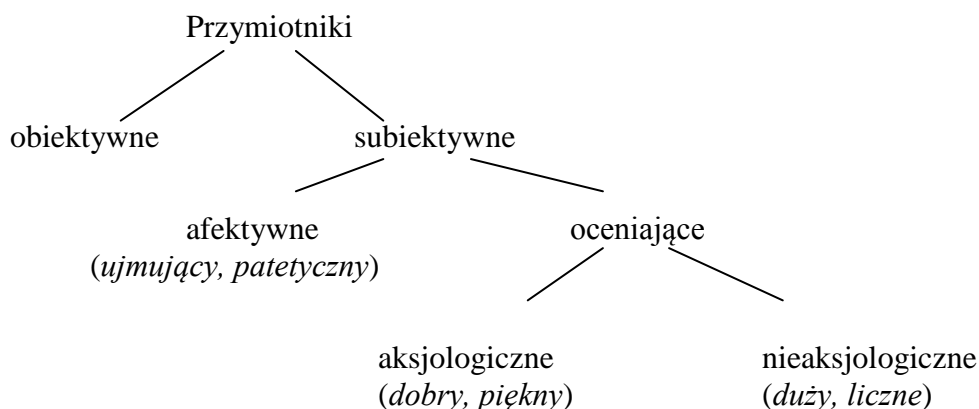
86.	sentymentalny	1	oferowany	dăruit	1
87.	solidny	1	patrymonialny	patrimonial	1
88.	stały	1	prymarny	primordial	1
89.	stary	1	pilny	sânguincios	1
90.	subiektywny	1	pojemny	voluminos	1
91.	szczególny	1	pomocny	auxiliar	1
92.	tani	1	ponadczasowy	atemporal	1
93.	tradycyjny	1	powszechny	universal	1
94.	ulotny	1	prosty	simplu	1
95.	umowny	1	próżny	vanitos	1
96.	uznany	1	przesadzony	exagerat	1
97.	wieczny	1	przyjazny	prietenos	1
98.	wskazany	1	rzadki	rar	1
99.	wspólny	1	skromny	modest	1
100.	wymagający	1	subiektywny	subiectiv	1
101.	wymagany	1	święty	sfânt	1
102.	wzniosły	1	szanowny	onorabil	1
103.	zanikający	1	szczerzy	sincer	1
104.	zdradliwy	1	szczęśliwy	fericit	1
105.			tani	ieftin	1
106.			trwały	durabil	1
107.			twórczy	creator	1
108.			udany	reușit	1

109.			uprzejmy	politicos	1
110.			wewnętrzny	lăuntric	1
111.			wieloletni	peren	1
112.			wielowarstwowy	multistratificat	1
113.			wolny	liber	1
114.			wspólny	comun	1
115.			współpracujący	cooperativ	1
116.			wykształcony	educat	1
117.			wymagający	exigent	1
118.			wyróżniający się	remarcabil	1
119.			wyszukiwany	căutat	1
120.			wytrzymały/odporny	rezistent/imun	1
121.			względny	relativ	1
122.			zaradny	descurcăreț	1
123.			zawodowy	profesional	1
124.			zerowy	nul	1
125.			zmienny	schimbător	1
126.			znamienny	semnificativ	1
127.			zwycięski	victorios	1

Analizując powyższą tabelę, można zauważyć, że większość podanych przymiotników odnosi się do sfery dóbr niematerialnych i ma pozytywną konotację. Potocznie zatem użytkownicy języka utożsamiają *wartość* z *dobrem* (materialnym i niematerialnym). Kolejność pierwszych pozycji, przymiotników najczęściej podawanych przez polskich i rumuńskich respondentów, nie różni się znacząco. Pierwsze dwie pozycje są identyczne, lecz liczba wystąpień w ankietach jest

inna. Wśród pierwszych pozycji sytuuje się również słowo *dobry*, co jeszcze bardziej bezpośrednio wskazuje na pozytywne postrzeganie wartości w ujęciu potocznym.

Badania kongruencji wartości z przymiotnikami mają na celu, oprócz z góry ustalonego porównawczego celu oceny relacji opinii naukowych w stosunku do opinii użytkowników języka, sprawdzenie, czy użytkownicy potrafią wskazywać wprost atrybuty aksjologiczne jako wartościowe. W artykule *Badanie wartości w językoznawstwie francuskim*, Ireneusz Karolak przybliży czytelnikom klasyfikację przymiotników, według Catherine Kerbrat-Orecchioni:



(Karolak, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/>, 10.11.2012 r.)

Jak wynika z przedstawionej przeze mnie tabeli, większość wskazanych przez respondentów określeń należy do subiektywnych, oceniających, aksjologicznych przymiotników. Użytkownicy obu języków lokują wartości w różnych sferach, które czasem nawet trudno dookreślić (np. cenny – duchowo czy finansowo?) z powodu braku szerszego kontekstu. Jednak wyraźnym spoiwem jest wyłącznie pozytywne ocenianie samego pojęcia *wartość*, równoznaczne z przymiotnikiem utworzonym od tegoż rzeczownika: *wartościowy*.

Z drugiej zaś strony, w nauce *wartość* niekoniecznie jest pojęciem tylko pozytywnym. Jak pisze Puzynina – przytoczmy jeszcze raz jej zdanie – „sądy te mogą być sądami ogólnymi typu: *piękno jest dobre* (jest wartością pozytywną), *kłamstwo jest złe* (jest wartością negatywną, antywartością)” (Puzynina, 1992: 30). W artykule *Wartościowanie we frazeologii*, Anna Pajdzińska również wskazuje na charakter procesu wartościowania jako pozytywny lub negatywny: „Nieodłączną cechą ludzkiego przeżywania świata jest wartościowanie. Człowiek nie

tylko postrzega przedmioty i stany rzeczy, lecz także je odczuwa i osądza jako dobre, złe lub znajdujące się w jakimś punkcie skali między dobrym i złym” (Pajdzińska, www).

Dobro i wartość utożsamia z kolei filozof i logik G. H. von Wright.

Omawiając typy dobra, Wright podaje następującą klasyfikację wartości w książce *The Varieties of Goodness*:

- „1. dobro **instrumentalne** (typu: *nóż jest dobry*);
2. dobro **techniczne** (typu: *On jest dobry w koszykówce*);
3. dobro **użytkowe** (to, co korzystne, co niekrzywdzące) oraz „medyczne”, tj. związane z życiem i zdrowiem;
4. dobro **hedonistyczne** – związane z bierną i czynną przyjemnością;
5. dobro człowieka, jego ogólnej pomyślności (*welfare*) i szczęścia jego jej skutku” (za: Puzynina, 1992: 35).

W podziale von Wrighta istnieje jednak pewien mankament, na który zwróciła uwagę Puzynina, a mianowicie brak dóbr **transcendentalnych** oraz **estetycznych** i **poznawczych**.

Z kolei W. Zillig dzieli wartości na trzy kategorie:

I. Wartości pierwszego stopnia

1. wartości hedonistyczne

a) wartości dobrego samopoczucia (cielesnego i duchowego)

- α) związane z cielesnym dobrym samopoczuciem i cielesnymi żądzami
- β) wartości wiedzy i duchowego poruszenia
- γ) wartości formy zewnętrznej (estetyczne)

b) wartości wpływu społecznego

- α) materialnego posiadania
- β) poczucia mocy wobec innych

c) wartości społecznego uznania

- α) w związku z prestiżem społecznym
- β) w związku ze sławą

2. Wartości moralne

- a) osobistego wyrzeczenia (wartości ascetyczne)
- b) wyrzeczenia w interesie innych.

II. Wartości drugiego stopnia

1. w zakresie środków służących osiągnięciu wartości hedonistycznych
2. w zakresie narzędzi technicznych służących osiągnięciu wartości hedonistycznych i moralnych.

III. **Wartości trzeciego stopnia** – przykładem w tym przypadku jest zdanie: *To świetne wypracowanie*. Ta kategoria jest dosyć niejasna, ponieważ nie wiadomo, kto może w ten sposób wartościować. Zdanie to nie dotyczy oceny wyników pracy ucznia, lecz ich pochwały.

Inny model systemu wartości opracował Milton Rokeach, psycholog. Podzielił **wartości** na **ostateczne** i **instrumentalne**. „Jego podział nadrzędny na wartości ostateczne i instrumentalne różni się też od podziałów aksjologów posługujących się tymi terminami. Wartości ostateczne to dla Rokeacha stany rzeczy, do których ludzie dążą, **wartości instrumentalne** – to zachowania i cechy, służące osiągnięciu tych stanów rzeczy” (Puzynina, 1992: 37).

Przedstawiając poprzednie klasyfikacje wartości i wskazując niedobory każdej z nich, Puzynina proponuje swoją klasyfikację. Przyjmuje podstawowy podział na **wartości instrumentalne** (służebne) i **wartości ostateczne** (absolutne). Następnie dzieli je na wartości **pozytywne** i **negatywne**, w ramach których wyodrębnia jeszcze raz **wartości instrumentalne** i **ostateczne**. Polskie leksemy *pożyteczny*, *pożytek*, *użyteczny*, *zdatny do czegoś*, *przydatny*, *dobry (do)*, *doskonały (do)*, *świetny (do)*, *znakomity (do)*, *wspaniały (do)*, *nadawać się (do)*, *przydawać się (do)* uważane są przez autorkę za określenia **wartości instrumentalnych pozytywnych**. Bardzo ważnym aspektem wartym podkreślenia jest to, że te przymiotniki, użyte jednak bez przyjmką, mogą również dotyczyć wartości ostatecznych, w zależności od kontekstu.

Za pomocą zaprzeczenia „nie” można odpowiednio określić **wartości instrumentalne negatywne**: *nieużyteczny*, *nieprzydatny*, *nieprzydatność*, *niezdatny do*, *niedobry (do)*, *nie nadawać się (do)*, *nie przydawać się (do)*, potocznie również: *do niczego*, *nic nie warty*, *licha warty*, *diabła warty*.

Wartości pozytywne ostateczne zostały podzielone na:

1. **wartości transcendentne** (inaczej metafizyczne) – na które Puzynina kładzie mocny nacisk, pomimo tego, że zostały one odrzucone przez wielu ludzi. Zdaniem Puzyniny, jeżeli ktoś mocno w coś wierzy, „to wartości jej [wiary – M.-C.F.-H] dotyczące stają

się dla niego zazwyczaj najważniejsze” (Puzynina, 1992: 41), wpływając również na pozostałe kategorie wartości, niżej wymienionych,

2. **poznawcze**,
3. **estetyczne**,
4. **moralne**,
5. **obyczajowe**,
6. **witalne**,
7. **odczuciowe** (w tym hedonistyczne).

Analogiczny podział zaproponowano także w przypadku **wartości transcendentnych negatywnych**.

Szczególną uwagę poświęca autorka **wartościom odcuciowym** oraz **wartościom moralnym**. W ramach klasyfikacji na **wartości odcuciowe**, Puzynina proponuje dalszy podział, tak jak u Zilliga, wprowadzając „satisfakcję z poznawania rzeczywistości i radość, jaką daje kontemplacja piękna” (Puzynina, 1992: 41). Na podstawie przykładów słów–wartości *prawda* i *piękno*, autorka kwestionuje wyodrębnianie **wartości poznawczych** i **estetycznych** poza kategorią wartości odcuciowych. Wartości te bywają widziane przez pryzmat odczuć człowieka, ale również może być tak, że są one uważane za wartości same w sobie, odpowiadając w ten sposób funkcji estetycznej.

Mówiąc o kategorii wartości moralnych na podstawie wyżej przedstawionego ujęcia, mając ten sam punkt odniesienia, czyli dobro drugiego człowieka (w tym grupy ludzi – aż po całą ludzkość), warto podkreślić, że wartości tej kategorii oraz pojęcie dobra człowieka mogą być bardzo różne, światopoglądowo zróżnicowane. W konsekwencji, można stwierdzić, że „kategoria ta charakteryzuje się spojrzeniem na wszelkie pozostałe wartości przez pryzmat drugiego człowieka (społeczeństwa – ludzkości), widzi je jako ewentualne elementy jego dobra” (Puzynina, 1992: 42).

Ważny aspekt typologii zaproponowanej przez autorkę stanowi możliwość przekształcania się wartości – np. wartości, które dla jednych ludzi są ostateczne, dla innych (albo także dla tych samych, ale na innym etapie ich stanu wewnętrznego) mogą stawać się instrumentalnymi.

Podsumowując rozdział o typologii wartości, autorka twierdzi, że „wartości układają się w hierarchie w jamiś stopniu różne u różnych ludzi i zmienne w czasie nawet u tej samej jednostki,

choć w dużej mierze standaryzowane kulturowo. Jednakże trzeba tu pamiętać o różnicach między wartościami, a także ich hierarchiami, deklarowanymi i rzeczywiście uznawanymi” (Puzynina, 1992: 43).

Zatem należy jeszcze raz podkreślić pewną wyraźną rozbieżność między potocznym i naukowym rozumieniem znaczenia słowa/terminu *wartość*. W użyciach potocznych, wyekscerpowanych ze słowników oraz ankiet ma ono wyłącznie konotacje pozytywne. Ujęcia naukowe definiują je jako pojęcie neutralne, które może nazywać zarówno pozytywne, jak i negatywne składniki rzeczywistości, oceniane przez człowieka.

Rozdział 3. Analiza wyników ankiety¹⁷ na temat rozumienia pojęcia „wartości” (wśród Polaków oraz Rumunów)

W artykule *O sposobach wyrażania wartości w tekstach nekrologów* Grzesiak twierdzi, że „każda decyzja wyodrębnienia, nazwania sama w sobie jest ustanawianiem czy nadawaniem wartości, ponieważ nazywa to, co ważne. Język potoczny jest nasycony wartościami, nieustannie nam je podsuwa, a w pewnych wypadkach nawet narzuca”¹⁸. Dla skonfrontowania rezultatów i ustaleń dotychczasowych prac na temat wartości, zarówno pod kątem socjologicznym, jak i lingwistycznym, z opiniami współczesnych użytkowników języka sporządziłam ankietę, którą skierowałam do różnych grup społecznych. Ankietowani byli dobierani wedle następujących kryteriów: płeć, wiek, miejsce zamieszkania – typ miejscowości oraz wykształcenie.

Ankiety na temat wartości wypełniło 138 Polaków, w tym 107 kobiet i 31 mężczyzn. Co do wieku, to największa grupa mężczyzn waha się w przedziale od 14 do 24 roku życia (18 mężczyzn), od 25 do 39 lat (11 mężczyzn) oraz 2 mężczyzn w wieku 40–59 lat. Żaden z respondentów nie miał powyżej 60 lat. Podobne proporcje starałam się zachować w grupie ankietowanych kobiet. Wśród respondentek było 77 kobiet w przedziale wiekowym 14-24 lata, 23 kobiety w drugim przedziale wiekowym 25-39 lat oraz 7 kobiet powyżej 40 roku życia. W sumie w ankiecie wzięło udział 95 osób w wieku między 14 a 24 rokiem życia, 34 osoby od 25 do 39 lat oraz 9 osób w wieku ponad 40 lat.

Pod względem miejsca zamieszkania (typ miejscowości) podział przedstawia się następująco: w ankiecie wzięło udział 10 osób mieszkających na wsi (1 mężczyzna i 9 kobiet), 14 osób mieszkających w miastach do 50 tysięcy mieszkańców (3 mężczyzn i 11 kobiet), 49 osób z miast od 51 tysięcy do 200 tysięcy mieszkańców (12 mężczyzn i 37 kobiet) oraz w największej ilości – 65 osób z miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców (15 mężczyzn i 50 kobiet).

Według kategorii wykształcenia uczestniczyło w ankiecie 12 mężczyzn z wykształceniem średnim i 19 mężczyzn z wykształceniem wyższym oraz 2 kobiety z wykształceniem podstawowym, 34 kobiety ze średnim i 71 kobiet z wyższym.

W ankietach przeprowadzonych w Rumunii wzięły udział 154 osoby, w tym 110 kobiet i 44 mężczyzn. Według kryterium wieku w ankiecie uczestniczyły 43 osoby w przedziale

¹⁷ Wzór ankiety w Aneksie 4.

¹⁸ <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 12.07.2012 r.

wiekowym 14-24 lata (27 kobiet i 16 mężczyzn), 76 osób w drugiej kategorii wiekowej (25-39 lat), w tym najwięcej kobiet – 51 oraz 25 mężczyzn, 33 osoby w trzeciej kategorii wiekowej (30 kobiet o wieku od 40 do 59 i 3 mężczyzn) oraz 2 kobiety powyżej 60 lat.

Z osób uczestniczących w ankiecie, tylko 7 mieszka na wsi (3 kobiety i 4 mężczyzn), 7 osób w miejscowościach do 50 tysięcy mieszkańców (4 kobiety i 3 mężczyzn), 10 osób pochodzi z miejscowości od 51 do 200 tysięcy mieszkańców (6 kobiet i 4 mężczyzn), największa grupa respondentów pochodzi z miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców (97 kobiet i 33 mężczyzn).

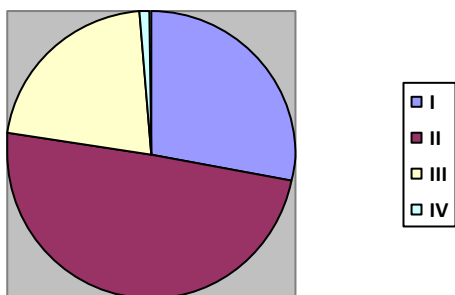
Najliczniejszą grupę stanowią osoby o wyższym wykształceniu – 130 osób (98 kobiet i 32 mężczyzn). W ankiecie wzięło udział tylko 13 osób z wykształceniem średnim (6 kobiet i 7 mężczyzn). Najmniej liczną grupę stanowiły osoby z wykształceniem podstawowym (5 osób – 3 kobiety i 2 mężczyzn) oraz osoby po szkołach zawodowych (6 osób – 3 kobiety i 3 mężczyzn).

Wszystkie powyższe dane można zestawzić dla porównania w dwóch oddzielnych tabelach:

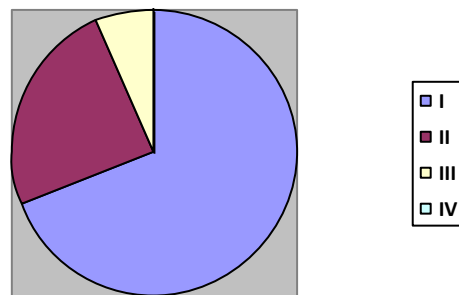
Zestawienie respondentów ankiet przeprowadzonych w Polsce													
Płeć	Wiek				Miejsce zamieszkania				Wykształcenie				
	14-24	25-39	40-59	60+	wieś	<50tys.	51-200 tys.	200tys.+	podst.	zaw.	śr.	wyższe	
K	77	23	7	0	9	11	37	50	2	0	34	71	107
M	18	11	2	0	1	3	12	15	0	0	12	19	31
Ogółem	95	34	9	0	10	14	49	65	2	0	46	90	
Ogółem	138				138				138				

Zestawienie respondentów ankiet przeprowadzonych w Rumunii													110	
Płeć	Wiek				Miejsce zamieszkania				Wykształcenie					
	14-24	25-39	40-59	60+	wieś	<50tys.	51-200 tys.	200tys.+	podst.	zaw.	śr.	wyższe		
K	27	51	30	2	3	4	6	97	3	3	6	98		
M	16	25	3	0	4	3	4	33	2	3	7	32		
Ogółem	43	76	33	2	7	7	10	130	5	6	13	130		
Ogółem	154				154				154					
														44

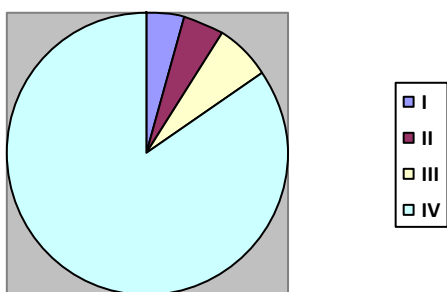
Dla lepszego porównania respondentów z Polski i Rumunii, sporządziłam diagramy, które pokazują, w jakich proporcjach, zgodnie z ustalonym podziałem na kategorie wieku, miejsca zamieszkania i wykształcenia, kształtuje się całość grupy osób uczestniczących w ankiecie:



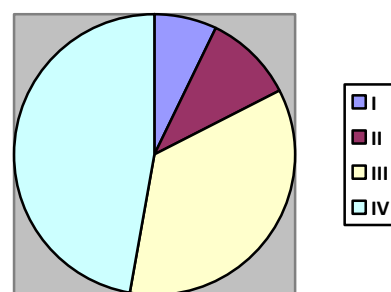
Rys. 1-a. Zestawienie według kat. wieku (Rumunia)



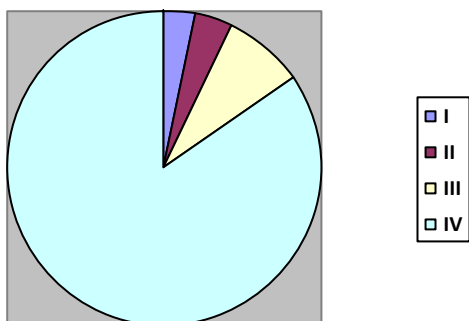
Rys. 2-a. Zestawienie według kat. wieku (Polska)



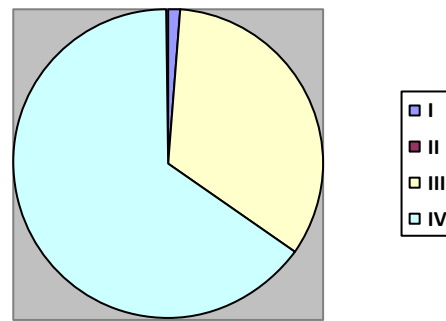
Rys. 1-b. Zestawienie według kat. miejscowości (Rumunia)



Rys. 2-b. Zestawienie według kat. miejscowości (Polska)



Rys. 1-c. Zestawienie według kat. wykształcenia (Rumunia)



Rys. 2-c. Zestawienie według kat. wykształcenia (Polska)

Zdaję sobie sprawę z niepełnej reprezentatywności grupy ankietowanych. Zdecydowana większość to osoby z wyższym wykształceniem. Jednak wielkość próby pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. Poza tym chciałabym zbadać różnice między wartościami deklarowanymi i uznawanymi podawanymi przez respondentów oraz tymi, które prezentowane są w podręcznikach używanych głównie w akademickim nauczaniu obcokrajowców, a osoby z wyższym wykształceniem (lub zdobywający takie wykształcenie) są naturalnymi odbiorcami tych podręczników na akademickich kursach.

Pytania oraz zadania do uzupełnienia zostały celowo sformułowane bardzo prosto, żeby móc uzyskać instynktowne, najbardziej automatyczne odpowiedzi ankietowanych. Czas na wypełnienie ankiet był również bardzo krótki – nieprzekraczający 5 minut. Zamierzałam przez to uzyskać efekt pierwszej myśli, która się ankietowanym nasuwa, bez zastanawiania się i bez posilkowania słownikami.

Pierwszy element, który chciałam zbadać w swoich ankietach, to bezpośrednie definiowanie pojęcia „język” przez respondentów. Ze względu na opisany wcześniej specyficzny stosunek do języka Polaków i Rumunów wynikający z dokumentów i aktów prawnych w obu krajach postanowiłam zbadać miejsce pojęcia „język” w hierarchii wartości deklarowanych przez respondentów. Była to ankieta o charakterze otwartym, przy której respondenci nie mogli się zasugerować z góry ustalonymi możliwościami odpowiedzi: „język to dla mnie...”

Polscy respondenci		
L.p.	Określenie	Ilekość
1.	Sposób/narzędzie/środek/klucz/podstawa do komunikowania się / komunikacji	40
2.	Przedmiot/narzędzie/środek/sposób porozumiewania się z innymi ludźmi	27
3.	Wyznacznik tożsamości	15
4.	Coś ważnego	12
5.	Sposób/narzędzie przekazywania emocji, uczuć i myśli	10
6.	Narzędzie umożliwiające poznanie świata/kultury/ludzi	9

7.	Sposób wyrażania siebie	7
8.	Forma zabawy/rozrywki – tworzenie neologizmów, slangów	3
9.	Sposób/kod porządkowania rzeczywistości	3
10.	Faktor wspomagający kontakt z ludźmi	2
11.	Cenny skarb narodowy/ludzi	2
12.	Narzędzie pracy	2
13.	Ojczyzna	2
14.	Wartość sama w sobie	2
15.	Leksem wieloznaczny	1
16.	Abstrakcyjny system komunikowania się	1
17.	Część ciała, posługujemy się nim podczas mówienia	1
18.	Miłość	1
19.	Najważniejszy system znaków	1
20.	Nośnik wartości, kultury	1
21.	Pasja	1
22.	Nośnik informacji	1
23.	Społeczność	1
24.	Sposób myślenia	1
25.	Sposób przyswajania wiedzy	1
26.	Sztuka	1
27.	Życie	1

Rumuńscy i moldawscy respondenci		
L.p.	Określenie	Ilekroć
1.	Sposób/system/narzędzie/środek/klucz/podstawa do komunikowania się / komunikacji	68
2.	Sposób/narzędzie przekazania emocji, uczuć i myśli	20
3.	Wyznacznik tożsamości/wizytówka	14
4.	Sposób wyrażania siebie	12
5.	Przedmiot/narzędzie/środek/sposób porozumiewania się z innymi ludźmi	10
6.	Narzędzie umożliwiające poznanie świata/kultury/ludzi	7
7.	Ojczyzna	5
8.	Coś ważnego	4
9.	Cenny skarb narodowy/ludzi	3
10.	Język ojczysty	3
11.	Potrzebny	3
12.	Powód do dumy	3
13.	Rumuński	3
14.	Źródło zaskoczenia, rozkoszowania się, rozrywki, wściekłości	3
15.	Życie	3
16.	Abstrakcyjny system komunikowania się	2
17.	Dusza narodu	2
18.	Dziedzictwo kulturowe	2
19.	Pomoc w ustaleniu tożsamości narodowej	2
20.	Przedmiot badań	2
21.	Wymiana informacji	2

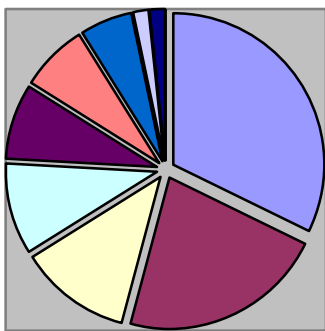
22.	Zawód	2
23.	Ma różnorodne znaczenia	1
24.	Coś świętego	1
25.	Coś, czego prawdopodobnie nigdy nie będę całkowicie znać	1
26.	Faktor wspomagający kontakt z ludźmi	1
27.	Dowód szlachetności danego rodu	1
28.	Narzędzie perswazji	1
29.	Narzędzie pracy	1
30.	Narzędzie, które nas odróżnia od zwierząt	1
31.	Nieskończone źródło wiedzy	1
32.	Nośnik wartości, kultury	1
33.	Odzwierciedlenie intelektualnego rozwoju	1
34.	Opis historii	1
35.	Organ zmysłów	1
36.	Pasja	1
37.	Poezja	1
38.	Przedmiot codziennych działań	1
39.	Punkt odniesienia kulturowego i narodowego	1
40.	Skarb, który mnie definiuje	1
41.	Społeczeństwo	1
42.	Sposób dojścia do istoty	1
43.	Sposób myślenia	1
44.	Sposób na emancypację	1

45.	Sposób na przetrwanie	1
46.	Sposób, w który odróżnimy się od innych narodów	1
47.	Sposób/kod uporządkowania rzeczywistości	1
48.	Środowisko estetyczne	1
49.	System reguł	1
50.	System znaków lingwistycznych	1
51.	Szansa na osiągnięcie celu	1
52.	Wartość sama w sobie	1
53.	Źródło humoru	1
54.	Źródło kreatywności, ekspresywności	1

Zdanie „język to dla mnie...” ma więcej uzupełnień niż całkowita liczba respondentów. Niektórzy odpowiadający podali więcej niż jedną możliwość. To wskazuje na różne role, które język odgrywa dla użytkowników. Podstawowa definicja, którą podali zarówno respondenci polscy, jak i rumuńscy, odnosi się do pierwotnej funkcji języka – funkcji komunikacyjnej: „sposób/narzędzie/środek/klucz/podstawa komunikacji”.

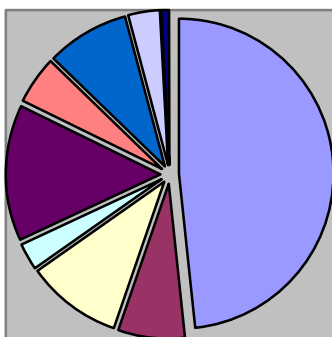
Poniżej chciałabym przedstawić proporcje, w jakich pojawiały się podane odpowiedzi respondentów. Trzeba zwrócić jednak szczególną uwagę na to, że na jednego respondenta z Rumunii przypada znacznie więcej definicji niż w przypadku polskich respondentów. Ogółem 138 polskich respondentów podało 149 definicji, podczas gdy 154 rumuńskich respondentów podało 209 definicji.

Pomimo różnej liczby udzielonych odpowiedzi definicje słowa „język” są jednak podobne u obydwu badanych grup. Należy też zwrócić uwagę, iż odpowiedzi o numerach 1 i 2 możemy potraktować łącznie jako „instrumentalne” traktowanie języka, a odpowiedzi 3-9 także łącznie jako wskazujące na jego rolę identyfikacyjną (tożsamościową). Przyjęcie takiej możliwości zgrupowania odpowiedzi daje następujący układ na diagramach:



1 2 3 4 5 6 7 8 9

1.a. Polscy respondenci



1 2 3 4 5 6 7 8 9

1.b. Rumuńscy respondenci

1	Sposób/system/narzędzie/środek/klucz/podstawa do komunikowania się / komunikacji
2	Przedmiot/narzędzie/środek/sposób porozumiewania się z innymi ludźmi
3	Wyznacznik tożsamości/wizytówka
4	Coś ważnego
5	Sposób/narzędzie przekazania emocji, uczuć i myśli
6	Narzędzie umożliwiające poznanie świata/kultury/ludzi
7	Sposób wyrażania siebie
8	Ojczyzna
9	Wartość sama w sobie

W tym układzie widoczna jest nieznaczna przewaga instrumentalnego traktowania języka u młodych wykształconych respondentów¹⁹.

Na pytanie „Czy prawdziwy Polak powinien mówić poprawnie po polsku?” aż 98 osób odpowiedziało TAK, a tylko 10 – NIE.

Pomimo wysokiej liczby wskazań opowiadających się za poprawnym mówieniem po polsku jako warunku bycia prawdziwym Polakiem, odpowiedzi na następne pytanie są ciekawym paradoksem – zgodnie z ankietami współcześni Polacy nie dbają o swój język (aż 81 razy udzielono odpowiedzi negatywnych na to pytanie, a zaledwie 23 to odpowiedzi pozytywne). Podane zostały także wyjaśnienia, w których respondenci stwierdzają, że to, czy współczesny Polak dba o swój język, zależy od kilku czynników, np.: od statusu społecznego, poziomu wykształcenia czy świadomości językowej. Wynika stąd, że im wyższy poziom podanych czynników charakteryzujących respondentów, tym wyższy jest również poziom dbałości o język.

Samo znaczenie pojęcia *dbałości / niedbałości o język* zostało zakwestionowane przez jednego z respondentów, który wskazuje na ciągle zmiany, jakim podlegają język i świat, w którym żyjemy. W związku z tym ankietowany uważa, że zmiany, które zachodzą w języku, są konsekwencją naturalnej zmiany środowiska społecznego. Język jest żywym organizmem, a więc to, co w danym czasie jest uważane za błąd, wkrótce może stać się normą.

To, że Polacy nie dbają o swój język (lub uważają, że reszta społeczeństwa tego nie czyni, czy wreszcie nie odczuwa takiej potrzeby), znajduje odzwierciedlenie także w kształtowaniu się skali ich wartości. W celu powtórnego sprawdzenia, jaką rolę język odgrywa dla Polaków, przeprowadzona została kolejna ankieta [Aneks 6. Ankieta (12 wartości)]. Aby zawęzić pole wyboru, nie zawierała ona pytań otwartych. Wartości, które respondenci musieli uszeregować od najważniejszych do tych najmniej ważnych, zostały wybrane spośród tych, które uzyskały największą frekwencję w poprzedniej ankiecie (zob. *Tabela 2. Rzeczowniki*). Jedynym wyjątkiem był właśnie „język”, wyraz dodany do wykazu spoza repertuaru możliwości wskazanych przez respondentów. Możliwość ta została dodana celowo. We wcześniejszych ankietach żaden respondent z Polski nie wskazywał „języka” jako wartości.

¹⁹ Warto tu zaznaczyć, iż zupełnie inaczej jest w odpowiedziach studentów pochodzących z krajów, które niepodległość uzyskały niedawno – szczególnie po rozpadzie ZSRR. Studenci z Kazachstanu, Gruzji, Uzbekistanu, Ukrainy zdecydowanie częściej wskazują identyfikacyjne funkcje języka. Uważają, że język to wyznacznik ich związku z ojczyzną, świadectwo kultury narodowej.

Z dwunastu możliwych odpowiedzi²⁰ „język” najczęściej wymieniany był na ostatnich miejscach (od 10. do 12.), gdyby więc opierać się wyłącznie na tych wynikach, należałoby uznać, że stanowi on niewielką wartość dla współczesnych Polaków. Dla mnie, jako cudzoziemki mieszkającej w Polsce i interesującej się językiem polskim, wynik ten okazał się wyjątkowo intrygujący. Jest to wyraźna różnica między wartością deklarowaną a uznawaną. Wynik ankiety należy traktować jako wartość deklarowaną. W sferze wartości uznawanych z kolei lokuje obserwowane zainteresowanie własnym językiem w Polsce i dbanie o niego chociażby na poziomie akademickim czy instytucji państwowych (kulturowych lub politycznych), które jest co najmniej znaczne. W tym miejscu należałoby wspomnieć o powołaniu takich instytucji działających na rzecz języka polskiego, jak chociażby Rada Języka Polskiego²¹ i Komisja Kultury Języka Polskiego Komitetu Językoznawstwa PAN oraz o regulującej kwestie prawne związane z językiem polskim i określającej status języka polskiego *Ustawie o języku polskim*. O żywym zainteresowaniu językiem świadczą również regularnie odbywające się w kraju i za granicą egzaminy certyfikacyjne z języka polskiego, różnorodne cykliczne przedsięwzięcia ogólnokrajowe (w tym dyktanda dla Polaków i cudzoziemców) oraz tytuły gloryfikujące znawców języka polskiego (na przykład tytuł *Mistrza Mowy Polskiej*²² czy *Ambasadora Polszczyzny*²³).

Innym elementem wskazującym na troskę, jaką Polacy otaczają swój język, jest liczba i różnorodność ogólnych słowników języka polskiego, słowników poprawnej polszczyzny oraz ortograficznych dostępnych na polskim rynku wydawniczym. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego wydawany w latach 1958-1969 zawiera około 125 000 haseł i

²⁰ W porządku alfabetycznym odpowiednio: *człowiek, język, miłość, praca, prawda, przyjaciele, religia, rodzina, wiedza, wolność, zdrowie, życie*.

²¹ Rada Języka Polskiego została powołana w roku 1996 Uchwałą nr 17/96 Prezydium Polskiej Akademii Nauk jako Komitet przy Prezydium PAN. Obecnie funkcjonuje na podstawie *Ustawy o języku polskim* z dnia 7 października 1999 roku i jest instytucją opiniotwórczo-doradczą (art. 12., p. 1 *Ustawy o języku polskim*).

²² Mistrz Mowy Polskiej – to program społeczny rozpoczęty w 2000 roku mający na celu popularyzację języka polskiego i wyróżnienie osób, które swoimi publicznymi działaniami pozytywnie wpływają na język polski i kulturę polską. W jury nagradzającym Mistrza Mowy Polskiej zasiadają wybitni językoznawcy: Jerzy Bralczyk, Jan Miodek, Andrzej Markowski czy Walery Pisarek.

²³ Ambasador Polszczyzny – „**Prezydium Rady Języka Polskiego**, będącej organem opiniotwórczo-doradczym w sprawach używania języka polskiego, w trosce o nasz język ojczysty, a jednocześnie w przekonaniu, że propagowanie dobrych wzorców jest najskuteczniejszym środkiem upowszechniania wśród Polaków świadomości, iż nasz język ojczysty jest istotną wartością, którą należy kultywować i pielęgnować, **ustanawia tytuł Ambasadora Polszczyzny**” (<http://www.ambasadorpolszczyzny.pl/page.php?go=1>, 14.11.2012 r.). Tytuł Ambasadora Polszczyzny może zostać nadany osobie, która propaguje język polski i kulturę polską w kraju i poza jego granicami. W związku z powyższym, wyodrębniono 5 kategorii nagradzania: 1. Ambasador Polszczyzny w Mowie; 2. Ambasador Polszczyzny w Piśmie; 3. Ambasador Polszczyzny poza Granicami Kraju; 4. Młody Ambasador Polszczyzny (dla osoby do 35. roku życia); 5. Ambasador Polszczyzny Regionalnej.

liczy 11 tomów, a jeden z najnowszych, czterotomowy *Uniwersalny słownik języka polskiego* (wydany w 2006 roku) zawiera około 100 000 haseł. Dla porównania, najnowsze wydanie *Słownika języka rumuńskiego* (DEX 2009) zawiera o 7000 więcej haseł niż poprzednie (65 000), a więc tylko (w stosunku do polskiego) około 72 000 haseł. Ważna też jest różnorodność tychże słowników w Polsce: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj (2009), *Słownik języka polskiego* (trzy tomy), red. M. Szymczak (VII wydanie, 1992), *Podręczny słownik języka polskiego*, opracowanie E. Sobol (1996), *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko (2000), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz (2003), *Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj (2007), *Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Polański (2012), *Uczniowski słownik języka polskiego*, red. E. Rudnicka (2002), *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, red. J. Podracki (2001), *Nowy słownik ortograficzny*, red. E. Polański (1996), *Wielki słownik ortograficzny*, red. A. Markowski, W. Wichrowska (2007), *Słownik ortograficzny z objaśnieniami polskiej pisowni i rysunkami*, red. W. Głuch, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski (1999), *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski (1980) i wiele jeszcze innych.

Z perspektywy cudzoziemca interesujące są mechanizmy rządzące polityką wspierania polskich ścieżek mówionych (lektor, dubbing) w filmach obcojęzycznych. Niestety, negatywnych skutków prowadzenia tego typu działań można doszukać się w stosunkowo niskim poziomie znajomości języków obcych przez Polaków, szczególnie w zakresie kompetencji komunikacyjnych oraz w wymowie. Brak możliwości osłuchania się z językiem obcym negatywnie wpływa na zdolności naturalnego przyswajania danego języka. Zjawisko to wskazuje na szczególne zainteresowanie Polaków własnym językiem, mniej – językami obcymi.

W Rumunii wszystkie filmy obcojęzyczne mają napisy w języku rumuńskim z zachowaniem oryginalnej ścieżki dźwiękowej, daje to możliwość bezpośredniego kontaktu z językiem obcym. Choć taka praktyka przyjęta jest od dawna, kilka miesięcy temu w rumuńskim Parlamencie toczyła się dyskusja nad wprowadzeniem dubbingu i wyeliminowaniem napisów. Jednak ponieważ inicjatorzy tej propozycji nie uzyskali wsparcia ani wśród kolegów, ani w społeczeństwie, w ciągu paru dni rozmowy zostały zakończone. Przeciwnicy zdołali umotywować swoje stanowisko, wskazując na znaczącą rolę filmów w uczeniu się języków obcych i negatywny

wpływ, jaki dubbing (a więc usunięcie dostępu do języka oryginalnego) mógłby mieć na przyswajanie języków.

Wróćmy do słowników. Mimo wielu wydań słowników (języka polskiego, poprawnej polszczyzny, ortograficznych, ortofonicznych i innych), częstotliwość ich używania, niestety, nie znajduje pełnego przełożenia w polskiej rzeczywistości. Jak wynika z przeprowadzonych ankiet, Polacy bardzo rzadko korzystają ze słownika poprawnej polszczyzny:

Bardzo często	Codziennie	Często	Kilka razy w tygodniu	Raz na tydzień	Sporadycznie	Rzadko	Nigdy
5	17	14	5	4	21	13	27

Najwięcej osób (27) odpowiedziało, że w ogóle nie korzysta ze słownika poprawnej polszczyzny. Aż 34 osoby (21 – sporadycznie oraz 13 – rzadko) przyznały się do tego, że z tego typu słownika korzysta rzadko. Osobami, które deklarowały, że ze słownika poprawnej polszczyzny korzystają bardzo często albo raz na tydzień, są pracownicy środowiska akademickiego, szczególnie zaś Wydziału Filologicznego.

Kolejne pytanie dotyczyło wskazania osób, które respondent uważa za autorytet pod względem języka.

Prof. Jan Miodek	35
Nauczyciele / Profesorowie	23
Prof. Jerzy Bralczyk	20
Językoznawcy	18
Nie ma	11
Pisarze	9
Dziennikarze	5
Słowniki	3
Johann Wolfgang von Goethe	2
Literaci	2
Prof. Andrzej Markowski	2

Adam Mickiewicz	2
Naukowcy	2
Babcia	1
Zbigniew Herbert	1
Koleżanka	1
Stanisław Lem	1
Literaturoznawcy	1
Mama	1
Czesław Miłosz	1
Osoby o wysokim wykształceniu	1
Osoby, które dodają wpisy do Wikipedii	1
Osoby, które posługują się literacką polszczyzną	1
Politycy	1
Poważne programy (np. polityczne) w telewizji	1
Prof. Aldona Skudrzyk	1
Prof. Katarzyna Kłosińska	1
Prof. Artur Rejter	1
Prof. Ewa Sławek	1
Rada Języka Polskiego	1
Jarosław Marek Rymkiewicz	1
Henryk Sienkiewicz	1
Wisława Szymborska	1
Znani ludzie	1

Podanie tak wielu nazwisk językoznawców i profesorów może wskazywać na to, że jednak istnieje spore zainteresowanie językiem i jego rolą w społeczeństwie.

Już w trakcie pobieżnej analizy ankiet przeprowadzonych w Rumunii można dostrzec, że stosunek do języka jest nieco inny niż w Polsce. Na pytanie „Czy prawdziwy Rumun powinien mówić poprawnie po rumuńsku?” podobnie jak w wersji polskiej udzielono najczęściej odpowiedzi pozytywnych, z tym, że różnica nie jest aż tak znacząca. 73 osoby uważały, że jest to konieczne, ale jednocześnie aż 55 osób sądzi, że nie jest to istotne w określeniu statusu prawdziwego Rumuna, argumentując, że „poprawne mówienie po rumuńsku niekoniecznie stanowi akt patriotyczny” („a vorbi corect românește nu este neapărat un act de patriotism (comentariu la atributul „adevărat”) albo „musisz mówić poprawnie po rumuńsku, będąc native-speakerem, ale nie jest to konieczne, żeby być prawdziwym Rumunem” („trebuie să vorbești corect limba română ca nativ, nu neapărat pentru a fi un român adevărat”). Podawano również inne argumenty: „Nie. Tak samo, żeby być CZŁOWIEKIEM, nie musisz koniecznie być wyrafinowanym użytkownikiem języka” („Nu, tot așa cum, pentru a fi OM, nu trebuie să fii un vorbitor rafinat”); „Patriotyzm nie ma nic wspólnego z gramatyką czy słownikiem” („Patriotismul nu stă nici în gramatică, nici în dicționar”); „To nie poprawne posługiwanie się językiem definiuje *kulturową tożsamość*” („Nu limba vorbită corect definește *identitatea culturală*”).

Podobne również były odpowiedzi na pytanie „Czy współcześnie Rumuni dbają o swój język?” W większości ankietowani uważali, że Rumuni nie dbają o swój język (88 osób; o połowę mniej osób stwierdziło, że Rumuni jednak troszczą się o swój język. Większość opinii wskazuje na to, że ludzie uważają, iż wiek i status społeczny też mają wpływ na to zjawisko. Podobnie jak w ankietach przeprowadzanych w Polsce, w Rumunii osoby o wyższym wykształceniu i ludzie starsi bardziej interesują się tym, w jaki sposób funkcjonuje język i starają się mówić poprawnie. Opinia jednej z osób pracującej na Uniwersytecie w Bukareszcie brzmiała: „Prawdopodobnie Rumuni nie dbają o swój język, co świadczy o jego »dojrzałości«²⁴. Szczególna troska o język pisany i mówiony zależy od pewnego etapu w historii, który, mam nadzieję, już przekroczyliśmy (etap ten charakteryzował się niepewnością w naszym rozwoju jako narodu)” – „Probabil că nu, dar acesta e un semn de maturitate. Grijă deosebită față de limba scrisă și vorbită ține de o etapă istorică pe care sper că am depășit-o (o etapă marcată de nesiguranță în evoluția noastră ca

²⁴ Jest to oznaka tego, że według Rumunów ich język w pełni się wykształcił i nie trzeba już ingerować w jego rozwój.

națiune)”. Inny respondent uważa, że „brakuje takiej tradycji, do której dodano brak zainteresowania czytaniem” „Lipsește tradiția în acest sens. Și s-a adăugat dezinteresul pentru lectură”.

Zgodnie z zadeklarowanymi odpowiedziami w większości Rumuni tylko okazjonalnie korzystają ze słownika języka rumuńskiego/słownika ortograficznego, ortoepicznego i morfologicznego języka rumuńskiego. Były osoby, które zadeklarowały, że w ogóle nie korzystają ze słowników, ale też takie, które w miarę często sięgają do tych pozycji. Najczęściej wybierana była odpowiedź *okazjonalnie*, czyli wskazująca na słabą częstotliwość korzystania ze słowników.

Bardzo często	Codziennie	Często	Kilka razy w tygodniu	Raz na tydzień	Okazjonalnie	Rzadko	Nigdy
11	9	18	6	6	41	23	18

Na pytanie dotyczące autorytetów językowych Rumuni, podobnie jak Polacy, wymienili bardzo dużo nazwisk profesorów i językoznawców, ale także uznanych poetów i pisarzy. Zaskakujące jest, że lista osób wymienianych z imienia i nazwiska w przypadku rumuńskich ankiet jest znacznie obszerniejsza niż w przypadku polskich: 15 nazwisk w ankietach polskich i 20 w rumuńskich. Różnica polega na tym, że osoby wskazane w rumuńskich ankietach w większości już nie żyją, podczas gdy w Polsce zdecydowana większość z nich aktywnie działa na rzecz rozwoju polskiego językoznawstwa i kultury.

Profesorowie	21
Akademia Rumuńska	19
Językoznawcy	11
Dicționarul Explicativ al Limbii Române (Słownik języka rumuńskiego)	9
Szkoła	8
Instytut Lingwistyki	7
DOOM	6

Nie wiem	6
Słowniki	6
Moja nauczycielka/Mój profesor	5
Nie ma	5
Uniwersytet	5
Alexandru Graur (1900-1988) – językoznawca	4
Filolodzy	4
Książki	4
Ludzie kultury i sztuki	4
Pisarze	4
Theodor Hristea (1930-2009) – profesor, językoznawca	4
Użytkownicy	4
Mihai Eminescu (1850-1889) – poeta, nowelista, dziennikarz	3
Poeeci	3
Andrei Pleșu (1948-) – filozof, eseista, dziennikarz, krytyk literatury i sztuki	2
Gabriela Pană Dindelegan (1942-) – profesor, językoznawczyni, członkini korespondencyjna Akademii Rumuńskiej	2
Gazety	2
Gramatyka Akademii Rumuńskiej	2
Ja	2
Rodzice	2
Społeczeństwo	2
Wydział Filologii Rumuńskiej UB	2
Centrul de Lingvistică al Institutului de Filologie	1

Centrul de Studii Lingvistice	1
Dziennikarze	1
Elity	1
Eugen Lovinescu (1881-1943) – krytyk i historyk literatury	1
Filozof języka	1
Gabriel Liiceanu (1942-) – filozof, pisarz	1
George Pruteanu (1947-2008) – profesor, filolog, polityk	1
Gramatyki opisowe	1
Grigore Vieru (1935-2009) – poeta, członek korespondencyjny Akademii Rumuńskiej	1
Historia	1
Iorgu Iordan (1888-1986) – językoznawca, członek i wiceprezes Akademii Rumuńskiej	1
Marian Staş (prezes Stowarzyszenia CODECS)	1
Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego	1
Mioara Avram (1932-2004) - językoznawczyni	1
Moja ciocia, prof. Maria Albu	1
Native-speakerze	1
Ovid Densusianu (1873-1938) – profesor, językoznawca, folklorysta	1
Pisarze XX wieku	1
Pisarze, którzy dostali Nobla	1
Politycy	1
Powtarzalność pełnych słów w społeczeństwie	1
Prof. Sanda Rîpeanu - Reinheimer	1
Rodica Zafiu (1958-) – profesor, językoznawczyni	1

Sextil Pușcariu (1877-1948) – profesor, językoznawca, członek Akademii Rumuńskiej	1
Szacunek do słowa	1
Telewizja	1
Ten, który jest kompetentny	1
Uczni	1
Valeria Guțu-Romalo (1928-) – językoznawczyni, członkini honorowa Akademii Rumuńskiej	1
Vasile Alecsandri (1821-1890) – poeta, folklorysta, członek założycielski Akademii Rumuńskiej	1
Viorel Vișan – profesor	1

Rozdział 4. Wartościowanie w wybranych podręcznikach języka polskiego jako obcego

4.1. Uzasadnienie

Podejście glottodydaktyczne w badaniach cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród językoznawców, literaturoznawców oraz kulturoznawców. Tematy prac z tej dziedziny często koncentrują się wokół prób ustalenia, czy za tekstami podręcznikowymi dla chcących się uczyć języka polskiego jako obcego kryją się stereotypy lub autostereotypy, a także wokół opisu językowego obrazu świata, który się wyłania z tekstów podręczników do nauczania jpjo.

Małgorzata Gaszyńska-Magiera stwierdza np., że „nie jest możliwe nauczanie języka obcego z pominięciem wiedzy kulturowej czy faktów kulturowych. Chcąc nie chcąc, uczymy kultury języka docelowego, wprowadzając nazwy własne – imiona, nazwy miejscowe, nazwiska ważnych postaci. I to chyba nie może być przedmiotem jakiegokolwiek sporu” (Gaszyńska-Magiera, 2008: 279). Przypomnieć trzeba o tym, że kultura jest bardzo szeroko rozumianym pojęciem, które nie tylko odnosi się do elementów z zakresu historii, sztuki czy cywilizacji danego społeczeństwa, ale także do języka oraz wartości, które przez lata były przechowywane i/lub przekształcane na skutek zmian politycznych, geograficznych czy ekonomicznych. A więc, parafrazując zdanie Gaszyńskiej-Magiery, można stwierdzić, że mniej lub bardziej świadomie, ucząc języka obcego, przekazujemy równocześnie także wartości, którymi charakteryzuje się kultura języka źródłowego.

Takie same wnioski wysnuwają inni badacze:

„Teksty zamieszczone w podręcznikach dla cudzoziemców chcących nauczyć się języka polskiego wprowadzają zainteresowanych w świat polskiej kultury, obyczajów, przybliżają codzienne życie polskich obywateli. Wyłania się z nich obraz Polski i Polaków. Dlatego sposób, w jaki elementy kultury i obyczajowości zostały przedstawione w podręcznikach odgrywa bardzo ważną rolę w budowaniu wizerunku Polski i Polaków w świadomości cudzoziemców” (Strzelecka, 2011: 327).

„Podręczniki stanowią oczywiste źródło wiedzy na temat nie tylko języka, ale też społeczeństwa, historii czy kultury danego kraju. Stąd tak ważne wydają się decyzje na temat tego,

co i w jaki sposób w nich umieszczać. Są to bowiem rozstrzygnięcia mające konsekwencje dla oceny Polski i Polaków przez obcokrajowca i jego dalszych doświadczeń edukacyjno-poznawczych” (Kola, 2012: 381).

W fazie początkowej nauki języka obcego kontury językowego obrazu nowego świata (czyli nowej kultury) są zarysowane w najprostszy sposób, tak aby poznający tajemnice danego języka mógł stopniowo przyswajać przekazywaną wiedzę. Zbliżanie się do rzeczywistości językowej i tzw. życiowej odbywa się krok po kroku. Podręczniki do nauczania danego języka jako obcego dla początkujących mają za zadanie konstruować dla odbiorcy obcojęzycznego ogólny, reprezentatywny i w miarę precyzyjny zarys realiów danej rzeczywistości. W konsekwencji zakładamy, że autorzy podręczników wybierają te sytuacje komunikacyjne, które są generalnie uważane za najczęstsze i najbardziej charakterystyczne dla przedstawianego świata.

Istnieje, oczywiście, pewne ryzyko subiektywizacji, a mianowicie wpływ „podmiotowości lektora na proces dydaktyczny” (...) „Oto bowiem naprzeciw cudzoziemców stają lektorzy (i autorzy podręczników), którzy jako jednostki wyznają określony światopogląd, ale jednocześnie należą do grupy środowiskowej w sensie szerszym (humaniści, inteligencja) i węższym (glottodydaktycy), a ich tożsamość w znacznym stopniu kształtują poglądy zbliżone do tradycjonalistycznych (chodzi tu zwłaszcza o myślenie normatywne, kult słowa i kultury wysokiej oraz poczucie elitarności)” (Piekot, Zarzeczny, 2010: 518). Autorzy przytoczonych uwag, wyraźnie zatem zaznaczają subiektywność, którą zagrożony jest (albo której po prostu podlega) proces uczenia języków obcych. Oznacza to, że do wartości uznanych dołączają się dodatkowo wartości deklarowane (wprost lub pośrednio) przez autorów (i lektorów) języka obcego.

Wpływ podmiotowości lektora na proces dydaktyczny przedstawia tabela:

Podmiotowość lektora języka obcego		Konsekwencje dla procesu dydaktycznego
jako jednostka	doświadczenia orientacja psychiczna osobowość	jednostkowość, subiektywizm procesu dydaktycznego
jako członek węższej grupy społecznej (humanista, lektor)	kompetencje komunikacyjne, metajęzykowe	przyjęty model gramatyki preferowane podejścia i metody nauczania
jako członek szerszej grupy społecznej	poglądy polityczne stosunek do religii role płciowe	ideologizacja procesu dydaktycznego (ideologie polityczne, religia, tożsamość płciowa itp.)
jako uczestnik kultury	tożsamość narodowa, patriotyzm	wizja kultury polskiej i kanon

(za: Piekot, Zarzeczny, 2010: 519)

Tomasz Piekot i Grzegorz Zarzeczny, omawiając popularną obecnie metodę nauczania języków obcych – metodę komunikacyjną, zwracają uwagę na to, „że metoda komunikacyjna, jak każdy inny model nauczania języka, nie stwarza naturalnych warunków komunikacji, a jedynie je symuluje” (Piekot, Zarzeczny, 2010: 520). W procesie symulacji, tak jak w teatrze, istnieją zaś z góry ustalone scenariusze i rekwizyty. Nauczyciel jest w tym samym czasie zarówno reżyserem, jak i aktorem wykonującym swoją rolę, zgodnie z opracowanym scenariuszem. Stąd właśnie wynika brak pełnej obiektywności w procesie uczenia języka obcego.

Subiektywność nie jest jednak zazwyczaj tak wielka, byśmy nie mogli w procesie glottodydaktycznym wyznaczyć najważniejszych elementów danej kultury, którymi najczęściej jej przedstawiciele się charakteryzują.

Wychodząc z założenia, że na pierwszych etapach uczenia języka obcego, obraz stworzony w podręcznikach jest najbardziej klarowny, wybrałam do analizy w moich badaniach głównie podręczniki dla grup początkujących. Na tym etapie przedstawione słownictwo oraz sytuacje komunikacyjne należą do najprostszych. Stanowią one autorską próbę zachęcenia do kontynuacji nauki danego języka, jednocześnie budując podstawy leksyki i gramatyki uczonego języka, ale także realiów kulturowych związanych ze społeczeństwem, którego język jest uczony. Wszystkie wybrane podręczniki zostały napisane przez autorów polskich i są wydane w Polsce po roku 1990. Są one adresowane do różnych odbiorców, zarówno pod względem językowym języka pierwszego, jak i społecznym:

Podręcznik opracowany przez Annę Dąbrowską i Romanę Łobodzińską *Polski dla cudzoziemców* „przeznaczony jest do intensywnej nauki języka polskiego dla początkujących studentów z angielskiej strefy językowej (głównie ze Stanów Zjednoczonych). W praktyce był on wykorzystywany również na kursach innego typu ze studentami z niemieckiej strefy językowej” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 5).

„*Czas na czasownik* Piotra Garncarka – to materiały pomocnicze napisane z myślą o cudzoziemcach, których stopień zaawansowania jest zróżnicowany i którym praca z podręcznikiem kursowym, w jego klasycznej formule, wydaje się albo monotonna, albo zbyt konwencjonalna. (...) Tematyka opowiadań jest często kontrowersyjna, wręcz prowokująca. Prawie zawsze ich bohaterowie są nosicielami nie najlepszych cech, czy wręcz są złymi ludźmi. To świadomy zamysł! Postacie stają się przez to mniej typowe dla »podręcznikowej

rzeczywistości«. Ich zachowanie budzi sprzeciw lub chęć komentarza. Prowokuje do językowej aktywności. I o nic więcej tu nie chodzi. Publikacja ta nie lansuje negatywnego wzorca Polaka. Tak zresztą, jak nie lansują wzorca pozytywnego klasyczne publikacje” (Garncarek, 2006: 7-8).

Pierwszy z dwóch podręczników Janusza Kucharczyka (*Zaczynam mówić po polsku*) „jest przeznaczony dla ludzi, którzy stykają się z językiem polskim po raz pierwszy” (Kucharczyk 1999: 2. strona okładki), a drugi (*Już mówię po polsku*) „jest przeznaczony dla osób, które opanowały podstawowe słownictwo i zasady gramatyczne języka polskiego...”, (będąc – M.-C. F.-H.) kontynuacją podręcznika *Zaczynam mówić po polsku* (Kucharczyk, 1995: 2. strona okładki).

Dwutomowy podręcznik Władysława Miodunki (*Uczmy się polskiego. Let's Learn Polish*) przedstawia obcokrajowcom „staranny język mowy potocznej lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jest to równocześnie język kilku generacji, w tym młodzieży, której problemom poświęcono w programie dużo uwagi”, na przykładzie rodziny Grzegorzewskich. „Rodzice są reprezentantami generacji 40-latków. Dzieci reprezentują młodzież szkolną. Ich syn Marek chodzi do szkoły średniej, a córka Magda do szkoły podstawowej. Jest tu, oczywiście, obecna także generacja starsza (babcia), a więc przedstawiciele różnych grup wiekowych” (Miodunka, 1996: XV, we wstępie).

Ostatni podręcznik, który poddałam badaniom, to najnowszy ze wszystkich, wydany w 2012 roku, *Polski, krok po kroku A2* autorstwa Iwony Stempek oraz Anny Stelmach. Autorki napisały we wstępie, iż podręcznik *Polski, krok po kroku A2* „zanurzy Cię w polskim środowisku, gdzie będziesz zmuszony używać polskiego na okrągło, w rozmaitych sytuacjach codziennych”. Stosunek autorek do polskiej kultury przedstawiony jest wprost w wprowadzeniu podręcznika: „Wraz z grupą przyjaciół z różnych krajów zamieszkasz w Krakowie – najbardziej znanym na świecie polskim mieście o wspaniałych zabytkach, bogatym życiu kulturalnym i niepowtarzalnej atmosferze miasta uniwersyteckiego. Szybko odkryjecie, że miejsce to idealnie nadaje się do nauki polskiego, a także do przeżycia niepowtarzalnych wakacji. Będziecie razem nie tylko uczyć się języka, lecz również chodzić na zakupy i do restauracji, gotować, zwiedzać ciekawe miejsca oraz poznawać polską kulturę. Z gościnnością Polaków i ich zwyczajami zaznajomicie się, mieszkając w polskiej rodzinie” (Stempek, Stelmach, 2012: 2). Już na tym etapie można dostrzec kilka wprost deklarowanych przez autorek wartości, wokół których zostały stworzone teksty podręcznikowe. Odnotować można przywiązanie autorek do takich wartości, jak kultura (polska), historia Polski

oraz wprost deklarowana gościnność Polaków i wysoka pozycja (polskiej) rodziny. Szczegółowo zostaną one omówione w kolejnych podrozdziałach.

Analizowany materiał został ograniczony do tekstów dialogowych lub do tzw. czytanek. Nie wzięłam pod uwagę ćwiczeń gramatycznych, z jednym tylko wyjątkiem: bardzo reprezentatywnego i często stosowanego imienia i nazwiska bohatera Jana Kowalskiego. To imię i nazwisko pojawia się m.in. w podręczniku Dąbrowskiej i Łobodzińskiej, także badania pozostałych podręczników wskazują, że to bardzo popularne i często wykorzystywane imię i nazwisko polskiego mężczyzny: „To ja, Kowalski – statystyczny Polak” (Garncarek, 2006: 145).

4.2. Wartości wprost deklarowane i wartości uznawane przez użytkowników języka polskiego i rumuńskiego

W celu skonfrontowania wartości uznawanych (za jakie uznaję wartości wynikające z eksplorowanych podręczników) i wartości deklarowanych przeprowadziłam ankietę umożliwiającą wskazanie wartości przez respondentów. Ankieta miała charakter otwarty. Pytania skierowane do respondentów nie zawierały propozycji odpowiedzi. Dodatkowo, krótki czas przeznaczony na wypełnienie ankiety wpływał na pożądaną przeze mnie subiektywność i szczerść udzielanych odpowiedzi.

W celu skonfrontowania systemu wartości deklarowanych w Polsce oraz krajach rumuńskojęzycznych (Rumunii i Mołdawii), przeprowadziłam tę samą ankietę również w tych dwóch krajach. Wyniki przedstawiam w formie tabeli porównującej wartości wskazane przez użytkowników języka polskiego oraz języka rumuńskiego, wedle liczby użyc (od najczęściej wskazanej wartości do najrzadszej).

Tabela 4. Rzeczowniki

użytkownicy języka polskiego		użytkownicy języka rumuńskiego		
rzeczownik	liczba użyc	rzeczownik	po rumuńsku	liczba użyc
rodzina	41	rodzina	familie	21

miłość	31	znaczenie	semnificație	17
wolność	31	ważność	importanță	16
życie	26	zdrowie	sănătate	16
przyjaźń	19	jakość	calitate	15
zdrowie	19	Rumunia	România	13
człowiek	13	cena	preț	11
bal	8	wolność	libertate	10
przyjaciele	8	zasada	principiu	10
wiedza	8	król	rege	8
cena	7	miłość	dragoste	7
Polska	7	kraj	țară	6
praca	7	mądrość	inteligență	6
prawda	7	spokój wewnętrzny	liniște sufletească	6
związki / relacje międzyludzkie	7	szczęście	fericire	6
zasady	6	uczciwość	cinste	6
dobro	5	życie	viață	6
cenność	4	idee	idei	5
kraj	4	praca	muncă	5
książki	4	prawda	adevăr	5
ludzie	4	szacunek	respect	5
pieniądze	4	wykształcenie	educație	5
szczerość	4	zasługi	merit	5
tradycja	4	bogactwo	bogăție	4

uczciwość	4	ideały	idealuri	4
bliscy	3	kultura	cultură	4
dzieci	3	majątek	avere	4
godność	3	Mołdawia	Moldova	4
idee	3	punkt odniesienia	punct de referință	4
kultura (inne kultury)	3	standard /wzorzec	standard/model	4
marzenia	3	szlachetność	noblețe	4
mieszkanie	3	zacość	demnitate	4
osiągnięcia	3	demokracja	democrație	3
prawo	3	język rumuński	limba română	3
radość	3	kryterium	criteriu	3
religia	3	pieniądze	bani	3
studia	3	przyjaźń	prietenie	3
szacunek	3	relacje międzyludzkie	relații interumane	3
sztuka	3	szczerłość	sinceritate	3
wykształcenie	3	szczęście najbliższych	fericirea celor dragi	3
znaczenie	3	człowieczeństwo	umanitate	2
(moje) państwo	2	dobro	bine	2
Bóg	2	dowartościowanie	apreciere	2
decyzje	2	istota	esență	2
dobra (materialne)	2	lud	popor	2
etyka	2	mój kraj rodzinny	țara mea natală	2
hobby	2	moja rodzina	familia mea	2

jedzenie	2	nauka	știință	2
kariera	2	normy	norme	2
koledzy	2	piwo	bere	2
literatura	2	pokój	pace	2
mądrość	2	przyjaciele	prieteni	2
moralność	2	rodzice	părinți	2
postawy	2	różnorodność	diversitate	2
prawdomówność	2	rozsądek	bun-simț	2
przebaczenie	2	rozum	rațiune	2
równość (szans)	2	spełnienie duchowe	împlinire spirituală	2
szczęście	2	uśmiechy najbliższych	zâmbetele celor dragi	2
tolerancja	2	uznanie	recunoaștere	2
wiara	2	wiara w Boga	credință în Dumnezeu	2
(czysta) przyroda	1	wolność słowa	libertate de exprimare	2
(stare) przedmioty	1	altruizm	altruism	1
aktywność społeczna	1	bezpieczeństwo	siguranță	1
bezproblemowość	1	bezwarunkowa miłość	dragoste necondiționată	1
biżuteria	1	bliscy	cei dragi	1
cel	1	bycie żoną i mamą	a fi soție și mamă	1
czas	1	cnota	virtute	1
czas wolny	1	czas spędzony z rodziną	țimp petrecut împreună cu familia	1

człowieczeństwo	1	dobroć	bunătațe	1
czytanie	1	duma	mândrie	1
demokracja	1	hojność	generozitate	1
dobroć	1	honor	onoare	1
doświadczenie	1	język	limbă	1
empatia	1	język mołdawski	limba moldovenească	1
humor	1	kariera	carieră	1
ilość	1	kategoria filozoficzna	categorii filozofică	1
iluzja	1	kod etyczny	cod moral	1
klejnoty	1	kolor zielony	culoarea verde	1
kochany	1	kraina rodzima	țara natală	1
król	1	kreatywność	creativitate	1
liczba	1	kult	cult	1
lojalność	1	kultura rumuńska	cultura româneacă	1
miara	1	lojalność	loialitate	1
miasto	1	lud mołdawski	poporul moldovenesc	1
młodość	1	lud rumuński	poporul român	1
muzyka klasyczna	1	mama	mama	1
nasz papież rzymski	1	miara	măsură	1
nauka	1	młodzież	tineri	1
niezależność	1	naród	națiune	1
norma	1	nasz lud	poporul nostru	1
obyczaje	1	naturalność	naturaletę	1

odwaga	1	nieskazitelnosc	integritate	1
ojczyzna	1	niewinność w oczach dzieci	inocența din ochii unui copil	1
otwartość	1	niezależność	independență	1
piwo	1	odwaga	curaj	1
podróż	1	ognisko domowe	cămin	1
pomoc	1	osobowość	personalitate	1
pomysły	1	państwo mołdawskie	Țara Moldovenească	1
postępowanie	1	państwo rumuńskie	Țara Românească	1
powitanie	1	papież	Papa	1
poznawanie świata i siebie	1	patriotyzm	patriotism	1
prezydent	1	piękno	frumos/frumusețe	1
priorytet	1	poczucie humoru	simțul umorului	1
prywatność	1	podróże	călătorii	11
przyjemność (z pracy)	1	priorytet	prioritate	1
rangi	1	przekonania	convingere	1
rozwój osobisty	1	radość	bucurie	1
rzetelność	1	radość rodzenia	bucuria de a naște	1
sądy	1	serdeczność	bunăvoință	1
skarb (kulturowy)	1	siostra	soră	1
słońce	1	słońce	soare	1
słowa	1	solidarność	solidaritate	1
solenizant	1	sprawiedliwość	dreptate	1
sprawiedliwość	1	świadomość	conștiință	1

sumienie	1	świętość	sfințenie	1
świadomość	1	swobodne myślenie	gândire liberă	1
szlachetność	1	symbol	simbol	1
teatr (modernistyczny)	1	tata	tata	1
ważność	1	temperament	temperament	1
wrażliwość	1	tolerancja	toleranță	1
współpraca	1	trwałość	continuitate	1
wspomnienia	1	unia	unire	1
względność	1	wierność	credință	1
zabytki	1	wskaźnik	indice	1
zaleta	1	wzajemna miłość	iubire reciprocă	1
zaufanie	1	zaangażowanie społeczne	angajament social	1
znajomości	1			
życzliwość	1			

Kolejne tabele przedstawiają grupy wartości wskazywane w ankietach poklasyfikowane wedle przyjętego klucza.

Liczba respondentów wskazujących wyróżnione wartości w zakresie podanych kategorii	Polscy respondenci	Rumuńscy i mołdawscy respondenci
MATERIALNE	15	7
MĄDROŚCIOWE	13	7
NIEMATERIALNE – OSOBISTE	36	40
OJCZYŹNIANE	9	18
SPOŁECZNE	36	27
UCZUCIOWE	17	29

Liczba wskazań wyróżnionych wartości w zakresie podanych kategorii	Polscy respondenci	Rumuńscy i mołdawscy respondenci
MATERIALNE	30	27
MĄDROŚCIOWE	29	19
NIEMATERIALNE – OSOBISTE	127	154
OJCZYŹNIANE	49	58
SPOŁECZNE	149	65
UCZUCIOWE	64	75

W zasadzie wszystkie wymienione wartości mają charakter pozytywny, zarówno te podane przez użytkowników języka polskiego, jak i języka rumuńskiego. W większości wskazane rzeczowniki mają charakter abstrakcyjny, czyli odnoszą się do wartości niematerialnych, niekonsumpcyjnych – oznaczają cenione cechy, a rzeczowniki o charakterze konkretnym odnoszą się do osób bliskich (np. *rodzina, mama, tata, siostra, brat, przyjaciele, koledzy*), co można pośrednio kojarzyć z takimi wymienianymi wartościami, jak: *miłość, przyjaźń, dobro, zaufanie*, oraz do takich przedmiotów, które mogą być rozumiane jako metonimie wyższych wartości abstrakcyjnych (np. *książka – mądrość, wiedza, wykształcenie, kariera*).

Z przedstawionej tabeli wynika, że najczęściej wskazana wartość, zarówno przez Polaków, jak i przez Rumunów, to *rodzina* (41 razy wśród polskich użytkowników oraz 21 razy wśród rumuńskich). Spośród pierwszych dwunastu wskazanych wartości tylko połowę można odnaleźć w obu środowiskach językowych, w których ankiety zostały przeprowadzone. Są to: *rodzina* (41 PL, 21 RO), *miłość* (31 PL, 7 RO), *wolność* (31 PL, 10 RO), *zdrowie* (19 PL, 16 RO), *cena* (7 PL, 11 RO) oraz *własny kraj* (*Polska* 7, *Rumunia* 13, a wraz z Mołdawią 17). Widać jednak tendencję do bardziej konkretnych odpowiedzi w przypadku respondentów z Rumunii. Także z innych odpowiedzi wynika, że część respondentów zrozumiała pytanie o to, co jest ważne dla człowieka, jako prośbę o wskazanie synonimów dla słowa „wartość”. Stąd dwa kolejne rzeczowniki po hasle *rodzina* podane przez użytkowników języka rumuńskiego to *znaczenie* oraz *ważność*. Do tej kategorii zaliczymy również pojęcie *cena*. Należy to traktować w kategorii błędu ankietowego. Respondenci nie zrozumieli intencji pytania, podając synonim słowa *wartość*.

Zgodnie z klasyfikacją J. Puzyniny wartości wynikające z odpowiedzi w ankietach należy uznać za wartości deklarowane. Jednak trudno jest określić, czy są to wartości deklarowane szczerze czy nieszczerze. Ze względu na rodzaj przeprowadzonych ankiet nie ma możliwości sprawdzenia, czy dane wartości są również uznawane (czyli ogólnie zaakceptowane i powszechnie znane, a więc deklarowane szczerze). W konsekwencji będziemy się dalej do nich odnosić po prostu jako do wartości deklarowanych bez badania szczerości deklaracji.

Z wcześniej przedstawionych podziałów wartości za szczególnie istotny dla potrzeb mojej pracy uznałam podział R. Ingardena (wartości witalne – użytecznościowe i przyjemnościowe; wartości kulturowe – estetyczne, poznawcze i socjalne oraz wartości moralne), który mieści się na pograniczu podziałów socjologicznych, filozoficznych i językoznawczych.

Zgodnie z tym podziałem wartości deklarowane przez respondentów polskich kształtują się następująco:

L. p.	Wartości witalne		Wartości kulturowe			Wartości moralne
	użytecznościowe	przyjemnościowe	estetyczne	poznawcze	socjalne	
1.	życie	miłość	sztuka	wiedza	rodzina, bliscy, dzieci	wolność
2.	zdrowie	bał	literatura	książki	przyjaźń, przyjaciele, koledzy	prawda
3.	pieniądze	radość	muzyka klasyczna	kultura (inne kultury)	człowiek, ludzie	zasada
4.	mieszkanie	hobby	teatr	studia	Polska, (moje) państwo, kraj, ojczyzna, prezydent	dobro
5.	wykształcenie	kariera	wrażliwość	cel	praca	cenność
6.	decyzja	szczęście		czytanie	związki/relacje międzyludzkie	szczerłość, prawdomówność
7.	dobry materialnie	(czysta) przyroda		doświadczenie	kraj	uczciwość
8.	jedzenie	(stare) przedmioty		nauka	prawo	godność
9.	słońce	biżuteria, klejnoty		podróż	równość szans	idea
10.		czas wolny		poznawanie świata i siebie	aktywność społeczna	szacunek
11.		humor		rozwój osobisty	bezproblemowość	etyka, moralność

12.				zabytki	człowieczeństwo	przebaczenie
13.		piwo		mądrość	demokracja	tolerancja
14.		przyjemność (z pracy)			król	dobroć
15.		wspomnienia			miasto	empatia
16.					młodość	lojalność
17.					współpraca	odwaga
18.					tradycja, obyczaje	otwartość
19.					znajomości	priorytet
20.						sprawiedliwość
21.						sumienie
22.						świadomość
23.						szlachetność
24.						zaufanie
25.						życzliwość
26.						religia, Bóg, wiara

4.3. Wartości deklarowane: ankiety i słowniki

Z przeprowadzonej ankiety dotyczącej wartości i wartościowania wynika, że najcenniejszą z nich zarówno dla Polaków, jak i dla Rumunów oraz Mołdawian, jest *rodzina*.

Aby opisać system wartości, który jest związany z hasłem *rodzina*, odwołam się do jego definicji słownikowych.

Wedle *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny*, *rodzina* to: «1. grupa społeczna składająca się z małżonków i ich dzieci; także: osoby „które są związane pokrewieństwem, powinowactwem; krewni, powinowaci”». Zaproponowane w słowniku kolokacje słowa *rodzina* to: *bliska, bliższa, najbliższa, dalsza, własna rodzina, rodzina dobra, kochająca się, skłócona, zacna, zgodna, rodzina patologiczna, utrzymywać, wyżywić rodzinę, należeć do rodziny, mieć liczną rodzinę, odwiedzać rodzinę, pracować na rodzinę, mieszkać u rodziny / przy rodzinie, obarczony rodziną, rodzina matriarchalna* – rodzina w której władzę ma kobieta – matka, *rodzina*

patriarchalna – rodzina, w której władzę ma najstarszy mężczyzna, *rodzina monogamiczna* / *poligamiczna*, *rodzina opiekuńcza*, *rodzina zastępcza*, *rodzina niepełna* – rodzina, w której brak ojca lub matki, *rodzina zakonna* – wspólnota zakonnic lub zakonników, *Rodzina Katyńska* – stowarzyszenie rodzin osób, które zostały zamordowane przez Rosjan w Katyniu w 1941 r., *Rodzina Radia Maryja* – organizacja katolików świeckich wspierających Radio Maryja i jego dyrektora o. Tadeusza Rydzika, *głowa rodziny* – osoba najważniejsza w rodzinie, zwykle ojciec, *gdy rodzina żyje w zgodzie, to jej bieda nie dobodzie* – zgodna rodzina nie musi obawiać się przeciwności losu, ale też ironiczne połączenia, jak na przykład: *z rodziną dobrze wychodzi się tylko na zdjęciu* – z rodziną nie powinno się robić interesów, bo zazwyczaj źle się one kończą (*Praktyczny...*, 2002: 142).

Analizując leksem *rodzina*, wzięłam pod uwagę tylko pierwsze znaczenie tego słowa, nie uwzględniając znaczeń z zakresu botaniki, zoologii czy środowiska ani znaczeń metaforycznych (*Rodzina Katyńska*, *Rodzina Radia Maryja* itp.). Zgodnie z definicją słownikową, *rodzina* odnosi się zatem do małżonków, ich dzieci oraz czasem innych osób związanych pokrewieństwem (dla nas szczególnie ważne będą krewni w prostej linii – np. dziadkowie).

Większość wyrazów, które konotuje słowo *rodzina*, ma niewątpliwie pozytywne znaczenie, np. *bliska*, *kochająca się*, *zgodna*. Bliskość i miłość, którymi charakteryzuje się rodzina, są wyrażone także połączeniami typu: *na łonie rodziny*. Z drugiej zaś strony, istnieją również negatywne konotacje związane z *rodziną*, np. *z rodziną dobrze wychodzi się tylko na zdjęciu*, ktoś jest *obarczony rodziną* – te jednak są zdecydowanie rzadsze.

W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* rodzinę zdefiniowano jako: „1. małżonkowie i ich dzieci; ogólniej także: osoby związane pokrewieństwem, powinowactwem; krewni, powinowaci. (*Uniwersalny...* 2006: 962). Konteksty, w których słowo *rodzina* używano razem z przymiotnikami, są w większości pozytywne, na przykład: *bliska rodzina*, *dalsza rodzina*, *kochająca się*, *zgodna rodzina*, *rodzina wielodzietna*. Dodatkowo, w stosunku do poprzednich definicji i zwrotów wymienionych, w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* podano jeszcze jeden zwrot religijny, *Święta Rodzina*: „*święty Józef, święta Maria i Jezus*.

Przyjrzyjmy się wreszcie definicji z *Innego słownika języka polskiego PWN*: „1.1 rodzice i ich dzieci; 1.2 grupa ludzi złożona z krewnych i powinowatych; 2 czyjaś rodzina to 2.1 mąż lub żona tej osoby i ich dzieci; 2.2 rodzice i rodzeństwo tej osoby; 2.3 ludzie spokrewnieni z tą osobą,

należący do różnych pokoleń. (*Inny słownik...*, 2000, 453-454). Podobnie jak w poprzednim słowniku, pojawia się *Święta Rodzina*: „Jezus, Maryja i święty Józef”. *Rodzinną atmosferę* *Inny słownik* definiuje jako: „atmosferę miłą i ciepłą”, a ktoś, kto jest rodzinny „czuje się związany ze swoją rodziną i lubi życie rodzinne”.

Chcę w tym miejscu odnieść się także do miejsca religii w hierarchii wartości, gdyż istnieje wiele stereotypów nawiązujących do religijności Polaków, są one mniej lub bardziej uzasadnione faktami z rzeczywistości pozajęzykowej. Przeprowadzona przez mnie ankieta miała również na celu zbadanie, czy Polacy są naprawdę tak religijni, jak powszechnie się o tym sądzi. Ponieważ we wcześniejszej ankiecie na temat wartości *religię* jako wartość wskazano tylko trzy razy w polskich ankietach i ani razu w rumuńskich, hasło to, podobnie jak *język*, zostało przeze mnie dodane do zawężonej ankiety (obejmującej 12 wartości), w której poprosiłam respondentów o uporządkowanie podanych rzeczowników zgodnie ze stopniem ważności, według osobistego systemu wartości. W przypadku *religii* wskazania były ekstremalnie różne: stosunkowo rzadko pojawiała się na pierwszym albo na drugim miejscu, najczęściej wskazana została na miejscach od 8. do 12. Biorąc pod uwagę powyższe fakty oraz uwzględniając rozmowy i wyjaśnienia, na które zgodzili się ankietowani, należy stwierdzić, że mamy do czynienia z dwuznacznym dziś pojęciem, szczególnie ze względu na dużą rozbieżność opinii wyrażanych w zgodzie z osobistym systemem wartości respondentów. Należy domniemywać, iż owe pierwsze miejsca wiążą się z rozumieniem słowa *religia* jako synonimu wiary, zaś miejsca ostatnie związane są z utożsamianiem religii z formalną instytucją Kościoła, która przez wielu młodych bywa odrzucana.

Dodatkowo przeprowadziłam ankietę na temat wartościowania przez Polaków zawodów (por. Aneks 7), gdyż jest to ważna kategoria charakteryzująca postaci w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego. Charakter otwartej pierwszej części ankiety zrelatywizowała część druga, w której podałam respondentom 18 wybranych nazw zawodów w celu uporządkowania ich według własnej skali wartościowania. W otwartych pytaniach znalazły się zarówno zawody już wymienione w pytaniu o charakterze zamkniętym, jak również inne zawody, takie jak na przykład: *polityk, rolnik, prezes / dyrektor firmy, biotechnolog, strażak, prawnik, policjant, adwokat, wojskowy czy sędzia*. W ankiecie tej zostały ujęte kluczowe dla moich badań profesje. Omawiając aspekt związany z religijnością Polaków, skupiłam się na miejscu, które w preferencjach respondentów zajmował *ksiądz*. Rozrzut odpowiedzi jest równie

duży jak w przypadku usytuowania na skali wartości pojęcia *religii*, przy czym najwięcej respondentów zaznaczyło *księdza* na ostatnim miejscu (20% polskich respondentów). Pełen zestaw zawodów do uszeregowania obejmował następujące profesje: *dziennikarz, elektryk, ekspedient, fryzjer, historyk, hydraulik, informatyk, inżynier, językoznawca, kierowca, kucharz, lekarz, nauczyciel, profesor, sprzątaczką, szewc, tłumacz*. Z drugiej zaś strony, również pierwsze miejsce cieszyło się wśród respondentów popularnością. Pierwsze, drugie i trzecie miejsce wśród najbardziej wartościowanych zawodów zajmuje *ksiądz* u 30% respondentów. Każde z tych miejsc wskazało po 10% respondentów. W tym miejscu warto podkreślić, że z rozmów z respondentami na temat wyboru najwyżej wartościowanych przez nich zawodów wynika, iż te osoby, które wskazały *księdza* na pierwszym miejscu, uważają, że tak powinno być, że kierowały się misyjnością tego „zawodu”, a nie oceną sposobu jego faktycznego wykonywania. Zgodnie z klasyfikacją wartości J. Puzyniny można wnioskować, że są to wartości deklarowane uznawane, powszechnie znane i zaakceptowane.

Ankietę tę wypełniła kontrolnie również mała grupa studentów filologii polskiej z Niemiec, czyli odbiorców podręczników, które poddałam badaniu. Tylko jedna osoba zaznaczyła *księdza* na czwartym miejscu, pozostali respondenci przypisali mu ostatnie lub przedostatnie miejsce. To, co jeszcze bardziej łączy polskich i niemieckich respondentów, to zawód najczęściej wskazany na pierwszym miejscu – zawód lekarza. Nie tylko klasyfikacja proponowana w pytaniu zamkniętym, ale również odpowiedzi na pytania otwarte przedstawiają ten sam wynik: to zawód *lekarza* jest, według odpowiedzi respondentów, najważniejszym i najbardziej prestiżowym zawodem.

Aby uzupełnić wyniki ankiety, warto dodać, że inne zawody najczęściej wskazywane na pierwszym miejscu przez osoby uczestniczące w badaniu, to *nauczyciel* i *ksiądz*. Tylko po jednym głosie oddano na zawody *inżyniera, profesora* i *sprzątaczkę*.

4.4. Miejsce *rodziny* w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego

Teksty podręcznikowe w większości dotyczą stałych bohaterów, a najczęściej pojawiające się postaci w wybranych polskich podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego to członkowie typowej polskiej rodziny. Tematy i sytuacje tekstowe w sposób szczególny dotyczą

zatem polskiej rodziny²⁵. Najwyraźniej jest to eksponowane w podręczniku Anny Dąbrowskiej i Romany Łobodzińskiej *Polski dla cudzoziemców*, gdzie wszystkie rozdziały dotyczą sytuacji życiowej rodziny Jareckich. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że w podręcznikach autorstwa Janusza Kucharczyka teksty nie tworzą aż tak zwartej całości, którą dobrze byłoby śledzić od początku do końca. Pod względem tematycznym teksty są ze sobą mniej powiązane, mogą być czytane oddzielnie, jako odrębne historie. Sama struktura tego podręcznika różni się od reszty wybranych przeze mnie książek tym, że bohaterowie to młodzi studenci / uczniowie – również obcokrajowcy, przy czym jeden z nich mieszka u polskiej rodziny (Filip z Francji mieszka u rodziny Guzików), więc polska rodzina stanowi pewnego rodzaju tło tekstów podręcznikowych. Podręczniki J. Kucharczyka zostaną jeszcze przywołane przy okazji omówienia zawodów wykonywanych przez Polaków. Portret rodziny polskiej odtwarzam zatem na podstawie podręczników Dąbrowskiej i Łobodzińskiej, Miodunki oraz Garncarka (z zastrzeżeniem, że książka ostatniego z autorów jest w pewnym sensie nietypowa: „Tematyka opowiadań jest często kontrowersyjna, wręcz prowokująca. Prawie zawsze ich bohaterowie są nosicielami nie najlepszych cech, czy są wręcz złymi ludźmi... [choć] [...] odrębnym, ale równie ważnym zamysłem było zaprezentowanie pewnego kontekstu kulturowego, bez którego współczesne nauczanie języka nie powinno funkcjonować. Nie należy jednak doszukiwać się w tej publikacji wielu treści kultury wysokiej, artystycznej. Bardziej bowiem wyeksponowano w niej sferę realioznawczą”²⁶ (Garncarek, 2006: 8). Podręcznik ten daje mi możliwość – biorąc pod uwagę deklarację autora – wskazywania wartości poprzez negację wykładanych przezeń wprost antywartości.

Poniższa tabela zestawia i charakteryzuje role członków polskiej rodziny; role, jakie wynikają z tekstów analizowanych podręczników. W tabeli zostały również uwzględnione zawody najczęściej pojawiające się w badanym materiale.

²⁵ Warto tu zaznaczyć, że koncepcję „historii rodzinnej”, przyjmuje bardzo wiele polskich podręczników do jppjo. Spośród tych, które nie są przedmiotem moich bezpośrednich badań mogę wskazać: A. Janowskiej i M. Pastuch *Dzień dobry* – rodzina Osłowskich, *Wir lernen Polnisch* – rodzina Nowaków i rodzina Kowalskich, *Polski krok po kroku A1* oraz *Polski krok po kroku A21* – rodzina Majów.

²⁶ Wymiar realioznawczy polskiego społeczeństwa, wyeksponowany przez polskiego autora, jest najbardziej interesujący ze względu na rodzaj badań przeprowadzonych w niniejszej pracy.

Autor	Rodzina, dom (rola członków rodziny) : <i>mama / kobieta</i>	Praca: zawody, stosunek do pracy zawodowej
Dąbrowska, Łobodzińska (1995)	<ul style="list-style-type: none"> • pani Irena • Teresa (sąsiadka) • bardzo dobra • pierwsza wstaje • sprząta mieszkanie • idzie po zakupy • gotuje obiad • razem z tatą dbają o ogród • rozdziela dzieciom obowiązki • odpoczywa po wykonaniu swoich obowiązków • dzieci ją uwielbiają • najlepsza matka na świecie • w opinii męża: bardzo dobra gospodyni • mamusia • wieczorem ogląda telewizję z mężem 	<ul style="list-style-type: none"> • pani Irena – pani domu, doskonała kucharka • pani Nowakowa – dobra krawcowa • Ola Adamek- projektantka mody
Garncarek (2006)	<ul style="list-style-type: none"> • Agata • mąż ją całuje przed wyjściem do pracy • mąż nie jest z niej zadowolony: nie wywiązywała się z obowiązków domowych - przypaliła obiad, nie umie ugotować bigosu, nie posprzątała pokoju, nie umyła okien, nie wyprasowała koszulek. Tekst należy zatem odczytać następująco: kobieta powinna: ugotować pyszny obiad, umieć gotować bigos, sprzątać, myć okna, prasować mężowi koszule. • świetnie gotuje; na stole codziennie jest coś innego • nie krzyczy na dzieci 	<ul style="list-style-type: none"> • pani domu
Kucharczyk (1999)		<ul style="list-style-type: none"> • pielęgniarka • sprzedawczyni • lekarka • nauczycielka • tłumaczka
Miodunka (1996) 1	<ul style="list-style-type: none"> • Bożena • cieszy się z nowego domu • wszystkich pyta, co chcą do picia 	

	<ul style="list-style-type: none"> • w opinii męża - najlepsza gospodyni, wszystko robi doskonale • oczekuje pomocy od męża i dzieci • robi zakupy na święta • piecze różne ciastka • pije z mężem wino z okazji jego awansu 	
Miodunka (1996) 2		<p>przeprowadzona debata na temat pracy w kraju i/lub za granicą:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zmywanie garnków za granicą – wielka kariera? • praca zawodowa zgodnie z wykształceniem • inżynier • praca za granicą lepiej płatna, docenia się osiągnięcia, można odnieść sukces, mieć dużą satysfakcję z pracy • pracuje dla kraju (jest w trudnej sytuacji ekonomicznej), nie tylko dla siebie • takie same szanse – i w Polsce, i za granicą
Stempek, Stelmach (2012)	<ul style="list-style-type: none"> • Joanna Maj • obchodzi polskie tradycje – odwiedza groby bliskich w dniu Wszystkich Świętych, na Wielkanoc, w Boże Narodzenie, w Sylwestra • gotuje dla całej rodziny • zajmuje się wewnętrzną organizacją domu 	<ul style="list-style-type: none"> • ekonomistka • świetna gospodyni

Autor	rodzina, dom (rola członków rodziny) – córka/dziewczyna	Praca: zawody, stosunek do pracy zawodowej
Dąbrowska, Łobodzińska (1995)	<ul style="list-style-type: none"> • Kasia Jarecka • miła i grzeczna • wstaje rano • pierwsza wraca ze szkoły • robi kolację z tatą • nie cierpi zmywania naczyń • woli wycierać naczynia • uwielbia mamę 	<ul style="list-style-type: none"> • Kasia – uczennica
Miodunka (1996) 1	<ul style="list-style-type: none"> • grzeczne dziewczynki • Magda <p>razem z bratem kupuje choinkę na Boże Narodzenie</p>	
Stelmach, Stempek (2012)	<ul style="list-style-type: none"> • Karolina • lubi fizykę • lubi fotografować i robić zakupy • lubi hiszpański • razem z rodzicami i bratem obchodzi polskie święta 	<ul style="list-style-type: none"> • chodzi do ogólniaka (w klasie uniwersyteckiej)

Autor	Rodzina, dom (rola członków rodziny): <i>syn / chłopiec</i>	
Dąbrowska, Łobodzińska (1995)	<ul style="list-style-type: none"> • Piotr Jarecki • młody i przystojny • wstaje ostatni • je śniadanie po drodze na tramwaj • wraca do domu jako ostatni • narzeka, że za dużo się uczy, w sobotę leniuchuje • wstaje późno, czyta gazety, obiera ziemniaki • wychodzi do kina albo idzie na próbę zespołu 	<ul style="list-style-type: none"> • Piotr – student • Adam – chodzi do liceum
Garncarek (2006)	<ul style="list-style-type: none"> • wspomina mamę, która świetnie gotowała – codziennie coś innego • z nostalgią wspomina też 	

	rodziców, którzy byli w stosunku do niego mili	
Miodunka (1996) 1	<ul style="list-style-type: none"> razem z siostrą kupuje choinkę na Boże Narodzenie cieszy się, widząc rodziców pijących wino 	
Stelmach, Stempek (2012)	<ul style="list-style-type: none"> Karol uwielbia czytać i chodzić po górach kocha historię starożytną i literaturę lubi hiszpański razem z rodzicami i siostrą obchodzi polskie święta 	<ul style="list-style-type: none"> chodzi do ogólniaka (do klasy humanistycznej)

Zatem typowa polska rodzina podręcznikowa realizuje model 2+2 w wersji idealnej – rodzice mają dwoje dzieci: syna i córkę, ale w *Dzień dobry*²⁷ rodzina Osłowskich ma dwóch synów i córkę: „Oto cała rodzina Orłowskich: babcia, mama, tata i dzieci – Wojtek, Michał i Ania” (*Dzień dobry*, 1999: 24).

Starsze pokolenia są rzadziej obecne w analizowanych tekstach. Ewidentny portret polskiej babci nie pojawia się w wybranych podręcznikach. Postać babci pojawia się tylko w kilku sytuacjach. Babcia jest osobą, która zna stare wierzenia, powiedzenia i tradycje, przekazuje je wnukom i wnuczkom, przedstawicielom nowego pokolenia (jak np. przekonanie w to, że panna, która pierwsza złapie wiązanek pannej młodej, najszybciej wyjdzie za mąż) (*Polski dla cudzoziemców*).

Z drugiej zaś strony, podręcznik *Polski krok po kroku A2*, który koncentruje się wokół tematów związanych z historią Polski, zawiera kilka tekstów, w których pośrednio są

²⁷ Podręcznik *Dzień dobry* autorstwa Aleksandry Janowskiej i Magdaleny Pastuchowej „przeznaczony jest dla uczniów, którzy nie mają dużych doświadczeń w uczeniu się gramatyki – nawet języka ojczystego (...) Staraliśmy się stworzyć uczącemu się możliwość przyswojenia polszczyzny potocznej, żywej i pełnej ekspresji. Krótkie dialogi i teksty monologowe, wzorowane na mowie codziennej, są pretekstem do sformułowania własnych sądów i opinii na tematy najbardziej zajmujące, dotyczące zwykłych spraw zwykłych ludzi. Bohaterem książki jest rodzina Orłowskich; ich perypetie, mniejsze i większe problemy stwarzają okazję do pokazania zarówno wartości uniwersalnych, jak i naszej polskiej kultury. Stąd obecność w podręczniku obrazów np. Matejki, Bekszyńskiego, zdjęć krajobrazów, zabytków polskich. Nie zabrakło też fragmentu kolędy i opisu obyczajów. Tworzone teksty są całością fabularną. Główny wątek stanowią wydarzenia z życia wielopokoleniowej rodziny. Owa wielopokoleniowość daje możliwość penetrowania różnych sfer życia, zarówno świata młodzieżowego, jak i problemów ludzi starszych. Taka koncepcja pozwala na gromadzenie wyrazów, wyrażeń i zwrotów z pól semantycznych dotychczas rzadko eksplotowanych: praca zawodowa, zachowania domowe (proste instrukcje, obsługa samochodu, sprząatanie)” (*Dzień dobry*, 1999: 5, 6).

przedstawieni polska babcia i polski dziadek. Portrety te są naszkicowane w kontekście wydarzeń historycznych, które miały znaczący wpływ na losy Polski. Babcia Stanisława, urodzona we Lwowie krótko po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wraz z rodziną na zawsze musiała opuścić swoje miasto w momencie wybuchu drugiej wojny światowej. Data ślubu babci Stanisławy i dziadka Tadeusza również powiązana jest z drugą wojną światową: „Pobrali się przed końcem wojny, 02.04.1945 r., w Kościele Mariackim” (Stempek, Stelmach, 2012: 19).

Postać *dziadka* pojawia się w podręcznikach zdecydowanie rzadziej niż osoba babci. W podręczniku Janowskiej i Pastuchowej, w tekście przedstawiającym rodzinę Orłowskich nie ma dziadka, a rodzina, w jej kompletnej formule, ma jako reprezentanta trzeciego pokolenia tylko babcię. W podręczniku *Hurra!!! Po polsku 1* jest potwierdzona tendencja widoczna w polskim społeczeństwie i przekonanie Polaków, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni: „Ojciec mojej matki – dziadek Klemens nie żyje. Moja babcia Weronika ma 89 lat i jest emerytką” (Małolepsza, Szymkiewicz, 2005: 35). Z kolei z tego samego podręcznika, czytając o dziadkach ze strony ojca, dowiadujemy się, że „babcia Zofia i dziadek Stefan nie żyją” (Małolepsza, Szymkiewicz, 2005: 35). Podobnie jest także w przypadku wzoru rodziny wynikającego z podręcznika *Polski krok po kroku A1*: „Moi dziadkowie to Krystyna i Zygmunt, ale już nie żyją” (*Polski krok po kroku A1*, 2010: 70). Warto zwrócić uwagę na to, że wyżej wymienione podręczniki są skierowane do studentów, a więc osób w dorosłym wieku. Jest to ważna informacja: dla porównania z wyidealizowanym wzorem rodziny w podręczniku *Bawimy się w polski 1* autorstwa Aleksandry Achtelek i Bernadety Niesporek-Szamburskiej, przeznaczonym do nauki języka polskiego dla dzieci, historia rodziny jest pozbawiona traumatycznych wydarzeń, co ma bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia pedagogicznego: „Mój dziadek ma własną firmę w Stanach, a babcia zajmuje się domem” (Achtelek, Niesporek-Szamburska, 2012: 67).

Koncentrując się na postaci polskiej mamy / żony, na podstawie analizowanych tekstów nie można ustalić jednego, najbardziej popularnego imienia. Pojawiają się imiona takie, jak: Irena, Teresa, Agata, Bożena, Ewa, Joanna, Danuta i w dwóch podręcznikach Anna. Obraz *matki* jest bardzo pozytywny. Mama / żona jest przedstawiona przede wszystkim jako dobra gospodyni. To ona wstaje jako pierwsza w rodzinie, przygotowuje śniadanie dla wszystkich, sprząta dom, gotuje obiad, chodzi po zakupy, opiekuje się wszystkimi: „Mama wstaje i robi dla wszystkich śniadanie” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49), „Kiedy wszyscy wychodzą, mama sprząta mieszkanie, idzie

po zakupy, a potem gotuje obiad” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49), „Dzieci ją uwielbiają i uważają, że jest najlepszą matką na świecie. Mąż też uważa Teresę za bardzo dobrą gospodynię” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 275).

Podobny obraz matki jest przedstawiony również w podręczniku *Polski krok po kroku* dla poziomu A1: „W rodzinie Majów wszystko jest uporządkowane: rano pani Joanna robi dla wszystkich śniadanie”. „Pan Grzegorz tylko pije kawę, bo nie ma czasu. Przed południem bliźniaki mają zajęcia, pan Grzegorz jeździ do klientów, a pani Joanna pracuje w domu. Codziennie w południe pan Grzegorz dzwoni do żony, Karol ma przerwę i je drugie śniadanie, a Karolina spotyka się z chłopakiem. Po południu rodzeństwo robi zakupy, mąż jeszcze pracuje, a żona albo coś gotuje na obiad, albo pisze e-maile. Wieczorem wszyscy jedzą razem kolację w domu lub w restauracji, a następnie małżeństwo ogląda telewizję, córka gra na komputerze, a syn uczy się”. (*Polski krok po kroku 1*, 2010: 75). W tym samym podręczniku, codzienny rytuał rodziny polskiej jest odebrany jako bardzo monotony z perspektywy cudzoziemca: „Bo polska mama Joanna gotuje pierogi, tata Grzegorz też pracuje w domu, a Karol czyta. Nie mają czasu.” (*Polski krok po kroku A1*, 2010: 43).

Obraz mamy/żony powtarza się również w podręczniku wydawnictwa Wiedza Powszechna *Wir lernen Polnisch* (dostępny również w innych wersjach językowych). Jest ona dobrą gospodynią, co wynika nie tylko z jej umiejętności gotowania różnorodnych potraw, ale też z dbałości o szczegóły: „Pani Kowalska przygotowuje śniadanie. Nakrywa stół obrusem” (*Wir lernen Polnisch*, 1996: 35). „Wieczorem pani Anna spodziewa się zaproszonych gości. Nakryła już stół białym obrusem i ustawia na nim zimne zakąski: śledzie, rybę po grecku, wędliny, pięknie pokrojony schab. W piecyku pieką się już kurczęta, które pani Anna poda gościom na gorąco z kartoflami i mizerią. A w lodówce stoi wódka, napoje chłodzące i smaczny tort” (*Wir lernen Polnisch*, 1996: 107).

Wyjątek stanowi jeden tekst *Garncarka*, w którym mąż bohaterki Agaty bardzo mocno ją krytykuje. Wcale nie jest z niej zadowolony. Narzeka na to, że żona nie umie gotować, nie wykonuje prac domowych (nie prasuje mu koszulek i nie sprząta mieszkania, a właściwie pokoju męża): „Agato! Nie jestem z ciebie zadowolony. Pomyśl tylko. Wracam z pracy zmęczony. A w domu co na mnie czeka? Przypalony obiad. Ty nawet nie wiesz, jak wygląda dobrze zrobiony bigos. Mój pokój jest od trzech dni niesprzątany. Okna niemyte. Koszule nieprasowane.

Rozumiesz więc, że mogę być zdenerwowany” (Garncarek, 2006: 188). Biorąc pod uwagę przekorny sposób przedstawiania bohaterów w podręczniku Garncarka, takie narzekanie trzeba jednak potraktować jako pośrednie wypowiedanie się na temat sytuacji (stereo)typowej polskiej żony. Za pomocą postaci negatywnych Garncarek prezentuje obcokrajowcom, w śmieszny i atrakcyjny sposób, portret polskiej matki i żony. W tym samym podręczniku przedstawiona jest także odwrotna sytuacja, w której już dorosłe dziecko wspomina znakomite umiejętności gastronomiczne swojej mamy, chwalać ją: „Mama świetnie gotowała. Dlatego jedliśmy codziennie coś innego. Ja nie jadłem tylko buraków i zupy szczawiowej. Mama nigdy na mnie za to nie krzyknęła. Tata raczej też nie. Oni nie krzyczeli, ale kiedy byłem niegrzeczny, często stałem w kącie” (Garncarek, 2006: 39). Obraz ten jest dwuznaczny, jeśli chodzi o ocenę mężczyzny. Z jednej strony chwali kobietę, z drugiej to stereotypowa wada mężczyzn w polskiej kulturze: wychwalanie zalet gospodarskich matki przeciw gorszym umiejętnościom żony.

Podręcznik *Wśród ludzi i ich spraw* przeznaczony dla poziomu średnio zaawansowanego przedstawia również teksty, które można zaliczyć do naukowych. W rozdziale traktującym o rodzinie przedstawiona została tabela uwzględniająca „wyniki sondażu na temat podziału obowiązków w polskiej rodzinie, przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej w roku 1993” (Bajor, Madej, 1999: 57). Przytaczam tę tabelę, gdyż wyraźnie potwierdza ona rolę kobiety w polskim domu prezentowaną w podręczniku dla początkujących.

Kto zazwyczaj w Pani gospodarstwie domowym wykonuje następujące prace domowe	Kto pracuje w domu. Wskazania ankietowanych (w procentach)*							
	ja	mąż	syn	córka	ja wspólnie z mężem	ja wspólnie z córką	wszyscy	inne osoby
Przygotowanie posiłków	75	2	-	1	10	4	2	6
Zmywanie naczyń	60	4	-	5	11	9	3	8
Sprzątanie	55	3	1	6	14	10	4	7
Gruntowe porządki	47	3	-	3	25	8	7	7
Pranie	79	2	-	3	4	6	1	5
Prasowanie	77	2	-	5	4	6	1	5
Naprawa odzieży	82	2	-	2	3	1	1	9

Codzienne zakupy	51	10	1	4	18	5	3	8
Załatwianie spraw urzędowych	29	42	2	1	21	-	2	3
Wyrzucanie śmieci	17	27	15	7	12	3	4	15

*W tabeli pominięto kategorię „trudno powiedzieć”, dane dotyczą kobiet zamężnych.

(za: Bajor, Madej, 1999: 57)

Polska mama/żona jest przedstawiona jako „kura domowa”. Jednak w podręcznikach nie wyklucza to szacunku, jakim darzą ją pozostali członkowie rodziny. Dzieci (czasem, choć niechętnie) pomagają jej w myciu naczyń, podczas gdy ona odpoczywa. Mąż ją chwali i również pomaga jej w robieniu zakupów: „Cała rodzina je obiad, potem dzieci zmywają, a mama odpoczywa. Kolację robi tato i Kasia. Później rodzice oglądają telewizję, Piotr pisze referat, a Kasia myje się i o dziewiątej idzie spać” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49);

„Mama A czy masz ochotę zmywać naczynia, bo tatuś i ja chcemy dzisiaj po obiedzie iść do sklepu na zakupy.

Kasia Nie cierpię zmywania, mamó. Piotrek może zmywać, a ja będę wycierać.

Mama Dobrze. Ja chcę tylko mieć czyste naczynia”

(Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 50).

Zdanie mamy jest bardzo istotne. Dzieci ją uwielbiają, a mąż ją docenia. Ten stosunek do matki i żony widać np. we fragmentach, które prezentują jej urodziny i imieniny: wszyscy składają jej najlepsze i najserdeczniejsze życzenia oraz obdarowują ją prezentami:

„Kasia Dzisiaj są imieniny mamusi i chcemy złożyć życzenia. Życzę ci wszystkiego dobrego, dużo zdrowia i radości. A to jest prezent ode mnie.

Mama Dziękuję, Kasiu. Jaka śliczna laurka!

Tato Ireno, ja też chcę ci życzyć wiele zdrowia i szczęścia. A to dla ciebie.

Mama Jakie piękne róże! A jaka elegancka torebka! W sam raz do mojego brązowego płaszcza! Tadeusz, jesteś wspaniały!

Piotr Mamó, ja też życzę ci wszystkiego naj-, naj-. A to kwiaty i taki drobny prezent. Podoba się mamie?

Mama Czy mi się podoba? To bardzo dobre perfumy. Jesteście kochani!”

(Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 98).

W pierwszym tomie podręcznika Miodunki *Uczmy się polskiego* podręcznikowa mama / żona chce zaprzestać tradycyjnego, samodzielnego przygotowywania świąt Bożego Narodzenia i zamierza zaangażować w przygotowania całą rodzinę, przydzielając im różne zadania:

„Bożena Rozumiem... Ty odpoczniesz, a ja sama wszystko przygotuję?

Krzysztof Jesteś najlepszą gospodynią i zawsze wspaniale przygotowujesz świąta. Po prostu wszystko zrobisz doskonale...

Bożena Nie wszystko! W tym roku nie będę robić wszystkiego sama!

[...]

Bożena Zawsze przecież mówisz, że bez karpia, choinki nie ma prawdziwych świąt.

Bożena Choinkę kupią dzieci. A ja kupię śledzie, szynkę, bakalie, pomarańcze, pieczywo, majonez, grzyby, buraki... A poza tym upiekę sernik, piernik, keks” (Miodunka, 1996 I: 198).

W *Dzień dobry* nadmierna praca obu rodziców jest z przykrością odczuwana przez dziecko: „Mama jest zajęta cały czas swoją pracą, tata siedzi ciągle w swoim szpitalu” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 134).

Podsumowując, można stwierdzić, że w wybranych tekstach mama / żona jest najpopularniejszą postacią, jest obecna częściej niż postać taty, szczególnie w kontekstach dotyczących spraw wewnętrznych domu. Prezentowana jest z perspektywy trzech połączonych ze sobą funkcji – kobiety, matki oraz żony. Jest uważana za najlepszą matkę na świecie, najlepszą gospodynię, wszystko doskonale robiącą, w konsekwencji – za najlepszą żonę. Zatem centralną postacią polskiej rodziny jest mama / żona, co nadaje polskiemu społeczeństwu charakter matriarchalny. Można tę sytuację zobaczyć i z innej perspektywy. Mąż i dzieci prawią kobiecie komplementy („jesteś najlepszą gospodynią”, jednocześnie w zasadzie codziennie ją wykorzystując: to ona wstaje najwcześniej, gotuje i sprząta, rzadko wyręczana przez rodzinę. Taka interpretacja daje z kolei antyfeministyczny obraz polskiego społeczeństwa, na co nie chcą się częstokroć godzić odbiorcy podręczników.

Natomiast mężczyźni najczęściej są prezentowani w momencie przekroczenia progu domu, tuż po powrocie z pracy. Podobnie jak w przypadku postaci matki i żony, i tym razem nie ma jednego typowego imienia męskiego (Tadeusz Jarecki, Krzysztof Grzegorzewski, Piotr Orłowski,

Grzegorz Maj, Lech Nowak, Jan Kowalski). We wszystkich podręcznikach jest ukazany w tym samym kontekście: z żoną, bo, jak wcześniej wspomniano, to kobieta jest główną postacią. Mąż wstaje jako drugi, po matce, ale również wcześnie, bo musi iść do pracy. Nie przygotowuje śniadania. Tata/mąż myje się i goli, a później szybko pije szklankę mleka lub kawy z mlekiem i idzie do pracy, całując żonę przed wyjściem: „O siódmej wstaje tato, myje się i goli. Pije szybko szklankę mleka i idzie do pracy” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49). Jest silny i wysoki, co wskazuje na siłę fizyczną, na nim spoczywa obowiązek utrzymania rodziny: „To jest tato, pan Tadeusz. Tato jest wysoki i silny” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 7), „Codziennie rano wstaję bardzo wcześnie. Szybko gimnastykuję się i myję. Później piję kawę z mlekiem lub ze śmietanką. Całuję żonę i idę do biura” (Garncarek, 2006: 9). Stosunek ojca do pracy jest wyrażany wprost w podręczniku *Dzień dobry*: „Jestem bardzo pracowity. Nie lubię spać”. (Janowska, Pastuchowa, 1999: 44). Pomimo tego, efekty tak intensywnej pracy widać wieczorem, kiedy „Pan Piotr trzyma w ręce gazetę i śpi” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 66).

Pod nieobecność żony Piotr Orłowski czuje się bezsilny: „Wszystko na mojej głowie. Ewa (dziennikarka – M.-C. F.-H.) jak zwykle pojechała i jak zwykle mam zrobić sam. Muszę napisać sobie plan, zbyt dużo tego wszystkiego. Po pierwsze – mam zapłacić czynsz. Muszę też zapłacić za gaz, wodę i elektryczność. I oczywiście – rachunek za telefon. Po drugie – mam zrobić zakupy na cały tydzień. Oczywiście, nie wiem, co kupić, Muszę iść do banku, żeby wypłacić pieniądze. Porozmawiałem z teściową – ona jest kochanym człowiekiem, zawsze można na nią liczyć. Powinienem też przypomnieć Wojtkowi, że ma iść do dentysty... Na szczęście, nie muszę przypominać babci, że ma ugotować obiad” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 178). Martwienie się ilością domowych obowiązków w związku z wyjazdem służbowym żony wskazuje na to, że kobieta zazwyczaj zajmuje się wszystkimi wymienionymi sprawami, a mężczyzna jest przytłoczony taką sytuacją.

Podczas gdy mama opiekuje się domem, sprawami wewnętrznymi, on pracuje i przynosi do domu pieniądze. Aktywność mężczyzny jest zewnętrzna wobec domu i rodziny.

Mimo tego, że cały dzień spędza w pracy, po południu, po powrocie z pracy, robi kolację z córką, dając tym samym żonie czas na odpoczynek: „Kolację robi tato i Kasia” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49): Traktuje więc żonę z szacunkiem, odpowiada pozytywnie na jej

wskazania i prośby. Wyjątek, oczywiście, znów stanowi podręcznik *Garncarka*, w którym mąż narzeka na żonę (por. s. 89 i n.).

Polska rodzina jest strukturowana jako model 2+2 (mama, tata i dwoje dzieci). Córka (Kasia Jarecka bądź Magda) jest miła i grzeczna. Przymiotnik „grzeczna” pojawia się we wszystkich tekstach w odniesieniu szczególnie do małych dziewczynek: „To jest Kasia Jarecka. Kasia jest miła i grzeczna” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 7). Muszą być one grzeczne, aby dostać prezenty od świętego Mikołaja lub ciasteczka od starszych sąsiadek:

„Kowalska: I zawsze mam ciasteczka dla grzecznych dziewczynek” (Miodunka, 1996 I: 5).

„Joasia napisała list do świętego Mikołaja:

Kochany Święty Mikołaju!

Jestem bardzo grzeczna, dlatego powinnam dostać dużo dobrych rzeczy. Proszę o dwie czekolady – jedną mleczną, drugą nadziewaną migdałami, a jeszcze jedną mleczną z orzechami. Gorzkiej czekolady nie lubię. Ale moja mamusia bardzo lubi, więc proszę przynieś ją mamusi.

Całuję mocno

Joasia” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 261).

Podstawowym zajęciem córki Jareckich jest nauka w szkole. Codziennie rano wstaje i idzie do szkoły: „Kasia też wstaje o siódmej, myje się bardzo szybko i idzie do kuchni. Tam je jajko na miękko i pije kakao. Kasia bardzo lubi kakao” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49). Po powrocie do domu robi kolację razem z tatą. Nie znosi zmywania naczyń, więc wyciera je, uzgadniając z bratem, że to on zmywa. Razem z bratem odpowiadają za zakup choinki na Boże Narodzenie. Uwielbia mamę, jak sama deklaruje, a z tatą i bratem ma dobre relacje.

Podobny portret wynika także z podręcznika *Dzień dobry*. Ania, córka rodziny Orłowskich, lubi bawić się lalkami: „Lubię bawić się piłką i lalkami z babcią” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 44). Na urodziny, oczywiście, dostaje kolejną lalkę, a babcia i sąsiadka pieką dla niej różne ciasta: „Tak czekałam na ten dzień. Podoba mi się wszystko: baloniki, ten ogromny tort i prezenty. Rodzice dali mi lalkę, a Michał zrobił domek dla niej. Jest trochę za mały, ale to nie szkodzi. Nie chcę tylko tej brzydkiej książki – nie jest kolorowa, nie ma tu bajek. (...) Muszę też podziękować babci za pyszne ciastka i pani Irenie za placek ze śliwkami” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 88).

Ogólnie rzecz biorąc, córka w polskiej rodzinie jest miła i grzeczna, spokojna, lubi spędzać wolny czas z rodzicami i z babcią oraz w ogródku, dbając o kwiaty.

Bardzo często babcia zajmuje się wnuczką, a więź między nimi jest bardzo mocna. Najczęściej babcia już nie pracuje, więc może pomagać swoim dzieciom i wnukom. Jest to typowy model rodziny wielopokoleniowej, która mieszka w jednym domu. Dzięki temu wartości przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Tym samym zachowana jest ciągłość norm i wartości. Trzecie pokolenie (babcia) jest także synonimem rodzinnego ciepła.

W odróżnieniu od córki, syn rodziny Jareckich jest swego rodzaju buntownikiem. Piotr Jarecki (Piotrek) wstaje jako ostatni, zazwyczaj nie zdąży nawet zjeść śniadania przy stole, lecz je w biegu, spiesząc się na tramwaj: „Piotr wstaje dopiero o ósmej. Jego lektorat zaczyna się o dziewiątej, ale Piotrek i tak nie może zdążyć i śniadanie je po drodze do tramwaju” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49).

Nie bardzo lubi się uczyć, narzeka, że jest to za dużo dla niego, w sobotę leniuchuje. Lubi chodzić do kina i na próby zespołu, w którym gra: „Piotr ciągle powtarza, że dużo się uczy i w sobotę najczęściej leniuchuje. Wstaje późno, czyta gazety, a potem obiera ziemniaki na obiad. Po południu wychodzi do kina albo idzie na próbę zespołu” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 49). Pomimo tego również szanuje swoich rodziców, co jest szczególnie widoczne w rozmowach z mamą.

Z różnych fragmentów podręcznika Piotra Garncarka wynika, że wspomnienia syna o mamie są związane z jej talentem kulinarnym („Ona świetnie gotowała, codziennie coś innego”), co syn rozpamiętuje z wyraźną wdzięcznością.

Aby pomóc rodzicom, dzieci myją naczynia albo robią drobne zakupy. Są to czynności nie wymagające wielkiego wysiłku, ale kreują obraz grzecznego i pomagającego rodzicom dziecka. Jest to portret prototypowego dziecka wskazujący na wartości, które rodzice chcieliby zobaczyć u swoich dzieci. W porównaniu do Ani córki rodziny Orłowskich, dwaj synowie interesują się podróżami, są aktywni: „Interesuję się sportem. Codziennie gram w piłkę z kolegami. Lubię też pływać, biegać, ale chyba nie lubię się uczyć” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 44). Jeden z nich wyprawia się w podróż do Afryki, z której pisze list do rodziców: „Przepraszam, że tak długo nie pisałem, ale tutaj czas biegnie tak szybko. Jestem już w Angoli” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 172).

Zatem można stwierdzić, że spora część polskich podręczników kreuje bądź utrwała stereotypowy (deklarowany) w systemie wartości obraz rodziny, zgodny z jej znaczeniem

wynikającym choćby z typowych kolokacji i użyć przymiotnikowych (*rodzinny*): rodzina składa się z dwojga rodziców (w podręcznikach nie ma rodzin niepełnych, samotnych matek, półsierot) i dzieci (zazwyczaj dwojga), rodzina jest zgodna, kochająca, w zasadzie idealna.

W podręcznikowej rodzinie role podzielone są stereotypowo, zgodnie z maskulinistycznym (więc nienowoczesnym/niewspółczesnym) układem społecznym: matka zajmuje się domem, ojciec jest aktywny poza domem, on utrzymuje rodzinę, córka jest miła i grzeczna, bawi się lalkami, zajmuje się kwiatami, syn jest bardziej aktywny, trochę zbuntowany, jego zainteresowania są zdecydowanie ciekawsze i nowocześniejsze.

Odniesienia do wyglądu Polek są zdecydowanie liczniejsze niż komentarze o urodzie Polaków. Mówiąc o wyglądzie Polaków, można odwołać się tylko do opisu z podręcznika Dąbrowskiej i Łobodzińskiej: „Piotrek jest wysoki jak fasola, Michał jest wysoki jak topola, a Wojtek jest długi jak tyka”. Czyli Polacy są wysocy niezależnie od przedmiotu porównania.

Polki są wyjątkowo ładne (a nawet piękne), dbają o sylwetkę i bardzo często zwracają w głowach cudzoziemcom. Nieważne, czy mają na imię Krystyna, Basia, Natalia, Ewa, Kasia czy Monika, Polki są wysokie, szczupłe, często są blondynkami i, jeszcze raz podkreślam, są bardzo ładne: „Pani Ewa jest wysoką, szczupłą kobietą. Ma rude włosy, brązowe oczy. Ma na sobie jasny płaszcz, krótką spódnicę, kolorową bluzkę, jasne buty. Ma też parasolkę. Zawsze ją nosi” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 26). Styl i dbanie o wygląd są subtelnie podkreślone poprzez referencję do parasolki, którą zawsze nosi oraz krótkiej spódnicy, ładnie leżącej na szczupłej sylwetce. Kiedy się spotykają, bardzo często porozmawiają o różnych sposobach utrzymania zgrabnej sylwetki: „Pani Krystyna jest bardzo punktualna. Dlatego wstaje wcześniej. A musi to robić, bo bitą godzinę spędza przed lustrem. Dzisiaj zdążyła z trudem, ale przedwczoraj spóźniła się do pracy” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 282), „Krystyna jest miłą dziewczyną i bardzo chce utrzymać sylwetkę, dlatego też je dużo jarzyn i owoców, a mało potraw mącznych i słodczy. Na śniadanie je kromkę razowca albo chleba żytniego, a na kolację dwa kawałki chleba chrupkiego. Rzadko kiedy pozwala sobie na zjedzenie chleba pszennego” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 260), „To nie pierwszy przypadek, kiedy Polka zawróciła w głowie cudzoziemcowi” (Garncarek, 2006: 78).

„Natalia	Cześć Monika. Pięknie wyglądasz. Zeszczuplałaś.
Monika	A tak – ubyło mi 8 kilo. Stosuję dietę.

[...]

Monika Kobieta musi pięknie wyglądać.

Luis Kto powiedział, że piękna kobieta – to chuda kobieta?

Monika Co innego „chuda”, a co innego „szczupła” (Kucharczyk, 1995: 184-185).

„Krzysztof [...] i bardzo ładne dziewczyny.

Michał Skąd wiesz?

Krzysztof Widzę, że się rozglądasz dokoła...

Michał Warszawa jest pełna ładnych kobiet i dziewcząt... Na przykład, dziewczyna, która siedzi tam...” (Miodunka, 1996 I: 327).

Bardzo często pojawia się stwierdzenie, że Polki są najlepszymi kandydatkami na żony, także ze względu na urodę:

„Michał I myślę, że powinienem się jak najbardziej ożenić!

Bożena Najlepiej z Polką...

Michał Bardzo chętnie! Polki są bardzo ładne...” (Miodunka, 1996 I: 348).

I znów zreasumujmy: podręczniki utrwalają obraz kobiet jako istot bardziej zainteresowanych wyglądem, urodą niż np. pracą i karierą. Po drugie, jest to potwierdzenie (auto)stereotypu o wyjątkowej urodzie Polek.

Zatem podczas gdy w kategorii wyglądu najczęściej uwzględniane są kobiety, pod względem wykonywanych zawodów, cech charakteru, pasji i sposobu zachowania wyrazistszy jest portret mężczyzny. Kobiety są bardziej statyczne w porównaniu do mężczyzn, którzy są o wiele aktywniejsi zawodowo. Najczęściej Polak jest inżynierem: „Pan Jarecki jest inżynierem” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 39). Prawie we wszystkich podręcznikach pojawia się ten zawód: „Nazywam się Adam i jestem z Polski. Jestem inżynierem” (Demińska, Małyska, 2010: 14). Nie zawsze jest to wprost wskazane w tekście. Czasami jest po prostu wymieniony²⁸. A przypomnijmy, iż w ankietach zajął on ostatnie miejsce. Chyba autorzy podręczników nieświadomie przyjmują pod tym względem wartościowanie z poprzedniej epoki. Nie można

²⁸ Np. w podręcznikach: *Polski krok po kroku A2, Zaczynam mówić po polsku, Już mówię po polsku, Uczmy się polskiego*

jednak powiedzieć, że istnieje typowa dla mężczyzn praca fizyczna bądź intelektualna. Niezależnie od tego, czy bohater jest lekarzem, mechanikiem, długoletnim kierownikiem stołówki uniwersyteckiej (Jan Kowalski – „statystyczny Polak” – Garncarek), robotnikiem (co zdarza się niezwykle rzadko), czy hoduje kwiaty, jarzyny lub bydłota, uprawia zboże, zawsze w pracy jest odpowiedzialny i sumienny: „Jan Kowalski był długoletnim pracownikiem uniwersytetu. Codziennie dojeżdżał do pracy autobusem i tramwajem. Miał dobrą pracę – był kierownikiem stołówki uniwersyteckiej. Pracował osiem godzin i nigdy nie musiał brać godzin nadliczbowych. Był pracownikiem sumiennym i odpowiedzialnym” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 268).

„A: Gdzie chcesz pracować po studiach?

B: Mam już bardzo dobrą pracę w fabryce telewizorów.

A: Jakie dokumenty musisz złożyć, żeby cię tam przyjęli?

B: Podanie, życiorys i dyplom z uczelni. Praca jest bardzo popłatna, a pensję będą mi płacić z góry.

A: Na jakim stanowisku będziesz pracował?

B: Będę inżynierem konstruktorem w laboratorium doświadczalnym. Praca umysłowa, ale niestety będę pracować na pierwszą i drugą zmianę” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 268).

„A: Czym zajmuje się twój szwagier?

B: Hoduje kwiaty i jarzyny.

A: Czy to popłatna praca?

B: O, tak, bardzo. Ale jest to ciężka praca fizyczna. Tu nie ma godzin urzędowania ani nadliczbowych. Jest robota, którą trzeba wykonać. Praca musi być wydajna” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 269).

„A: Zmieniam pracę!

B: O! A cóż będziesz robił?

A: Mam dosyć tych godzin biurowych od 8.00 do 15.00. Będę uprawiać zboże, już kupiłem ziemię. A przy okazji będę hodować bydło.

B: Człowieku! Taka praca fizyczna jest gorsza niż akordowa. Tu musisz spieszyć się tylko przez osiem godzin, a we własnym gospodarstwie przez dwadzieścia cztery godziny. Nie możesz powiedzieć, tak jak na przykład w biurze patentowi: proszę przyjść za dwa dni, rozpatrzmy sprawę. Ani pole, ani bydło nie będą czekać.

A: Oczywiście, masz rację, nie będę miał urlopu wypoczynkowego ani nawet bezpłatnego. Ale nareszcie nie będę musiał patrzeć na swojego kierownika!” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 270).

Uogólniając, można stwierdzić, że większość prac wykonywanych przez podręcznikowych Polaków to prace prestiżowe. Bardzo często mężczyźni są lekarzami (czasem nawet lekarzami trudnych specjalności, jak np. chirurgia): „Pan Piotr – lekarz – jest pracowitym mężczyzną” (Janowska, Pastuchowa, 1999: 24); „Mój tata jest lekarzem – chirurgiem” (Achtelik, Niesporek-Szamburska, 2012: 67); „Mój ojciec nazywa się Stefan. On też jest lekarzem (tak jak mama – M.-C. F.-H.)” (Dembińska, Małyska, 2010: 14); „To są moi koledzy. Chcą być inżynierami. Interesują się techniką. Ja chcę studiować medycynę i być lekarzem” (Kucharczyk, 1999: 94); „Ojciec Kasi i Jurka jest lekarzem” (*Wir lernen Polnisch*, 1996: 30).

Można zauważyć różnicę w rodzaju prac wykonywanych przez mężczyzn i prac, które w tekstach podręcznikowych najczęściej wykonują kobiety:

„On jest robotnikiem.	Ona jest pielęgniarką.
On jest lekarzem.	Ona jest lekarką.
On jest inżynierem.	Ona jest sprzedawczynią”

(Kucharczyk, 1999: 90-91).

Polka identyfikowana jest z postacią pani domu: „Pani Jarecka jest spokojną i bardzo cierpliwą osobą. Ponadto jest dobrą panią domu i doskonałą kucharką. Między innymi dlatego wszyscy ją kochają” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 39).

Zawody, które wykonują bohaterki badanych podręczników, są różne, choć plasują się raczej na niższych miejscach rankingów: np. pani Nowakowa jest krawcową: „Pani Nowakowa jest bardzo dobrą krawcową” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 272); „Ola Adamek jest projektantką mody” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 272); „Moja matka ma na imię Maria, pracuje jako fryzjerka w Warszawie” (*Hurra!!! Po polsku 1*, 2005: 35). Takie zawody również wskazują na zainteresowanie Polek modą, pięknym wyglądem oraz na to, że dbają o siebie.

Kucharczyk zapoznaje uczących się polskiego z takimi zawodami, jak pielęgniarka, sprzedawczyni, nauczycielka bądź tłumaczka. Są to prace, którymi kobiety się interesują, podczas gdy mężczyźni, będąc inżynierami, interesują się techniką: „Jedna chce być lekarką, druga – nauczycielką, a trzecia – tłumaczką” (Kucharczyk, 1999: 94). Z portretem kobiety wiąże się zawód nauczycielki. Najczęściej jest podawany w większości analizowanych podręczników: „Ojciec Kasi i Jurka jest lekarzem, a matka nauczycielką” (*Wir lernen Polnisch*, 1996: 30); „Elżbieta lubi dzieci i jest nauczycielką” (Dembińska, Małyska, 2010: 14); „A mama jest nauczycielką muzyki” (Achtelik, Niesporek-Szamburska, 2012: 67).

Znów podsumujmy: podręczniki do nauczania jppo utrwalają tradycyjny, konserwatywny podział zawodów na męskie i kobiece. Jedynym spoiwem jest tu zawód lekarza, który spełnia warunki obu płci: mężczyzna jest lekarzem, bo jest odpowiedzialny, kobieta jest lekarką, bo jest cierpliwa, miła i skoro lubiana (a nawet uwielbiana) przez rodzinę, to i przez pacjentów.

W podręczniku Miodunki pojawia się ciekawa dyskusja na temat pracy w kraju i za granicą. Najważniejszym wynikiem tej rozmowy (niekoniecznie pod względem merytorycznym) jest stwierdzenie mówiące o tym, że tam gdzie trzech Polaków, tam pięć różnych zdań:

„Maria Moim zdaniem za granicą praca jest lepiej wynagradzana. Chodzi nie tylko o pieniądze, ale o możliwości awansu. Nie dziwię się ludziom, którzy wolą pracować na Zachodzie.

Bartek Uważasz, że zmywanie garnków za granicą to wielka kariera?

Maria Nie mówię o zmywaniu garnków, mówię o pracy zawodowej zgodnej z wykształceniem!

Bartek No dobrze, powiedzmy, że w Niemczech zarobię więcej jako inżynier. I co z tego? Uważasz, że to najważniejsze? Że pracuje się tylko dla pieniędzy?

Maria Nie zrozumiałeś mnie! Ja chciałam powiedzieć, że...

Krysia Wydaje mi się, że Maria ma rację, ale Bartek też ma rację... Zaraz wytłumaczę, o co chodzi... Uważam, że praca za granicą jest lepiej opłacana, docenia się osiągnięcia, można odnieść sukces. Ale przecież w Polsce też można odnieść sukces i mieć dużą satysfakcję z pracy. Przede

wszystkim dlatego, że pracujemy nie tylko dla siebie, ale dla kraju, który jest w trudnej sytuacji ekonomicznej...

.....

Karolina Jestem tego samego zdania, co on... Wydaje mi się, że zbyt dużo czasu tracimy na kłótnię i dyskusje, a za mało na pracę i naukę. A i w Polsce, i za granicą możemy mieć takie same szanse. To zależy przede wszystkim od nas samych” (Miodunka, 1996 II: 349).

Opinie Polaków są rozmaite, a sposób ich wyrażania jeszcze bardziej zróżnicowany. Każdy ma coś do powiedzenia:

„Bartek Liczy się zdanie każdego członka rodziny” (Miodunka, 1996 II: 357).

Każda opinia jest ważna, z wyjątkiem zdania „dzieci i ryb, które głosu nie mają” (tego dowiadujemy się z dyskusji dorosłych):

„Karolina Wydaje mi się, że jeżdżenie co roku w to samo miejsce jest monotonne. Polska jest duża, piękna i urozmaicona.

.....

Marek Ty nie masz nic do powiedzenia. Dzieci i ryby głosu nie mają!” (Miodunka, 1996 II: 357).

Polacy są sumienni i zdolni w pracy, ale są uparci: „Szef pana Jareckiego twierdzi, że jest on zdolnym, ale upartym pracownikiem” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 39).

Polska rodzina jest gościnna. Z perspektywy gościa, cudzoziemca oceniana jest w *Już mówię po polsku* Kucharczyka. Polska gościnność rozumiana często jest jako zachęta do jedzenia i picia:

„Filip Najgorsze są te kolacje! Zapraszają, każą jeść, pić, pić i pić!

Damian Widzisz, to jest polska gościnność.

Filip Ale kto to wytrzyma!” (Kucharczyk, 1995: 19).

Te dwa czasowniki są bardzo często wykorzystywane, a „pić” występuje szczególnie często w znaczeniu picia alkoholu. Zwyczaj sięgania po alkohol przez mężczyzn potwierdzony jest zdaniem: „Kiedy mam kłopoty, nie sięgam jak inni mężczyźni po alkohol” (Garncarek, 2006: 21). Narzekając na wcześniejsze czasy (uważane za lepsze), starsza para zwraca uwagę na to, że kiedyś nie piło się tyle alkoholu, co dzisiaj: „Lubiano też czasem wypić coś mocniejszego. Ale rzadko

pito tyle alkoholu, co dzisiaj. Żył się nam lepiej. Pracowało spokojniej i patrzyło na świat z optymizmem” (Garncarek, 2006: 180).

Picie alkoholu pojawia się w kontekście stereotypowych polskich mocnych głów.

„Tylko żeby nie przesadzili z tym piciem, bo niektórzy mają słabe głowy.

Och, nie przejmuj się na zapas! Znam twoich kolegów ze słyszenia i z opowiadań – na pewno wszyscy mają mocne głowy” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 281).

Ten stereotyp potwierdza dowcip znany też wśród obcokrajowców: „Kiedyś w piątek piłem z Polakami i w sobotę umierałem. Potem w niedzielę znowu piłem z Polakami i w poniedziałek żałowałem, że nie umarłem w sobotę”.

Pomimo tego, w żadnych rozmowach dotyczących tematów gastronomicznych nie pojawiają się nazwy napojów alkoholowych. Wedle podręczników Polacy skłonni są bardziej do picia wody mineralnej, herbaty, kawy i kompotów. Jednak na przyjęciu imieninowym w lodówce czeka na gości wódka: „A w lodówce stoi wódka, napoje chłodzące i smaczny tort” (*Wir lernen Polnisch*, 1996: 107), a winem Polacy delektują się, świętując awans w pracy:

Bożena Wyjmij kieliszki! Jeżeli mój mąż dostał dziś awans, to chcę to uczcić!

Krzysztof Jeżeli moja żona chce się ze mną napić wina, to oczywiście chętnie się napiję!

Marek Jeżeli moi rodzice piją wino, to na pewno wydarzyło się coś wspaniałego!”
(Miodunka, 1996 2: 422).

Czerwone wino jest również wyznacznikiem statusu społecznego: „On lubi filmy dokumentalne, lubi też pić czerwone wino” (Dembńska, Małyska, 2010: 14) przyznaje syn o swoim tacie, emerytowanym lekarzu.

Analizując relacje między członkami polskiej rodziny pod względem różnic pokoleniowych, można dostrzec kilka aspektów życia kulturalnego, między innymi te, które obrazują kontrasty między preferencjami rodziców i dzieci. Syn lubi amerykańskie filmy, a rodzice nie – wybierają polskie: „Piotrowi najbardziej podobał się *Tańczący z wilkami*, ale rodzice nie lubią amerykańskich filmów i dlatego jutro wybiorą się na *Psy* (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 131).

To, że dzieci mają zazwyczaj inne zdanie niż rodzice, jest ogólnie przyjęte. W podręcznikach Miodunki zwraca się uwagę rodzicom, że muszą pamiętać o czasach, kiedy sami byli młodzi i wobec tego powinni starać się rozumieć zdania i preferencje dzieci:

„Kobieta Dzieci po prostu muszą mieć inne zdanie niż my. Kiedy pani była dzieckiem, na pewno sprzeczała się pani z rodzicami.

Bożena Może ma pani rację...” (Miodunka, 1996 II: 379).

Wcześniej wspomnianą podróż Wojtka do Afryki (*Dzień dobry*) można też interpretować jako pewnego rodzaju buntowanie i podjęcie życia na własną rękę.

Przysłowia i powiedzenia stanowią doskonałe źródło pośrednich informacji o tym, co charakteryzuje mentalność i kulturę danej grupy społecznej. Przysłowia zakładają bliską obserwację zjawisk społecznych przez członków grupy. Większość przysłów / powiedzeń pojawiających się w tekstach zawartych w podręczniku Dąbrowskiej i Łobodzińskiej ma charakter porównawczy i dotyczy szczególnie kolorów („czarny jak diabeł”, „czerwony jak burak”), ale też cech wyglądu („wysoki i chudy jak patyk”). Polska jest krajem chrześcijańskim z bardzo mocnymi tradycjami katolickimi. Odwieczne opozycje: dobro – zło, białe – czarne pojawiają się w ludowych przysłowiach w wyobrażeniach o czarnym diable. Diabeł jest złem, a więc jego kolor nie może być inny niż czarny. Ewidentna opozycja wyrażana jest w zdaniu: „Nasz nauczyciel chemii jest dobry jak anioł” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 276).

Piątek trzynastego dnia miesiąca przynosi Polakom pecha: „Podobno piątek to pechowy dzień. A już piątek i trzynastego, to nieszczęście gotowe. Może jest w tym trochę prawdy” (Kucharczyk, 1995: 43). Podręcznik *Oto polska mowa* autorstwa Piotra Lewińskiego poświęca jedną z lekcji przesądom w polskiej kulturze, tłumacząc również ich pochodzenie: „stłuczone lustro – siedem lat nieszczęścia (...), wiąże się z przekonaniem, że odbicie w lustrze jest magiczną kopią tego, kto w nie patrzy, więc jego uszkodzenie oznacza skazę na duszy człowieka. Pod lustrem nie należy siadać, a zbite – sprzątać z zamkniętymi oczami” (Lewiński, 2001: 140). Kolejny przesąd wiąże się z przynoszeniem pecha przez czarnego kota przebiegającego drogę, ponieważ „w średniowieczu czarownice nie rozstawały się z kotami. Pojawienie się (zwłaszcza czarnego) kota przez człowiekiem oznaczało zatem diabelską chęć przecięcia mu drogi do kościoła, a więc jego więzi z Bogiem” (Lewiński, 2001: 140). Piątek trzynastego powtarza się również w tym podręczniku i jest związany z dniem, w którym Chrystus umarł na krzyżu.

Przejście pod drabiną również sprowadza nieszczęście, lecz spotkanie kominiarza przynosi szczęście, bo „rzemieślnika opiekującego się kominem uważano także za opiekuna ogniska domowego” (Lewiński, 2001: 140). Przekonanie, „że życzenie szczęścia za sprawą przewrotnych bogów przyciąga jego odwrotność – niepowodzenie” (Lewiński, 2001: 140) zaiskrzyło w przesądzie, według którego nie wolno wprost życzyć powodzenia.

Specjalną lekcję poświęcają przesądom autorki podręcznika dla średnio zaawansowanych *Polski mniej obcy* A. Madeja i B. Morcinek. To lekcja nr 10 zatytułowana *Spluń przez lewe ramię*.

Nawet niepunktualność Polaków znajduje usprawiedliwienie w powiedzeniu: „Jak kocha, to poczeka” (Miodunka, 1996 II: 96). Oznacza to, że problem dotyczy czekającego, a nie spóźniającego się. Spóźnienie musi być wybaczone, każdy ma prawo do niepunktualności i może się spóźniać, a cierpliwość, którą może (a właściwie powinna) wykazać się osoba czekająca, to sposób na sprawdzenie prawdziwych uczuć międzyludzkich.

Są też powiedzenia, które wskazują na mocny związek Polaka z domem i z krajem: „Wszędzie dobrze, ale w domu – najlepiej” (Miodunka 1996 I: 4) albo: „Nareszcie w kraju! Och, jak się cieszę, że jesteście! (...) Już chcieliśmy wracać do kraju!” (Kucharczyk, 1995: 12). Istnienie takich powiedzeń w języku polskim i umieszczanie ich w podręcznikach potwierdza wysokie miejsce kraju / Polski / ojczyzny wśród wartości deklarowanych przez Polaków.

Kolejne przedstawione w wybranych podręcznikach sytuacje, które łączą rodzinę, dotyczą różnych okazji do świętowania (świąt, ślubów, imienin, urodzin). Dąbrowska i Łobodzińska przedstawiają obchodzenie imienin matki, a w podręczniku Miodunki świętowane są urodziny matki. Przy takich okazjach składa się życzenia imieninowe lub urodzinowe i daje się prezenty. Kobiety najczęściej dostają w prezencie kwiaty, ale również akcesoria takie, jak torebki, perfumy albo apaszki. Życzenia są zazwyczaj standardowe: życzy się zdrowia, szczęścia i radości z okazji różnych uroczystości (z wyjątkiem życzeń w podręczniku Władysława Miodunki). Analizując tabelę zestawiającą wartości podane przez polskich respondentów, można w niej odnaleźć wszystkie wcześniej wymienione składniki formuł życzeniowych. Zdrowie znajduje się na piątym miejscu, tuż po takich wartościach, jak: rodzina, miłość, wolność, życie. Również szczęście i radość zostały podane przez ankietowanych jako wartości zajmujące wysokie miejsca. Z okazji Bożego Narodzenia członkowie rodziny składają sobie bardziej osobiste życzenia. Przy okazji urodzin wszyscy śpiewają solenizantom *Sto lat*.

Święta o charakterze religijnym (Wielkanoc, zaduszki, Wszystkich Świętych i Boże Narodzenie) są obchodzone przez Polaków z uwzględnieniem wszelkich tradycji związanych z danym świętem:

„Anna Ale mam doskonały pomysł! W sobotę pójdziemy razem oglądać groby!

Michał Groby?

Anna To wspaniały zwyczaj związany ze świętami Wielkiej Nocy. We wszystkich kościołach przygotowuje się groby Jezusa Chrystusa, a ludzie tego dnia chodzą od kościoła do kościoła i oglądają je” (Miodunka, 1996 I: 356).

„Bożena Rzeczywiście, za trzy dni Zaduszki. Musimy kupić znicze na groby. I oczywiście chryzantemy” (Miodunka, 1996 II: 440).

„Marek Dzień Zmarłych to chyba najsmutniejsze ze świąt...

Bożena I tak, i nie. Przecież to święto naszej pamięci...

Krzysztof Cmentarze w tym dniu wyglądają niezwykle. Ten wieczór ma szczególny nastrój, zupełnie inny od innych dni w roku...” (Miodunka, 1996 II: 441).

Rodzina Majów zaprasza mieszkającą u nich Mami z Japonii do odwiedzenia grobów zmarłych bliskich w dniu Wszystkich Świętych:

Pani Maj: Mami, czy wybierzesz się z nami na cmentarz?

Mami: Na cmentarz?

Pani Maj: Tak, dziś dzień Wszystkich Świętych i tradycyjnie odwiedzamy groby naszych bliskich” (Stempek, Stelmach, 2012: 93).

Grudzień z kolei związany jest ze świętym Mikołajem i ze świętami Bożego Narodzenia. Stanowią one idealną okazję do spotkania całej rodziny. Ciepło rodzinne, charakterystyczne dla tych świąt jest pokazane w podręczniku *Dzień dobry*: „Pani Zosia jest bardzo zadowolona. Z uśmiechem patrzy na całą rodzinę. Wszyscy są – myśli – to najważniejsze. Ania z Michałem siedzą przy choince. Piotr przy fortepianie nuci kolędy, a Ewa jeszcze nakrywa do stołu. Wojtek, oczywiście, stoi i niecierpliwie czeka na pierwszą gwiazdkę. Puma próbuje skoczyć na okno, żeby być blisko niego. Jak to dobrze, że i tym razem wszystko będzie tak jak zawsze: opłatek, składanie

życzeń, uroczysta kolacja, a potem Pasterka. Michał powiedział, że tutaj czas stoi w miejscu. Czy to źle?”. (Janowska, Patuchowa, 1999: 204).

Joasia z innego podręcznika pisze więc list do „Kochanego Świętego Mikołaja”: „Jestem bardzo grzeczna, dlatego powinienam dostać dużo dobrych rzeczy” (Dąbrowska, Łobodzińska, 1995: 261).

Pokazane w podręcznikach święta, obyczaje, tradycje choć są często świętami religijnymi (kościelnymi) w opisach podręcznikowych mają słabe odniesienie do kościoła. Należy to wiązać z ambiwalentnym stosunkiem Polaków do religii. Choć w ocenie cudzoziemców kościoła i religii w polskich podręcznikach i tak jest zbyt wiele, co wynika również z ankiety przeprowadzonej przez Piekota i Zarzecznego:

Pytania ankietowe	Odpowiedzi
Co Cię w podręcznikach denerwuje, śmieszy, drażni?	1) religia i święta, 2) rodzina, 3) ogłoszenia prasowe
Cechy podręcznika szanującego Twoje poglądy, stosunek do religii itp.	1) tolerancyjny, 2) wieloreligijny, 3) bez tematów religijnych, 4) nie za konserwatywny, 5) otwartość
Czy ktoś w podręcznikach jest dyskryminowany?	1) Osoby nieatrakcyjne (idealizacja postaci), 2) homoseksualiści (ponieważ wcale ich nie ma), 3) kobiety (ciągle gotują), 4) niepełnosprawni (ponieważ wcale ich nie ma)
Czy chcesz coś dodać?	<ul style="list-style-type: none"> • <i>problemy w ankiecie nie mają znaczenia, liczy się kurs języka</i> (Ukraina) • <i>chciałabym uczyć się na więcej realnych przykładach, rodzina bez ojca, pracujące matki, rozwiedzione pary</i> (Niemcy) • <i>jestem ateistką</i> (Niemcy), <i>jestem ateistą</i> (Niemcy)

(za: Piekot, Zarzeczny, 2010: 522)

W artykule pod tytułem *Między zdrowym rozsądkiem a polityczną poprawnością – polskie podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego oczami cudzoziemców* opracowanym na podstawie podręcznika Magdaleny Szcl-Mays *Coś wam powiem* autorzy ustalają szereg sposobów podmiotowego (ukierunkowanego na autora podręcznika, stanowiącego dyskursywny wyraz jego poglądów, wartości etc.) wprowadzania religii. Jeden z ustalonych sposobów to reinterpretacja kontekstowa, „czyli zmiana znaczenia tekstu pod wpływem kontekstu (zwykle

przekazu realizującego inny kod semiotyczny)” (Piekot, Zarzeczny, 2010: 523). We wspomnianym podręczniku dzieje się tak w ramach tematu pozdrowień, życzeń i podziękowań, gdzie „pojawia się zdanie: »W życiu prywatnym do takich wydarzeń należą śluby, rocznice, chrzciny, święta religijne...«” (Piekot, Zarzeczny, 2010: 523). Podobnie dzieje się również w podręczniku *Polski krok po kroku A2*, gdzie widać mocny związek między historią a religią. Wspomnienia z okresu stanu wojennego wzbudzają również skojarzenia z bardzo ważną rolą kościoła: „Tam właśnie często był punkt kontaktowy, tam zrozpaczone matki, żony, narzeczone zostawiały wieści o zabranych nocą bliskich. Tam wszyscy szukali pocieszenia, nadziei. Tam wciąż mogli być solidarni!” (Stempek, Stelmach, 2012: 115). Podobną tendencję widać także przy odwiedzaniu grobów bliskich na cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych, kiedy grób rodziców papieża Polaka jest pełen kwiatów i zniczy:

„Mami: O, a co tam jest? Tam, gdzie stoi tak dużo osób?

Karol: To grób rodziców Karola Wojtyły.

Mami: Papieża Polaka?

Karol: Tak, prawie cały Kraków składa tu kwiaty albo zapala znicze. Chodźmy”

(Stempek, Stelmach, 2012: 93).

Polacy są przekonani, że pokazują w podręcznikach obiektywny, neutralny obraz. Cudzoziemcy widzą często nierealny, nierzeczywisty, wyidealizowany obraz rodziny i nadmiar odniesień religijnych.

Większość wspomnianych w podręcznikach miejsc, najczęściej turystycznych, jest usytuowana w Polsce i odpowiada bardzo często miejscom pochodzenia lub zamieszkania autorów podręczników.

Dąbrowska i Łobodzińska bardzo często piszą o Wrocławiu (autorki pochodzą z Wrocławia), Kucharczyk prezentuje obcokrajowcom wprawdzie Kraków, ale jeszcze bardziej szczegółowo Łódź (jest z Łodzi), a Miodunka przedstawia Kraków, chociaż wydarzenia z podręcznika toczą się w Warszawie, w *Miło mi panią poznać* pojawiają się Katowice.

Zauważyć trzeba, że oprócz eksponowania własnych okolic autorów, we wszystkich podręcznikach pojawiają się pewne miasta eksportowe, a mianowicie: Warszawa, Kraków i Gdańsk. I nie jest to przypadkowe. Są to trzy najbardziej atrakcyjne pod względem turystycznym

miasta Polski, usytuowane w trzech różnych jej regionach. Aby zwiedzić je wszystkie, trzeba przejechać niemal całą Polskę. Autorzy mają tendencję do promowania Polski i polskich miast, z uszczerbkiem dla kultury innych krajów.

Przedstawione są nie tylko najbardziej reprezentacyjne miejsca i atrakcje wybranych polskich miast, lecz również reprezentatywne dla Polski sylwetki artystyczne i historyczne. A tych postaci nie jest mało: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski, Mikołaj Kopernik, Roman Polański, Andrzej Wajda, Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Zanussi, a nawet polski papież – Jan Paweł II w podręczniku *Polski krok po kroku A2*.

4.5. Wartości podręcznikowe (konfrontacja polskich, rumuńskich oraz norweskich podręczników)

Wraz z uczeniem się nowego języka cudzoziemiec uczy się również nowej kultury i nowego sposobu myślenia oraz przyswaja sobie nowe wyobrażenie o świecie. Kategorie badań znacznie ograniczyłam. Wyodrębniłam: rodzinę (mamę, tatę, córkę, syna, babcię, dziadka), dom, role członków rodziny, wygląd, charakter, zawód, różnice między pokoleniami, przysłowia, przesady, mity, legendy, różne wydarzenia życiowe (święta – czy są ważne i, jeżeli tak, jak są spędzane; co jest specyficzne dla danej kultury: imieniny, urodziny, ślub) i wreszcie zwróciłam uwagę na miejsca / miasta lub regiony wybrane przez różnych autorów w celu ich przedstawienia obcokrajowcom oraz sylwetki znanych Polaków wartych poznania (kogo Polacy uważają za znane postaci i jakie dziedziny są przez nich reprezentowane).

Polska rodzina jest najważniejszą komórką społeczną złożoną z matki, ojca i dwojga dzieci. Role członków rodziny są dość mocno utrwalone. Mama jest najczęściej przedstawiona jako gospodyni domowa, ale – co ważne – wiąże się to z jej autorytetem. Tata pracuje i utrzymuje rodzinę finansowo. Dzieci są uczniami albo studentami. Bardzo rzadko pojawiają się małe nieporozumienia między rodzicami a ich dziećmi. Różnice pokoleniowe są rozumiane przez przedstawicieli obydwu grup wiekowych. Nie ma w podręcznikach prawdziwych konfliktów ani patologii.

Polacy są gościnni, przesadzają może w pewnym stopniu z ilością podawanego jedzenia, a szczególnie alkoholu. Są pracowici i zdolni, lecz uparci. Dostają niepunktualni, nie przejmują się tym, że ktoś na nich czeka. Polacy mają odmienne opinie na każdy temat i koniecznie każdy musi wyrazić swoje zdanie.

Obywatele Polski dużą wagę przywiązują do szacunku wobec starszych ludzi i tradycji związanych ze świętami religijnymi. Obchodzone są imieniny i urodziny, a przy takich okazjach składane są życzenia i dawane prezenty.

Bardzo ważnym elementem dla Polaków jest czas spędzany z rodziną i z kolegami (w przypadku młodych ludzi), w ogrodzie przy domu, w kinie.

Uogólniając rezultaty dotychczasowych badań i ustaleń podręcznikowych oraz porównując je z wynikami ankiety na temat wartości przeprowadzonej wśród Polaków, można zauważyć, że wartości wskazane w ankiecie oraz te akcentowane w tekstach wybranych podręczników w dużym stopniu się pokrywają. Wokół podstawowej, absolutnej (w rozumieniu Puzyniny) wartości rodziny ukształtowały się kolejne wartości – instrumentalne, służebne. Są to między innymi: szacunek, którym członkowie rodziny obdarzają się nawzajem, zdrowie, szczęście oraz radość ze wspólnie spędzonego czasu. Tradycje i obyczaje, zgodnie z którymi Polacy obchodzą święta, również stanowią wartość charakterystyczną dla wszystkich pokoleń Polaków. Wartości te odnotowano na najwyższych miejscach w ankietach. Wymiar religijny obchodzonych świąt jest wszechobecny w tekstach podręcznikowych. Chodzenie na groby w dniu Wszystkich Świętych albo / i Wielkanocy uważane jest za oczywiste, obowiązkowe, wręcz jako przyjemny sposób na wspólne spędzanie czasu w gronie rodzinnym i, tym samym, wspomnienie zmarłych przodków. Takie podejście do obchodzenia świąt wskazuje na to, że tradycje, obyczaje, święta i religia stanowią jedność mocno zakorzenioną w świadomości Polaków.

Praca również odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Polaków, co wynika nie tylko z podręczników, ale także z przeprowadzonych ankiet. Warto zaznaczyć, że jeszcze ważniejsza niż praca sama w sobie jest satysfakcja płynąca z wykonywanej pracy i poczucie doceniania swoich osiągnięć: „Ale przecież w Polsce też można odnieść sukces i mieć dużą satysfakcję z pracy. Przede wszystkim dlatego, że pracujemy nie tylko dla siebie, ale dla kraju, który jest w trudnej sytuacji ekonomicznej...” (Miodunka, 1996 II: 349). W tej opinii można dostrzec nie tylko to, jaką wartość stanowią odniesiony sukces i satysfakcja z pracy, lecz również mocne przywiązanie do

własnego kraju cechujące pewną grupę Polaków. Podkreślenie wartości, jaką stanowią własny kraj, ojczyzna, Polska można było zauważyć także w podręcznikach np. Miodunki i Kucharczyka: „Wszędzie dobrze, ale w domu – najlepiej” (Miodunka, 1996 I: 4) albo: „Nareszcie w kraju! Och, jak się cieszę, że jesteście! (...) Już chcieliśmy wracać do kraju!” (Kucharczyk, 1995: 12). Dodatkowo jednak brak zadowolenia Polaków, malkontenctwo jest pośrednio wyrażone poprzez stwierdzenie, że „Kraj jest w trudnej sytuacji ekonomicznej” – gdyż z publikacji Narodowego Banku Polskiego *Gospodarka polska na przełomie wieków od A do Z* wynika, że: „Zdecydowana poprawa sytuacji gospodarczej kraju nastąpiła w latach 1994–1997. Przeciętny roczny przyrost PKB wyniósł 6,2%, skumulowany zaś 27%. Zadecydowały o tym dobre wyniki przemysłu i zakładów budowlano-montażowych, a także handlu. Nastąpił wzrost zatrudnienia i nakładów inwestycyjnych, w znacznym stopniu dzięki napływowi obcego kapitału” (http://www.nbp.pl/publikacje/gospodarka_az/gospodarka_az.pdf, 22.01.2013 r.).

W nowszym podręczniku *Polski krok po kroku A2* (2012 r.), dostrzec można malkontenctwo, tym razem jednak ukazane z innej perspektywy: „Pytasz, co słyhać? Lepiej nie pytaj! Mam już dość tej pracy! Rzucam to wszystko w diabły! OK., wiem, co powiesz: dobrze zarabiam, co kwartał dostaję premię, mam służbowego laptopa, karnet na siłownię i dobre ubezpieczenie, ale tak nie można żyć! Niby wzięta prestiżowa firma, a traktują człowieka jak niewolnika! Ciągle muszę zostawać po godzinach – a raczej po nocach. Atmosfera w biurze fatalna, szef tylko się wścieka. Dla wszystkich najważniejsza kasa i kariera – prawdziwy wyścig szczurów!” (Stempek, Stelmach, 2012: 48).

W tym samym podręczniku Iwony Stempek i Anny Stelmach cierpienie spowodowane specyficzną historią Polski rozumianą martyrologicznie odczytać można w wypowiedzeniach bohaterów na temat tego, jak było w czasach komunistycznych, ale także w ich rozmowach na zupełnie inne tematy (m.in. na temat obchodzenia świąt). Tekstów, w których pojawiają się odniesienia do czasów komunistycznych, jest w tym podręczniku bardzo wiele. Autorki najwidoczniej wychodzą z założenia, że wszystkie konteksty są odpowiednie, by wprowadzić elementy polskiej historii, szczególnie zaś elementy przypominające o cierpieniu Polaków. Historia rodziny, na przykład, przedstawiona jest na tle wybuchu drugiej wojny światowej i konieczności opuszczenia rodzinnego miasta:

„Pani Maj: Święto Zmarłych to nazwa używana przez propagandę w czasach PRL-u, bo nie wszystkim odpowiadała ta religijna.

Pan Maj: Tak, komuniści nie mogli zlikwidować święta, to chociaż inaczej je nazwali. Ale, w sumie, przyjęło się to ich nowe określenie” (Stempek, Stelmach, 2012: 93).

Cała lekcja wprost zatytułowana *Trochę historii* poświęcona została bolesnemu dla Polaków tematowi stanu wojennego, wprowadzonego 13 grudnia 1981 r. Zdjęcia oraz szczegółowe przedstawienie wydarzeń z tego okresu przypominają lekcje z podręczników szkolnych do historii. „13 grudnia 1981 roku to pamiętna dla Polaków data. O 6.00 rano generał Jaruzelski, szef rządu, w radiowo-telewizyjnym przemówieniu poinformował obywateli o wprowadzeniu stanu wojennego” (Stempek, Stelmach, 2012: 113). „Wprowadzenie stanu wojennego to jedno z najbardziej dramatycznych, a zarazem kontrowersyjnych wydarzeń we współczesnej historii Polski. Wciąż powraca kwestia, czy podjęta przez generała Jaruzelskiego decyzja uratowała Polskę przed sowiecką interwencją, czy też jej faktycznym celem było sterroryzowanie społeczeństwa, zniszczenie »Solidarności« i utrzymanie władzy przez komunistów” (Stempek, Stelmach, 2012: 113).

Wspomnienia z tych czasów są różne. W ćwiczeniu na rozumienie ze słuchu studenci są proszeni o wysłuchanie nagranych opowiadań bohaterów, którzy wspominają osobiste przeżycia z okresu stanu wojennego. Szczególnie atakowaną wartością w tamtym okresie była wolność – myślenia, mowy, komunikacji międzyludzkiej czy kontaktów z zagranicą: „Dla mnie najgorsza była głucha cisza w telefonie – kompletne odcięcie od świata. [...] Wszystko się nagle urwało. A potem, gdy telekomunikacja znów działała, irytujący bezbarwny głos kobiety powtarzający nagraną informację: »rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...« wciąż przypominał nam o otaczającej nas beznadziei” (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Wolność i prawda to dwie wartości, za które w czasach stanu wojennego ludzie dumnie siedzieliby w więzieniu: „Mojego męża aresztowano za kolportaż ulotek i podziemnej prasy zaraz na początku stanu wojennego – to się nazywało, że jest internowany. Zostałam sama z dziećmi. To dziwne, ale właśnie one pomogły mi przetrwać ten najtrudniejszy okres. Były dumne, że ojciec siedzi za WOLNOŚĆ i PRAWDĘ! Choć bardzo za nim tęskniły, zachowywały się tak, jakby był z

nami. Na stole, przy posiłkach, zawsze stało nakrycie dla taty, nikt nie mógł usiąść na jego krześle. A pod choinką leżał prezent dla »Najukochańszego Tatusia«» (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

W więzieniu siedziało się również za odmowę współpracy z systemem i za takie wartości jak przyjaźń: „Siedziałem za odmowę, bo nie strzelałem do Michała. Chodziliśmy do jednej klasy, potem on poszedł jak jego ojciec i dziadek na górniką, a ja do milicji. Wiadomo, łatwiej było, dodatkowe kartki były i specjalne sklepy. Wszystko można było załatwić. Ale kiedy nas posłali do pacyfikacji strajku w kopalni »Wujek«, opamiętałem się! Tam był Michał, tam byli inni znajomi, sąsiedzi. Nigdy nie żałowałem tej decyzji, przynajmniej teraz mogę spokojnie ludziom patrzeć w oczy» (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Kolejnym ważnym elementem zjednoczenia dla Polaków w trudnych czasach był Kościół – „Tam właśnie często był punkt kontaktowy, tam zrozpaczone matki, żony, narzeczone zostawiały wieści o zabranych nocą bliskich. Tam wszyscy szukali pocieszenia, nadziei. Tam wciąż mogli być solidarni!» (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Różne były sposoby na protest wobec zaistniałej sytuacji. W zakładach pracy ludzie zaadaptowali nową zasadę pracy: „pracuj jak żółw albo jak ślimak” i to też był nowy sposób na protest (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Opór i protest wobec polityki władz nie były uzależnione od wieku. Nie tylko dorośli byli dotknięci tym, co się wydarzyło, ale również młodszy mieszkańcy kraju, chociaż wiązało się to z obawą o bezpieczeństwo własnej rodziny: „Ja miałem wtedy zaledwie 14 lat, ale biegałem z kolegami i wszędzie, gdzie się dało – na murach, na płotach, malowaliśmy znak oporu V – czyli Victoria. Czasem się udało wypisać wielkimi literami hasło: »Zima wasza – wiosna nasza«. Dobrze, że mama nie wiedziała nic o tej mojej patriotyczno-artystycznej działalności» (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Jako podsumowanie wszystkich opowiadanych wspomnień, ostatni bohater stwierdza: „CZAS APOKALIPSY – nic dodać, nic ująć» (Stempek, Stelmach, 2012: 115).

Cierpienie ludzi żyjących w czasach komunizmu obecne było na każdym kroku, tak wynika z relacji kobiety wspominającej ten trudny czas. Czynnikiem w sposób wyraźny odróżniający tamte czasy od obecnych jest możliwość zrobienia zakupów. Do długich godzin stania w kolejkach dodać trzeba, że aby cokolwiek dostać, potrzebne były talony, które umożliwiały zakup pewnej racji danego produktu. Ograniczona różnorodność produktów

dostępnych w sklepach albo ich całkowity brak w tamtych czasach nikogo nie dziwił, ale na pewno zbulwersowałby współczesnego polskiego konsumenta, który – zgodnie z artykułem *Polak konsument. Początek XXI wieku* z „Gazety Wyborczej” napisanym przez Magdę Kłodecką w marcu 2002 r. i umieszczonym w podręczniku Stempek i Stelmach – „lubi robić zakupy. Codziennie z przyjemnością zagląda do osiedlowego sklepu, a jeśli potrzebuje czegoś szczególnego wybiera się do sklepu specjalistycznego, ale też raczej małego. Bo zależy mu na tym, żeby ktoś się o niego zatroszczył: wypytał o potrzeby i pomógł wybrać najlepszą rzecz, taką w sam raz dla niego” (za: Stempek, Stelmach, 2012: 132).

Symbole narodowe związane bądź z wojną, bądź z religią również stanowią ważny element historii Polski:

- „Pan Maj: A co z pomnikiem żołnierzy Armii Krajowej i Krakowskich Orląt? Mami powinna poznawać naszą historię, a to przecież symbole narodowe.
- Pani Maj: Nie martwcie się, zaplanowałam długi spacer, wszystko zdążycie zobaczyć. Nawet grób Apollona Korzeniowskiego, ojca Josepha Conrada.
- Mami: Dziękuję bardzo, widzę, że to prawdziwa polska nekropolia. O, a co tam jest? Tam, gdzie stoi tak dużo osób?
- Karol: To grób rodziców Karola Wojtyły.
- Mami: Papieża Polaka?
- Karol: Tak, prawie cały Kraków składa tu kwiaty albo zapala znicze. Chodźmy” (Stempek, Stelmach, 2012: 93).

Dla porównania, w rumuńskim podręczniku do nauczania języka rumuńskiego jako obcego *Puls. Manual de limba română pentru străini*, autorstwa Danieli Kohn, teksty są napisane odrębnie dla każdego rozdziału, a w każdym rozdziale występują inni bohaterowie. Jednostka rodziny pojawia się tylko w rozdziale poświęconym świętom (szczególnie świętom Bożego Narodzenia) oraz w rozdziale zatytułowanym *Album de familie* (*Album rodzinny*). W większości tekstów podręcznikowych bohaterami są kobiety i mężczyźni zarówno z Rumunii, jak i z zagranicy (z Hiszpanii, Francji, Włoch, Węgier czy Niemiec), w wieku dorosłym, pracujący. Uogólniając, można stwierdzić, że najczęściej bohaterowie podręcznika pracują w prywatnych firmach, na wysokich stanowiskach: mężczyźni są biznesmenami (*oameni de afaceri*), dyrektorami firm (*director de firmă*) albo inżynierami. W przypadku zawodów wykonywanych przez kobiety,

można zauważyć większą różnorodność, pracują jako sekretarki, ekonomistki, adwokatkę czy również, tak jak mężczyźni, zajmują wysokie stanowiska w firmach. Bywa jednak i tak, że w tekstach podręcznikowych kobiety są biednymi studentkami lub są bezrobotne, podczas gdy mężczyźni jedzą wspólny biznesowy obiad.

Stereotypowe podejście do roli kobiety w społeczeństwie zauważyć można w rozdziale poświęconym chodzeniu na zakupy. Z dziewięciu zdjęć i krótkich wypowiedzi bohaterów, tylko w jednym przypadku to mężczyzna robi zakupy. Pozostałe ilustracje przedstawiają kobiety albo robiące zakupy, albo będące ekspedientkami lub kwiaciarkami.



Czekając na gości, kobieta przygotowuje jedzenie i nakrywa do stołu. Tradycyjny stół bożonarodzeniowy jest również przygotowany przez kobietę, w tym przypadku przez babcię.

Rodzina i jej członkowie są przedstawieni na podstawie autentycznych starszych zdjęć rodzinnych ze ślubu lub portretowych charakterystycznych dla wcześniejszych lat. W ramach tego samego rozdziału przekazanych jest kilka informacji kulturowych bazujących na badaniach socjologicznych. Pierwsza tabela przedstawia średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa w różnych krajach w Europie w 1985 roku. W tym sondażu na najwyższej pozycji uplasowała się Szwecja (mężczyźni 32,1 lat, kobiety – 29,6 lat), podczas, gdy w Rumunii wiek ten jest znacznie niższy (25,7 lat – mężczyźni oraz 22,0 lata – kobiety). Z drugiej tabeli dowiemy się, że w roku 1985 procent singli w Rumunii w kategorii wiekowej 20-24 lata wynosił 70,6%. W porównaniu do krajów Wspólnoty Europejskiej, gdzie najniższy procent zanotowano w Portugalii (71,3%), a

najwyższy we Szwecji (96,5%), te różnice są jeszcze bardziej widoczne wraz ze wzrostem przedziału wiekowego. W przedziale 25-29 lat w Rumunii zanotowano 23% singli, a w ramach Wspólnoty Europejskiej liczba waha się między 26,8% w Belgii a 77,4% w Szwecji. W trzecim przedziale wiekowym (50-54 lata) tylko 2% Rumunów wskazano jako single, w Grecji procent ten wynosił 4,8%, a w Finlandii 12,8%. Różnice w proporcjach singielek w Rumunii oraz singielek krajów Wspólnoty Europejskiej są jeszcze bardziej ewidentne. W kategorii wiekowej 20-24 lata wskazano 33,6% singielek w Rumunii, 47,1% – Grecji (najniższy procent w ramach Wspólnoty Europejskiej) oraz aż 89,4% – we Szwecji. W kolejnym przedziale (25-29 lat) było 9,9% singielek w Rumunii czyli o ponad 5 procent mniej niż w Belgii (15,3%) oraz 61,1% w Szwecji. Najniższy procent zanotowano w kategorii wiekowej od 50 do 54 lat – 3,7% w Rumunii, w Wielkiej Brytanii (5,6%) oraz Hiszpanii (10,8%) (Kohn, 2009: 111).

Wszystkie te dane wskazują na ważne znaczenie, które Rumuni przywiązywali (i jeszcze przywiązują) do instytucji małżeństwa, a w konsekwencji do rodziny. Widać to było również w przeprowadzonych ankietach, gdzie *rodzinę*, tak jak w Polsce zresztą, wskazano na pierwszym miejscu najważniejszych wartości. Zauważmy jednak, że w badanych podręcznikach polskich brak jest w ogóle singli i rodzin niepełnych.

Rumunia i Polska jako kraje należące do kontynentalnej Europy i jednocześnie do stosunkowo zbliżonego obszaru geograficznego i kulturowego, niejednokrotnie w poprzednich stuleciach dzieliły wspólną historię, a czasem nawet graniczyły ze sobą. Stąd prawdopodobnie mentalność i w konsekwencji doceniane wartości narodowe są względnie podobne. Ten między innymi argument skłonił mnie do rozszerzenia moich badań.

Dodatkowo przeanalizowałam zatem trzy podręczniki języka norweskiego jako obcego, z których dwa zostały wydane w Norwegii, a jeden, autorstwa norwesko-polskiego, wydano w Polsce. *Norsk i dag (Norweski dzisiaj)* autorstwa Kristinus Somy i Piotra Szupińskiego „jest podręcznikiem skierowanym do imigrantów zarobkowych, w szczególności z Polski. Książka ta ma na celu przede wszystkim opanowanie przez uczącego się umiejętności posługiwania się językiem norweskim w mowie i piśmie na poziomie A i B według standardów ustalonych przez Common European Framework of Reference for Languages (CEFR). Oprócz podstawowych wiadomości dotyczących języka norweskiego podręcznik zawiera także pewne informacje, które w przyszłości mogą okazać się przydatne osobom pracującym lub poszukującym pracy w Norwegii.

Poza tym podręcznik podaje przydatne wiadomości o Norwegii zarówno po polsku, jak i po norwesku” (Soma, Szupiński, 2009: 6).

Biorąc pod uwagę cele podręcznika *Norsk i dag* sformułowane we wprowadzeniu oraz głównych odbiorców, na potrzeby których książka została napisana, trzeba podkreślić, że teksty koncentrują się wokół tematów związanych z pracą w Norwegii – pracą widzianą z perspektywy imigrantów. W tym podręczniku główni bohaterowie pochodzą z Polski i z Francji. Magda i Ania, dwie siostry pochodzące z Krakowa i mieszkające w Drammen (w pobliżu Oslo), są zaprzyjaźnione z Robertem z Francji. Większość kolegów Roberta również pochodzi z Polski. Najbardziej zaskakujące jest jednak to, że nie ma żadnego bohatera pochodzącego z Norwegii. Nie istnieje ani jeden tekst, w którym Ania, Magda albo Robert, Marek czy Tomek (również pochodzący z Polski) weszliby w kontakt z Norwegiem albo Norweżką, co jest standardem np. u Kucharczyka, gdzie cudzoziemscy bohaterowie wciąż kontaktują się z Polakami: kolegami i rodzinami, u których mieszkają. Mieszkając i pracując w Norwegii, bohaterowie stają oko w oko nie tylko ze zwykłymi codziennymi sytuacjami, ale też ze specyficznymi dla swojego statusu kontekstami. Oprócz chodzenia do sklepu na zakupy albo do lekarza przedstawione są również rozmowy kwalifikacyjne i rozmowy z urzędnikiem publicznym w sprawie znalezienia nowej pracy. W tych kontekstach urzędnik jest reprezentowany jako bezosobowa jednostka. Z tekstów nie można się dowiedzieć, czy osoba obsługująca jest kobietą czy mężczyzną. Nie wiadomo, czy szef albo urzędnik jest rodowitym Norwegiem. Autorzy wybrali bardzo neutralną metodę bezosobowego nazywania instytucji – w Urzędzie Pracy Tomek rozmawia z NAV (Norweskim Urzędem Pracy), a jego szef jest po prostu *Sjef* (Szefem).

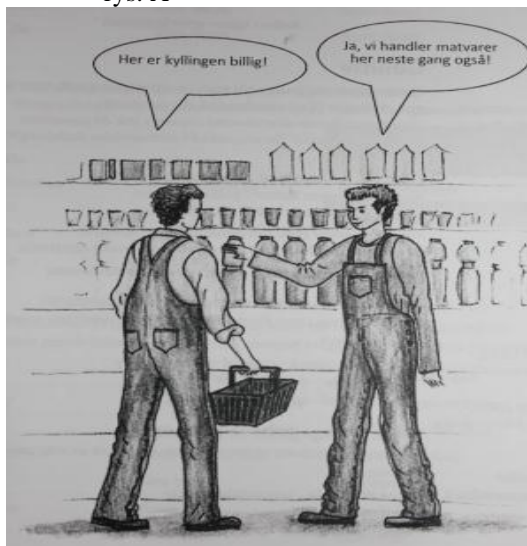
Dla porównania warto w tym miejscu przywołać polski podręcznik autorstwa Kucharczyka, w którym główni bohaterowie również przyjechali do Polski – na studia, a nie do pracy. Podstawową różnicę można zauważyć w codziennych międzyludzkich kontaktach. Bohaterowie Kucharczyka na co dzień spotykają się z polskimi znajomymi. Niektórzy nawet mieszkają u polskiej rodziny (na przykład w podręczniku Kucharczyka czy *Polski krok po kroku A2*).

Wnioskować można, że istnieje pewnego rodzaju dystans między imigrantami, którzy zaprzyjaźnieni są tylko między sobą a rodowitymi mieszkańcami Norwegii, którzy są prawie nieobecni w analizowanym podręczniku.

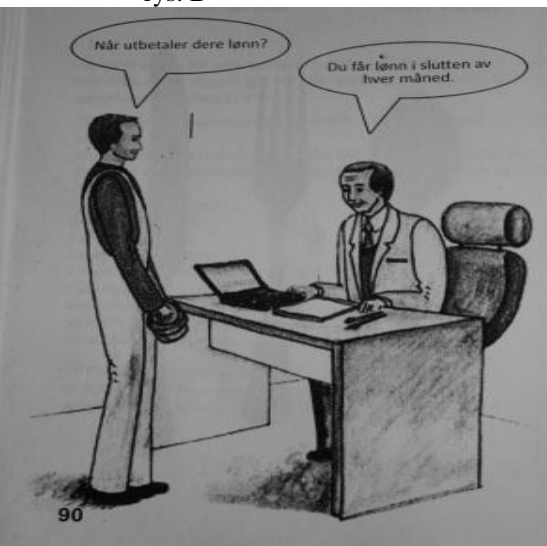
Czytając teksty z norweskiego podręcznika, trudno jest nawet dostrzec jednolity obraz Norwegii. W związku z tym określenie wartości, jakimi Norwegowie definiują swoją tożsamość, staje się niemożliwe. Pomagają w tym jednak informacje praktyczne napisane w języku polskim pod koniec każdego rozdziału. Niedosyt tego typu przydatnych informacji (w ten sposób nazwanych przez autorów) stanowi brak możliwości wykonania przez czytelników własnej analizy. Informacje są już filtrowane i przekazane wprost (zostają zadeklarowane), w dodatku w języku rodzimym uczących się, nie dając zainteresowanym językiem norweskim zgłębić jego tajemnic i poznać kulturę norweską samodzielnie. Uniemożliwia to zrekonstruowanie norweskiego językowego obrazu świata, czyli obrazu świata wynikającego z posługiwania się językiem norweskim. Dla ambitnego słuchacza języka norweskiego jest to zdecydowanie mniej zachęcająca metoda nauki.

Warto jeszcze zasygnalizować, że najczęściej imigranci podręcznikowi wykonują prace fizyczne – Ania i Magda pracują w restauracji jako kucharka i kelnerka, Robert jest mechanikiem. Zastanawiające jest to, że rysunki w podręczniku przedstawiają tekstowych bohaterów stereotypowo, noszą ubrania charakterystyczne dla wykonywanych przez nich prac, również w kilku sytuacjach toczących się poza miejscem pracy – na przykład w sklepie w czasie robienia zakupów (rys. A), podczas rozmowy kwalifikacyjnej z ewentualnym przyszłym pracodawcą (rys. B), podczas rozmowy telefonicznej (rys. C) albo w Urzędzie Pracy (rys. D).

rys. A



rys. B



rys. C



rys. D

Warto zatem jeszcze raz podkreślić, że podręcznik ten jest skierowany do imigrantów zarobkowych, co ma duże znaczenie w doborze materiału. Jedynie w ten sposób można wytłumaczyć kontrowersyjność dialogów skupiających się w dużym stopniu wokół cen produktów (w sklepie) oraz terminów wypłacania wynagrodzenia (podczas rozmowy kwalifikacyjnej): „Tu kurczak jest tani! Tak, następnym razem będziemy też tutaj kupować jedzenie!” (*Her er kyllingen billig! Ja, vi handler matvarer her neste gang også!*) (Soma, Szupiński, 2009: 61).

Podczas rozmowy kwalifikacyjnej najważniejsza okazuje się informacja na temat wypłaty: „Kiedy państwo wypłacają wynagrodzenie? Dostanie pan wypłatę pod koniec każdego miesiąca” (*Når utbetaler dere lønn? Du får lønn i slutten av hver måned*) (Soma, Szupiński, 2009: 90).

Warto wspomnieć, że egalitaryzm norweski dyktuje uznanie, iż każda praca jest ważna i doceniana. Praca fizyczna przynosi ten sam prestiż, co praca intelektualna.

Nadmierna troska o stosowanie odpowiednich formuł adresatywnych i adekwatnego tytułu akademickiego / zawodowego jest szczególnie ważna dla polskiego i rumuńskiego (aczkolwiek w mniejszym stopniu) społeczeństwa. W Norwegii natomiast niezależnie od formalności sytuacji, jedyna formuła adresatywna to *du* („ty”). Dla innych kultur ten sposób myślenia i funkcjonowania norweskiego społeczeństwa może być zadziwiający, wręcz irytujący:

„W końcu zidentyfikowałam dziesięć cech kultury norweskiej, które mnie bardzo prowokują” (*Til slutt identifiserte jeg ti trekk ved norsk kultur som provoserer meg innmari*) (Witoszek, http://www.dagbladet.no/2013/01/08/kultur/debatt/kronikk/kulturkampen/norsk_kultur/25136139/ 25.01.2013 r.). Nina Witoszek, Polka, wysoko ceniona w Norwegii intelektualistka, wymienia między innymi również norweski egalitaryzm: „Prawdziwy egalitarny »napęd« *«drive»*, który często doprowadzi do kultywowania niesmacznej przeciętności” [tłum. moje – M-C.F-H.]. *En ekte egalitær «drive» som ofte fører til dyrking av uappetittlig middelmådighet* (Witoszek, www., 25.01.2013 r.), charakteryzując Norwegię jako kraj, w którym elity nie są promowane: „W Norwegii – gdzie progresywni intelektualiści wzgardzili elitarnymi snobami i zrobili z prawa jante²⁹ symbol narodowy” (*I Norge – hvor progressive intellektuelle har avskydd elitistiske snobber og gjort janteloven til et nasjonalt varemerke*) (Witoszek, www., 25.01.2013 r.).

Kolejny norweski podręcznik, który poddałam analizie, ukazał się w Norwegii i jest napisany w całości w języku norweskim. *På vei* (2006) jest jednym z najpopularniejszych wśród osób zamierzających się uczyć norweskiego i został wydany przez prestiżowe wydawnictwo Cappelen. Jest on skierowany do początkujących, a tematy zawarte w podręczniku zostały zaczerpnięte z życia codziennego oraz ze środowiska szkoły i pracy. Struktura podręcznika i

²⁹ Wyraz stworzony przez duńsko-norweskiego pisarza Aksela Sandemose’a. W noweli *Uciekinier w labiryncie* (*En flyktning krysser sitt spo*) pisze on o fikcyjnej, małej miejscowości w Danii, Jante, której mieszkańcy przestrzegają następujących przykazań, bardzo charakterystycznych dla skandynawskich społeczeństw:

1. Nie sądz, że jesteś kimś.
2. Nie sądz, że nam dorównujesz.
3. Nie sądz, że jesteś mądrzejszy od nas.
4. Nie sądz, że jesteś lepszy od nas.
5. Nie sądz, że wiesz więcej niż my.
6. Nie sądz, że jesteś czymś więcej niż my.
7. Nie sądz, że coś potrafisz.
8. Nie masz prawa śmiać się z nas.
9. Nie sądz, że komukolwiek będzie na tobie zależało.
10. Nie sądz, że możesz nas czegoś nauczyć.

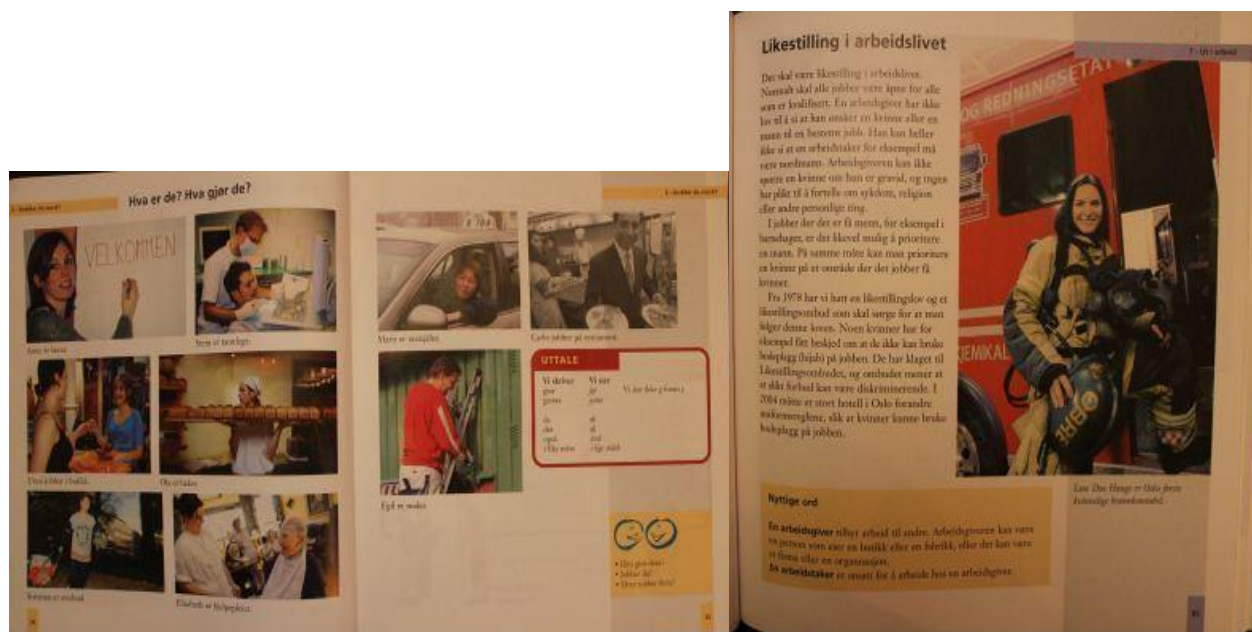
wybrane tematy są w tym przypadku bardziej podobne do wybranych polskich podręczników, przy czym w porównaniu do Polski i Rumunii, widać ewidentne różnice kulturowe, specyficzne dla północnego kraju w Europie.

Przede wszystkim bohaterowie podręcznikowi przedstawiają obraz mocno zróżnicowanego społeczeństwa norweskiego. Są w nim Norwegowie, ale poznajemy również ludzi przyjeżdżających do Norwegii z bardzo dalekich – z perspektywy docelowego kraju – zakątków świata: z Boliwii, Kenii, Filipin, Pakistanu, Somalii, Iraku, ale też z bliższych: Polski czy Łotwy. Dla porównania Mami, jedna z bohaterek podręcznika *Polski krok po kroku A2*, pochodziła z Japonii – kraju bardziej znanego pod względem kultury i uznawanego za bardziej rozwinięty pod względem ekonomii niż kraje wymienione w norweskim podręczniku. Na temat Japonii większość społeczeństw Europy ma jakieś wyobrażenia, na temat Boliwii, Filipin czy Łotwy – niekoniecznie.

W podręczniku *Stein på stein* również autorstwa Ellingsen i Mac Donald, będącym kontynuacją omawianej książki, a przeznaczonym dla poziomu B1, międzykulturowość, którą charakteryzuje się współczesne norweskie społeczeństwo, jest jeszcze bardziej obecna. Tutaj z kolei widzimy zintegrowanych imigrantów pracujących w Norwegii lub kolejne pokolenia Norwegów o obcym pochodzeniu.

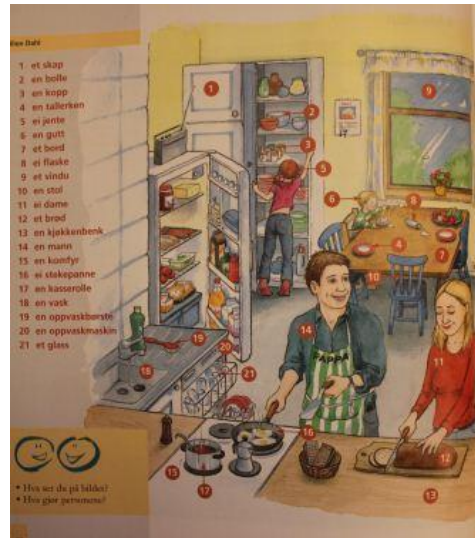


Prace wykonywane przez Norwegów są różnorakie i nie widać ścisłego podziału według kategorii płci: choć to Anne jest nauczycielką, a Egil jest malarzem – ale: Marit (kobieta) jest kierowcą taksówki, a Ola (mężczyzna) jest piekarzem (*På vei*), a „Line Due Hauge jest pierwszą kobietą strażaczką w Oslo” (*Line Due Hauge er Oslos første kvinnelige brannkonstabel*) (Ellingsen, Mac Donald, 2005: 65).



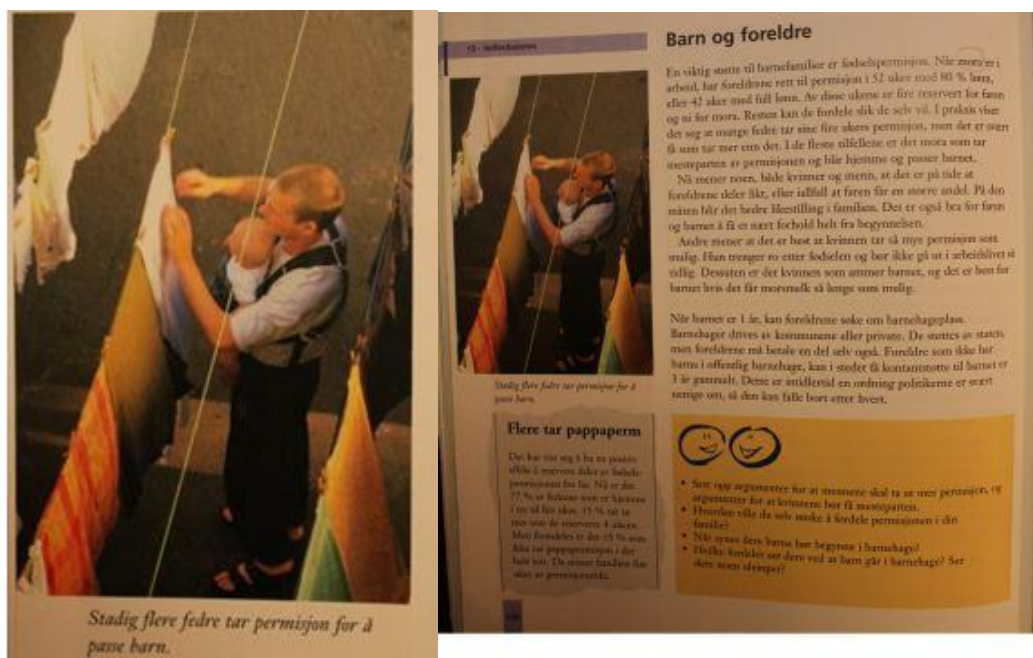
Podręcznikowa rodzina norweska została skonstruowana na podstawie tego samego wzoru co podręcznikowa polska rodzina: mama, tata i dwoje dzieci. Role każdego członka rodziny nie są tak ściśle określone jak w polskich podręcznikach i różnią się przede wszystkim zwiększoną liczbą domowych obowiązków, za które jest odpowiedzialny ojciec. Analizując norweskie teksty podręcznikowe oraz przedstawione rysunki i zdjęcia, można zauważyć, że obraz tradycyjnie-konserwatywnej kobiety dbającej o dom (tak jak najczęściej jest ona prezentowana w polskich podręcznikach i w rumuńskim podręczniku *Puls*) jest zupełnie nieobecny. Tata razem z mamą dba o dom, przygotowuje jedzenie, kąpie dzieci, przygotowuje im kanapki do szkoły i odprowadza je do szkoły, podczas gdy mama bierze prysznic, myje zęby i sprząta ze stołu:

„Po śniadaniu Grete jest zajęta. Najpierw bierze prysznic i myje zęby, a potem sprząta stół. Finn też jest zajęty. Najpierw myje Jonas, a potem przygotowuje kanapki. Potem wkłada je do plecaka Hanne razem z jabłkiem” (*Etter frokost har Grete det travelt. Først dusjer hun og pusser tennene, og så rydder hun bordet. Finn har det også travelt. Først vasker han Jonas og så lager han matpakke. Den legger han i skolesekken til Hanne sammen med et eple*) (Ellingsen, Mac Donald, 2006: 37).



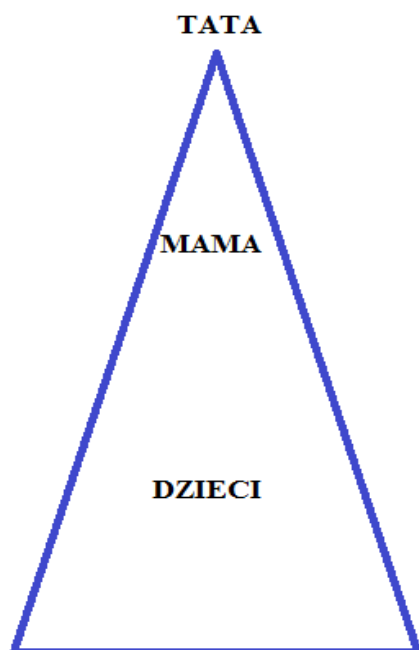
W kontynuacji *Stein på stein* istnieje podobny model podziału ról członków rodziny. Tutaj też tata odgrywa bardzo ważną rolę w wychowywaniu dzieci – coraz więcej ojców bierze urlop tacierzyński i opiekuje się dziećmi, aby matka mogła iść do pracy. W opozycji do kobiety pracującej jako strażaczka, ten sam podręcznik prezentuje zdjęcie mężczyzny wieszającego pranie i jednocześnie noszącego dziecko na swych barkach. Załączone do tekstów zdjęcia sprawiają, że omawiane tematy stają się bardziej realne. Teksty zawierają więcej informacji merytorycznych o Norwegii i życiu w tym kraju. Przedstawiają w sposób naturalny to, co jest dla Norwegii charakterystyczne. Tematy, wokół których toczą się teksty, są podobne do poprzedniego podręcznika, ale podejście do nich znacznie się różni. Najwyraźniej wpływa na to zamieszczenie

w książce autentycznych zdjęć i ograniczenie liczby rysunków zastosowanych tylko do przedstawiania postaci z literatury pięknej lub mitologii norweskiej.



Dla przypomnienia, warto podkreślić, że w podręczniku Dąbrowskiej i Łobodzińskiej oraz w książce *Czas na czasownik* Garncarka mąż wstaje później niż żona, dba o poranną higienę, po czym pije szklankę mleka lub kawy i idzie do pracy, zrzucając na żonę odpowiedzialność za prace domowe.

Schematycznie polski wzór rodziny ma charakter hierarchiczny, na szczycie jest głowa rodziny (zgodnie z *Uniwersalnym słownikiem języka polskiego*) – tata, a następnie mama i dzieci. Zakres władzy ma charakter wertykalny – z góry na dół. Norweski wzór natomiast ma charakter linearny, horyzontalny, w którym wszyscy członkowie mają równe prawa i równe obowiązki. W tym przypadku nie ma jednoznacznego, wyraźnego pola władzy, aczkolwiek mamy do czynienia z wieloma polami wielokierunkowej interakcji między jednostkami. Polski wzór (trójkąt) ma zastosowanie również w przypadku wzoru rumuńskiej rodziny.



Wzór hierarchii w rodzinie polskiej / rumuńskiej



Wzór hierarchii w rodzinie norweskiej

Równolegle z klasycznym wzorem rodziny w podręcznikach norweskich przedstawiony jest też nowszy model rodziny, a mianowicie rodziny, w której każdy z małżonków jest już w kolejnym związku i, co nie jest rzadkie, mają po jednym dziecku albo kilkoro dzieci z poprzedniego związku. Niektórzy mieszkają razem bez ślubu. Żyją w konkubinacie (*Noen bor sammen uten å være gift. De er samboere*) (Ellingsen, Mac Donald, 2006: 121), co nie jest możliwe w polskich podręcznikach. Słowo *samboere* nie konotuje tak pejoratywnego znaczenia jak słowo *konkubin* w języku polskim lub rumuńskim.



Podsumowując, warto zaznaczyć, że tematy wybrane przez autorów analizowanych podręczników nieznacznie się różnią. W zależności od docelowych odbiorców podręczników, teksty mogą dotyczyć bardziej szczegółowo sytuacji komunikacyjnych związanych z życiem zawodowym (w podręcznikach skierowanych do osób przyjeżdżających do danego kraju w celu znalezienia pracy) albo z życiem prywatnym (szczególnie z życiem rodzinnym). Wymieniony jako ostatni rodzaj tekstów jest, z punktu widzenia analizy wartości (dla Polaków / Rumunów / Norwegów), najbardziej bogaty. *Rodzina* jako główna komórka społeczna, nie jest tylko wartością samą w sobie, lecz staje się również przedmiotem badań i punktem odniesienia dla takich wartości jak: praca, historia, religia, wolność, prawda, równość praw, obyczajów, tradycji, kultury, czasu wolnego. Widać zatem konserwatyzm wartości uznawanych (przekazywanych w podręcznikach polskich) w stosunku do norweskich.

Zakończenie

Wychodząc od teorii językowego obrazu świata, która stanowiła główny temat moich badań, doszłam do wniosku, że podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego, oprócz z góry ustalonej roli przekazywania informacji na temat struktury języka polskiego, odgrywają jeszcze dodatkową, moim zdaniem jeszcze ważniejszą rolę – przekazują informacje na temat mentalności Polaków. Teksty podręcznikowe zatem są nie tylko przyczynkiem do wprowadzania reguł gramatycznych, lecz także okazją do wyrażania własnej tożsamości, rozumianej jako „świadomość siebie, swoich cech i własnej odrębności” (*Uniwersalny...*, 2006 IV: 96).

W związku z powyższym założeniem, w swojej rozprawie przedstawiłam cechy najbardziej charakterystyczne i najważniejsze dla Polaków – wartości wyłaniające się z wybranych podręczników przeznaczonych do nauki języka polskiego jako obcego. Dla porównania poddałam analizie również podręcznik do nauki języka rumuńskiego jako obcego oraz trzy podręczniki języka norweskiego jako obcego.

Wartość jako pojęcie przede wszystkim socjologiczne przejęto również na grunt językoznawstwa. W Polsce najwięcej prac poświęconych relacji między językiem, rzeczywistością a wartościami napisała Jadwiga Puzynina. Zgodnie z klasyfikacją Puzyniny, w zależności od kryteriów podziału, rozróżniamy wartości deklarowane, uznawane i odczuwane oraz absolutne i instrumentalne.

Posługując się ankietami przeprowadzonymi wśród użytkowników języka polskiego oraz rumuńskiego, doszłam do wniosku, że osoby nieposiadające wiedzy na temat postrzegania i rozróżniania kategorii wartości najczęściej kojarzą to pojęcie z cechami pozytywnymi, utożsamiając wartość z tym, co sugeruje przymiotnik *wartościowy*. Deklarowane wartości Polaków i Rumunów należą bardziej do abstrakcyjnych niż do instrumentalnych / utylitarnych. Najwyższą, wspólną dla obydwu grup respondentów wartością, jest rodzina.

Z badanych podręczników wynika, że wybór *rodziny* jako wartości najważniejszej nie był przypadkowy, szczególnie biorąc pod uwagę jej centralne miejsce, wokół której zostały skonstruowane teksty podręcznikowe. We wcześniejszych podręcznikach języka polskiego jako obcego widać wyraźny obraz rodziny, w której role jej różnych członków są bardzo ściśle (tradycyjnie, konserwatywnie) podzielone. Matka najczęściej dba o dom i sprawy wewnętrzne

związane z jego organizacją, podczas gdy ojciec pracuje poza domem, zapewniając w ten sposób dobra materialne potrzebne rodzinie. W najnowszym podręczniku *Polski krok po kroku A2* teksty nie stanowią historii rodzinnej (sagi w odcinkach), choć rodzina już nie jest sednem wszystkich przedstawionych tekstów. Tematem przewodnim dobranych tekstów jest historia Polski zaprezentowana z jej najmroczniejszej strony, ale często bazująca na opowieściach rodzinnych.

Podsumowując analizę wybranych polskich podręczników, można stwierdzić, że istnieje pewien szablon systemu wartości, według którego autorzy podręczników konstruują naukę języka polskiego jako obcego. Wszystkie podręczniki prezentują Polskę z perspektywy rodziny bądź w głównej roli w strukturze tekstu, bądź w sekundarnej roli jako rodziny otwartej, przyjmującej i goszczącej u siebie cudzoziemców uczących się języka polskiego. Kolejny element szablony często pojawiający się w badanych polskich podręcznikach to historia, która – poprzez komentarze i odniesienia do różnych wydarzeń z bliższej lub dalszej historii Polski – jest mocno wpleciona w rzeczywistość, w której żyją postaci z podręcznika. Podobna sytuacja występuje w przypadku religii oraz tradycji i obyczajów, które są prezentowane we współistniejących kontekstach.

Głównym celem rozprawy było ustalenie wartości płynących z polskich tekstów podręcznikowych i porównanie ich z wypowiedziami respondentów przeprowadzonych ankiet. Poprzez dodatkową analizę znanych mi i bliskich kulturowo podręczników innych języków obcych, postanowiłam przedstawić ustalenia mojej rozprawy w międzynarodowym kontekście, tak różnych od polskiej, kultur rumuńskiej i norweskiej.

Badania pokazały, że wartości deklarowane przez respondentów i wartości prezentowane w podręcznikach są w dużej mierze zbieżne. Na podstawie wzoru *rodziny* poddane zostały porównaniu wartości charakterystyczne dla Polaków, Rumunów i Norwegów.

Z przeprowadzonych badań wywnioskować można, iż pomimo tego, że tematy są podobne pod względem treści informacyjnej przekazywanej za pomocą tekstów podręcznikowych, z łatwością można zauważyć różnice mentalnościowe i w konsekwencji różnice w systemach wartości Polaków, Rumunów i Norwegów. Dodatkowo, tak ukształtowana struktura najmniejszej i najważniejszej komórki społecznej – rodziny – pośrednio prezentuje uczącym się języka obcego sposób organizacji i funkcjonowania społeczeństwa, do którego dany język należy.

Załączniki:

Aneks 1. Tabela 1. Języki mające przynajmniej 3 miliony użytkowników pierwotnych

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
1	Chiński [zho]	Chiny	31	1,213
	Chiński, gan [gan]	Chiny	1	20,6
	Chiński, hakka [hak]	Chiny	17	30,0
	Chiński, huizhou [czh]	Chiny	1	4,6
	Chiński, jinyu [cjy]	Chiny	1	45,0
	Chiński, mandarin [cmn]	Chiny	20	845,0
	Chiński, min bei [mnp]	Chiny	2	10,3
	Chiński, min dong [cdo]	Chiny	7	9,1
	Chiński, min nan [nan]	Chiny	10	47,3
	Chiński, min zhong [czo]	Chiny	1	3,1
	Chiński, wu [wu]	Chiny	2	77,2
	Chiński, xiang [hsn]	Chiny	2	36,0
	Chiński, yue [yue]	Chiny	20	55,5
2	Hiszpański [spa]	Hiszpania	44	329,0
3	Angielski [eng]	Wielka Brytania	112	328,0
4	Arabski [ara]	Arabia Saudyjska	57	221,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
	Arabski, mówiony algierski [arq]	Algieria	6	22,4
	Arabski, mówiony egipski [arz]	Egipt	10	54,0
	Arabski, mówiony w regionie Zatoki Perskiej [afb]	Irak	10	3,6
	Arabski, mówiony hijazi [acw]	Arabia Saudyjska	2	6,0
	Arabski, mówiony libijski [ayl]	Libia	3	4,3
	Arabski, mówiony mezopotamski [acm]	Irak	5	15,1
	Arabski, mówiony marokański [ary]	Maroko	10	21,0
	Arabski, mówiony najdi [ars]	Arabia Saudyjska	7	10,0
	Arabski, mówiony północno-lewantyński [apc]	Siria	16	14,4
	Arabski, mówiony północno-mezopotamski [ayp]	Irak	4	6,3
	Arabski, mówiony sa'idi [aec]	Egipt	1	19,0
	Arabski, mówiony sanaani [ayn]	Jemen	1	7,6
	Arabski, mówiony południowo-lewantyński [ajp]	Jordania	9	6,2
	Arabski, mówiony sudański [apd]	Sudan	6	16,8
	Arabski, mówiony ta'izzi-adeni [acq]	Jemen	8	7,1
	Arabski, mówiony tunizyjski [aeb]	Tunizja	5	9,4
5	Hindi [hin]	Indie	20	182,0
6	Bengalski [ben]	Bangladesz	10	181,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
7	Portugalski [por]	Portugalia	37	178,0
8	Rosyjski [rus]	Rosja	33	144,0
9	Japoński [jpn]	Japonia	25	122,0
10	Niemiecki, standardowy [deu]	Niemcy	43	90,3
11	Jawajski [jav]	Indonezja	5	84,6
12	<i>Lahnda</i> [lah]	<i>Pakistan</i>	8	78,3
	Panjabi, zachodni [pnb]	Pakistan	7	62,6
	Seraiki [skr]	Pakistan	3	13,8
13	Telugu [tel]	Indie	10	69,8
14	Wietnamski [vie]	Wietnam	23	68,6
15	Marathi [mar]	Indie	5	68,1
16	Francuski [fra]	Francja	60	67,8
17	Koreański [kor]	Południowa Korea	33	66,3
18	Tamiliński [tam]	Indie	17	65,7
19	Włoski [ita]	Włochy	34	61,7
20	Urdu [urd]	Pakistan	23	60,6
21	Turecki [tur]	Turcja	36	50,8
22	Gujarati [guj]	Indie	20	46,5
23	Polski [pol]	Polska	23	40,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
24	Malajski [msa]	Malezja	14	39,1
	Malajski [zlm]	Malezja	7	10,3
25	Bhojpuri [bho]	Indie	3	38,5
26	Awadhi [awa]	Indie	2	38,3
27	Ukraiński [ukr]	Ukraina	27	37,0
28	Malayalam [mal]	Indie	11	35,9
29	Kannada [kan]	Indie	3	35,3
30	Maithili [mai]	Indie	2	34,7
31	Sunda [sun]	Indonezja	1	34,0
32	Birmański [mya]	Myanmar	5	32,3
33	Oriya [ori]	Indie	2	31,7
34	Perski [fas]	Iran	29	31,4
	Farsi, wschodni [prs]	Afganistan	3	7,6
	Farsi, zachodni [pes]	Iran	27	23,9
35	Marwari [mwr]	Indie	3	31,1
	Dhundari [dhd]	Indie	1	9,0
	Marwari [rwr]	Indie	3	5,6
	Merwari [wry]	Indie	1	3,9
	Shekhawati [swv]	Indie	1	3,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
36	Panjabi, wschodni [pan]	Indie	12	28,2
37	Filipiński [fil]	Filipiny	1	25,0
38	Hausa [hau]	Nigeria	13	25,0
39	Tagalog [tgl]	Filipiny	8	23,9
40	Rumuński [ron]	Rumunia	20	23,4
41	Indonezyjski [ind]	Indonezja	6	23,2
42	Holenderski [nld]	Holandia	12	21,7
43	Sindhi [snd]	Pakistan	8	21,4
44	Taiski [tha]	Tajlandia	5	20,4
45	<i>Pushto</i> [pus]	<i>Pakistan</i>	9	20,3
	Pashto, centralny [pst]	Pakistan	1	7,9
	Pashto, północny [pbu]	Pakistan	7	9,7
46	<i>Uzbecki</i> [uzb]	<i>Uzbekistan</i>	14	20,3
	Uzbecki, północny [uzn]	Uzbekistan	12	18,8
47	Radżastani [raj]	Indie	3	20,0
	Hadothi [hoj]	Indie	1	4,7
	Malwi [mup]	Indie	1	10,4
48	Yoruba [yor]	Nigeria	6	19,4
49	Azerbejdżański [aze]	Iran	17	19,1

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
	Azerbejdżański, północny [azj]	Azerbajdżan	10	7,5
	Azerbejdżański, południowy [azb]	Iran	8	12,6
50	Igbo [ibo]	Nigeria	1	18,0
51	Amharic [amh]	Etiopia	6	17,5
52	Chhattisgarhi [hne]	Indie	1	17,5
53	<i>Oromo</i> [orm]	<i>Etiopia</i>	4	17,3
	Oromo, borana-arsi-guji [gax]	Etiopia	3	3,8
	Oromo, wschodni [hae]	Etiopia	1	4,5
	Oromo, zachodnio-centralny [gaz]	Etiopia	2	8,9
54	Assamese [asm]	Indie	4	16,8
55	<i>Serbsko-Chorwacki</i> [hbs]	<i>Serbia</i>	28	16,4
	Chorwacki [hrv]	Chorwacja	14	5,5
	Serbski [srp]	Serbia	22	7,0
56	<i>Kurdyjski</i> [kur]	<i>Irak</i>	32	16,0
	Kurdyjski, centralny [ckb]	Irak	2	3,7
	Kurdyjski, północny [kmr]	Turcja	32	9,3
	Kurdyjski, południowy [sdh]	Iran	2	3,0
57	Cebuano [ceb]	Filipiny	2	15,8
58	Sinhala [sin]	Sri Lanka	8	15,6

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
59	Rangpuri [rkt]	Bangladesz	2	15,0
60	Taiski, północno-wschodni [tts]	Tajlandia	1	15,0
61	Zhuang [zha]	Chiny	2	14,9
62	Malagasy [mlg]	Madagascar	4	14,7
	Malagasy, plateau [plt]	Madagascar	4	7,5
63	Nepalski [nep]	Nepal	5	13,9
64	Somalijski [som]	Somalia	13	13,9
65	Khmerski, centralny [khm]	Kambodża	7	13,6
66	Madura [mad]	Indonezja	2	13,6
67	Bawarski [bar]	Austria	4	13,3
68	Grecki [ell]	Grecja	38	13,1
69	Chittagonian [ctg]	Bangladesz	1	13,0
70	Haryanvi [bgc]	Indie	1	13,0
71	Magahi [mag]	Indie	1	13,0
72	Deccan [dcc]	Indie	1	12,8
73	Węgierski [hun]	Węgry	14	12,5
74	Fulah [ful]	Senegal	19	12,3
	Pulaar [fuc]	Senegal	6	3,7
75	Kataloński-walencjański-balearski [cat]	Hiszpania	18	11,5

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
76	Shona [sna]	Zimbabwe	5	10,8
77	Zulu [zul]	Południowa Afryka	6	10,3
78	Sylheti [syl]	Bangladesz	10	10,3
79	<i>Quechua</i> [que]	<i>Peru</i>	6	<i>10,1</i>
	Quechua, południowo boliwijski [quh]	Boliwia	2	3,6
80	Kanauji [bjj]	Indie	1	9,5
81	Czeski [ces]	Czechy	12	9,5
82	Lombardyjski [lmo]	Włochy	3	9,1
83	Bułgarski [bul]	Bułgaria	16	9,1
84	Uyghur [uig]	Chiny	15	8,8
85	Nyanja [nya]	Malawi	6	8,7
86	Białoruski [bel]	Białoruś	16	8,6
87	Kazachski [kaz]	Kazachstan	14	8,3
88	Szwedzki [swe]	Szwecja	8	8,3
89	Akan [aka]	Ghana	1	8,3
90	Xhosa [xho]	Południowa Afryka	3	7,8
91	Bagheli [bfy]	Indie	2	7,8
92	Haitański [hat]	Haiti	10	7,7
93	<i>Konkani</i> [kok]	<i>Indie</i>	4	7,6

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
	Konkani [knn]	Indie	2	4,0
	Konkani, goan [gom]	Indie	3	3,6
94	Rwanda [kin]	Rwanda	4	7,5
95	Gikuyu [kik]	Kenia	1	7,2
96	Napoletańsko-kalabryjski [nap]	Włochy	1	7,0
97	<i>Baluchi</i> [bal]	<i>Pakistan</i>	8	7,0
	Balochi, południowy [bcc]	Pakistan	4	3,4
98	Ilocano [ilo]	Filipiny	2	7,0
99	Varhadi-nagpuri [vah]	Indie	1	7,0
100	Turkmeński [tuk]	Turkmenistan	14	6,6
101	Tatarski [tat]	Rosja	19	6,5
102	Niemiecki, szwajcarski [gsw]	Szwajcaria	5	6,5
103	<i>Hmong</i> [hmn]	<i>Chiny</i>	10	6,5
104	Ormiański [hye]	Armenia	30	6,4
105	Luba-Kasai [lua]	Demokratyczna Republika Konga	1	6,3
106	Wenecjański [vec]	Włochy	4	6,2
107	Santali [sat]	Indie	4	6,2
108	Flamandzki [vls]	Belgia	5	6,1
109	Sotho, południowy [sot]	Lesotho	4	6,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
110	Tajski, północny [nod]	Tajlandia	2	6,0
111	Lambadi [lmn]	Indie	1	6,0
112	Kongo [kon]	<i>Demokratyczna Republika Konga</i>	3	6,0
	Koongo [kng]	Demokratyczna Republika Konga	3	5,0
113	Albański [sqi]	<i>Albania</i>	18	5,8
	Albański, gheg [aln]	Serbia	9	4,2
	Albański, tosk [als]	Albania	10	3,0
114	Tigrigna [tir]	Etiopia	6	5,8
115	Hiligaynon [hil]	Filipiny	2	5,8
116	Mongolski [mon]	<i>Mongolia</i>	6	5,7
	Mongolski, peryferyjny [mvf]	Chiny	2	3,4
117	Kashmiri [kas]	Indie	4	5,6
118	Duński [dan]	Dania	8	5,6
119	Minangkabau [min]	Indonezja	1	5,5
120	Sukuma [suk]	Tanzania	1	5,4
121	Hebrajski [heb]	Izrael	8	5,3
122	Mòoré [mos]	Burkina Faso	7	5,1
123	Słowacki [slk]	Słowacja	12	5,0
124	Finski [fin]	Finlandia	7	5,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
125	Mewati [wtm]	Indie	1	5,0
126	Afrikaans [afr]	Południowa Afryka	12	4,9
127	Guarani [grn]	Paragwaj	5	4,9
	Guaraní, paragwański [gug]	Paragwaj	2	4,8
128	Mainfränkisch [vmf]	Niemcy	1	4,9
129	Rundi [run]	Burundi	4	4,9
130	Bikol [bik]	Filipiny	1	4,8
131	Sycylijski [scn]	Włochy	1	4,8
132	Norweski [nor]	Norwegia	1	4,6
133	Mandingo [man]	Gwinea	8	4,5
134	Tswana [tsn]	Botswana	4	4,5
135	Tajski, południowy [sou]	Tajlandia	1	4,5
136	Tadżycki [tgk]	Tadżykistan	8	4,5
137	Dholuo [luo]	Kenia	2	4,4
138	Gruziński [kat]	Gruzja	13	4,3
139	Kituba [ktu]	Demokratyczna Republika Konga	1	4,2
140	Ganda [lug]	Uganda	1	4,1
141	Sotho, northern [nso]	Południowa Afryka	2	4,1
142	Umbundu [umb]	Angola	2	4,0

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
143	Wolof [wol]	Senegal	6	4,0
144	Kamba [kam]	Kenia	1	4,0
145	Kanuri [kau]	Nigeria	6	4,0
	Kanuri, centralny [knc]	Nigeria	6	3,2
146	Domari [rmt]	Iran	14	4,0
147	Musi [mui]	Indonezja	1	3,9
148	Dogri [doi]	Indie	1	3,8
149	Mina [myi]	Indie	1	3,8
150	Tsonga [tso]	Południowa Afryka	4	3,7
151	Bemba [bem]	Zambia	4	3,6
152	Banjar [bin]	Indonezja	2	3,5
153	Aceh [ace]	Indonezja	1	3,5
154	Bugis [bug]	Indonezja	2	3,5
155	Bali [ban]	Indonezja	1	3,3
156	Shan [shn]	Myanmar	3	3,3
157	Gilaki [glk]	Iran	1	3,3
158	Mazanderani [mzn]	Iran	1	3,3
159	Angielski Jamajkanski Kreolski [jam]	Jamajka	7	3,2
160	Galicyski [glg]	Hiszpania	2	3,2

Miejsce	Język	Kraj pierwotny	Kraje - ogółem	Użytkownicy (miliony)
161	Lao [lao]	Laos	7	3,2
162	Litewski [lit]	Litwa	19	3,2
163	Tamazight, Atlas centralny [tzm]	Maroko	3	3,2
164	Kabyle [kab]	Algieria	3	3,1
165	Hassaniyya [mey]	Mauretania	8	3,1
166	Éwé [ewe]	Ghana	2	3,1
167	Mówiony w regionie Piemontu [pms]	Włochy	3	3,1
168	Makhuwa [vmw]	Mozambik	1	3,1
169	Godwari [gdx]	Indie	1	3,0
170	Hunsrik [hrx]	Brazylia	5	3,0
171	Kimbundu [kmb]	Angola	1	3,0
172	Tachelhit [shi]	Maroko	3	3,0

Aneks 2. Tabela 2. Zróżnicowanie językowe na świecie (od najwyższego do najniższego)

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Papua Nowa Gwinea	0,990	100%	830	12,01	830	0	3 833 255	4 624	1 200
Vanuatu	0,974	98%	114	1,65	108	6	188 549	1 683	700
Wyspy Salomona	0,967	99%	71	1,03	71	0	368 786	5 268	2 770
Republika Środkowoafrykańska	0,959	91%	82	1,19	71	11	3 478 795	46 384	15 000
Demokratyczna Republika Konga	0,948	93%	217	3,14	215	2	40 099 030	199 498	26 000
Tanzania	0,947	91%	129	1,87	128	1	28 383 210	240 536	87 800
Kamerun	0,946	96%	279	4,04	278	1	10 751 460	39 968	8 500
Czad	0,944	91%	133	1,93	131	2	6 573 351	54 325	12 000
Indie	0,940	96%	445	6,44	438	7	1 040 676 464	2 425 819	30 000
Mozambik	0,932	98%	53	0,77	43	10	19 326 700	371 667	90 000
Uganda	0,928	96%	45	0,65	43	2	23 692 900	550 998	260 000
Benin	0,921	96%	56	0,81	54	2	6 743 340	124 877	62 000
Wybrzeże Kości Słoniowej	0,917	86%	93	1,35	77	16	9 220 990	115 262	26 400
Liberia	0,916	97%	31	0,45	30	1	2 716 980	90 566	53 200
Timor Wschodni	0,897	95%	19	0,28	19	0	531 510	29 528	20 000

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Togo	0,897	88%	43	0,62	39	4	3 978 800	104 705	40 000
Bhutan	0,884	94%	35	0,51	25	10	1 134 500	34 379	8 200
Zambia	0,878	90%	50	0,72	43	7	10 913 380	242 520	54 400
Kenia	0,877	82%	74	1,07	69	5	27 872 508	456 926	121 000
Mali	0,874	92%	60	0,87	56	4	8 996 950	163 581	45 300
Południowa Afryka	0,874	90%	40	0,58	24	16	44 645 309	1 240 147	18 000
Gwinea-Bissau	0,871	92%	25	0,36	21	4	1 754 220	76 270	15 500
Nigeria	0,869	91%	521	7,54	514	7	89 618 571	188 274	12 000
Etiopia	0,864	95%	88	1,27	85	3	58 433 608	695 638	32 100
Filipiny	0,855	96%	181	2,62	171	10	100 221 395	575 985	18 000
Kongo	0,836	94%	66	0,96	62	4	3 942 950	63 596	9 600
Nowa Kaledonia	0,834	100%	41	0,59	39	2	147 467	3 597	950
Iran	0,822	75%	79	1,14	75	4	61 208 340	1 037 429	60 000
Sierra Leone	0,822	92%	26	0,38	24	2	4 885 380	203 558	40 000
Indonezja	0,816	98%	722	10,45	719	3	222 699 476	314 992	3 390
Angola	0,813	98%	41	0,59	41	0	12 042 130	301 053	39 400
Namibia	0,810	97%	37	0,54	28	9	2 112 460	58 679	9 540
Ghana	0,805	87%	84	1,22	79	5	20 119 465	275 609	30 000
Surinam	0,788	75%	20	0,29	16	4	629 365	41 958	7 010

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Gambia	0,780	87%	23	0,33	10	13	1 372 890	68 644	11 500
Zjednoczone Emiraty Arabskie	0,777	75%	36	0,52	7	29	1 773 670	65 691	5 000
Senegal	0,775	98%	46	0,67	37	9	10 557 840	234 619	16 100
Burkina Faso	0,773	93%	70	1,01	68	2	11 025 870	169 629	24 000
Singapur	0,773	84%	31	0,45	21	10	3 060 430	117 709	9 500
Micronezja	0,772	95%	19	0,28	18	1	117 600	6 533	1 630
Belize	0,769	100%	12	0,17	8	4	289 450	24 121	8 460
Gabon	0,762	95%	43	0,62	42	1	1 275 110	31 100	6 000
Pakistan	0,762	87%	77	1,11	72	5	137 480 330	2 051 945	50 000
Gwinea	0,754	84%	38	0,55	34	4	6 729 390	210 293	13 000
Belgia	0,747	72%	29	0,42	10	19	17 240 500	820 976	63 600
Malezja	0,747	82%	145	2,10	137	8	19 465 720	163 577	4 000
Afganistan	0,741	90%	52	0,75	48	4	12 164 970	258 829	4 000
Tajlandia	0,740	75%	85	1,23	74	11	51 668 997	807 328	18 000
Nepal	0,737	93%	127	1,84	124	3	22 828 857	193 465	7 500
Madagaskar	0,721	90%	20	0,29	17	3	15 237 000	846 500	330 000
Kazachstan	0,699	81%	43	0,62	8	35	15 119 240	431 978	22 900
Trinidad i Tobago	0,696	100%	7	0,10	6	1	74 300	10 614	4 100

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Oman	0,693	76%	21	0,30	15	6	1 553 400	97 088	22 000
Gwatemala	0,690	98%	53	0,77	53	0	9 120 012	175 385	30 000
Boliwia	0,681	93%	41	0,59	37	4	8 501 091	223 713	1 300
Irak	0,674	88%	26	0,38	22	4	22 916 020	996 349	40 000
Laos	0,674	92%	89	1,29	84	5	5 349 894	65 243	6 000
Kirgistan	0,670	84%	32	0,46	3	29	5 062 800	187 511	14 000
Izrael	0,665	83%	48	0,69	33	15	8 672 085	216 802	45 000
Bahrain	0,663	75%	12	0,17	3	9	557 600	61 956	25 000
Bośnia i Hercegowina	0,659	75%	8	0,12	4	4	4 223 000	703 833	400 000
Guam	0,655	62%	8	0,12	2	6	151 000	30 200	24 000
Mariany Północne	0,642	57%	7	0,10	4	3	26 800	6 700	4 400
Niger	0,640	100%	21	0,30	21	0	10 010 900	476 710	30 000
Erytrea	0,627	61%	18	0,26	12	6	4 540 300	412 755	100 000
Serbia	0,626	90%	21	0,30	14	7	7 885 960	415 051	80 000
Arabia Saudyjska	0,613	90%	20	0,29	5	15	16 140 720	896 707	66 000
Fidzi	0,608	62%	21	0,30	10	11	810 100	62 315	5 300
Katar	0,608	83%	6	0,09	3	3	205 700	41 140	20 000
Wyspy Cooka	0,602	100%	6	0,09	5	1	12 440	2 073	840

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Kanada	0,599	90%	169	2,45	86	83	33 399 367	219 733	6 330
Polinezja Francuska	0,596	91%	11	0,16	9	2	192 790	19 279	3 400
Nauru	0,596	67%	9	0,13	3	6	10 010	1 668	710
Mołdawia	0,590	69%	13	0,19	5	8	4 395 860	488 429	138 000
Mauritius	0,587	85%	13	0,19	6	7	1 357 840	123 440	31 000
Włochy	0,586	90%	42	0,61	33	9	87 915 330	2 313 561	70 000
Brunei	0,585	82%	17	0,25	15	2	343 195	24 514	7 060
Łotwa	0,584	92%	13	0,19	5	8	2 544 715	212 060	8 000
Gruzja	0,582	96%	25	0,36	13	12	6 183 840	257 660	20 000
Jemen	0,579	71%	14	0,20	10	4	15 720 600	1 572 060	70 600
Macedonia	0,578	80%	10	0,14	9	1	2 359 000	294 875	33 300
Albania	0,577	100%	7	0,10	7	0	5 277 000	753 857	150 000
Szwajcaria	0,577	62%	26	0,38	12	14	7 548 830	471 802	53 000
Andora	0,574	100%	5	0,07	3	2	60 870	12 174	2 400
Dżibuti	0,571	90%	10	0,14	5	5	484 900	53 878	10 200
Czarnogóra	0,567	67%	6	0,09	5	1	332 810	83 202	48 000
Kuwejt	0,556	71%	7	0,10	3	4	819 400	163 880	85 000
Kajmany	0,547	100%	3	0,04	1	2	43 010	14 337	20 000
Komory	0,545	86%	7	0,10	6	1	594 100	99 017	1 700

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Sudan	0,543	84%	134	1,94	133	1	22 325 960	197 575	15 000
Egipt	0,536	89%	27	0,39	11	16	82 130 100	3 422 088	116 000
Austria	0,535	80%	20	0,29	9	11	15 049 070	940 567	18 000
Myanmar	0,535	91%	116	1,68	111	5	47 319 800	450 665	20 000
Syria	0,527	86%	22	0,32	16	6	13 170 010	693 158	53 000
Malawi	0,525	71%	24	0,35	16	8	10 389 500	611 147	70 000
Monako	0,521	100%	3	0,04	3	0	27 000	9 000	5 100
Zimbabwe	0,518	77%	22	0,32	19	3	15 712 470	924 263	137 000
Botswana	0,512	95%	40	0,58	29	11	1 551 320	40 824	5 000
Chiny	0,509	98%	296	4,28	292	4	1 211 179 642	4 190 933	28 000
Hiszpania	0,509	67%	21	0,30	14	7	43 551 910	3 110 851	25 000
Libia	0,500	91%	32	0,46	9	23	5 733 770	197 716	12 200
Gibraltar	0,498	67%	3	0,04	2	1	6 200	3 100	2 900
Jordan	0,496	81%	16	0,23	10	6	5 084 210	391 093	44 300
Ukraina	0,495	81%	42	0,61	13	29	46 609 190	1 370 859	21 000
San Marino	0,494	100%	2	0,03	2	0	45 100	22 550	20 100
Luksemburg	0,489	100%	6	0,09	3	3	363 400	60 567	13 100
Tajwan	0,488	79%	28	0,41	22	6	22 073 704	1 003 350	4 750

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Tadżykistan	0,485	82%	33	0,48	12	21	4 823 660	178 654	7 000
Maroko	0,466	80%	10	0,14	9	1	26 448 930	3 306 116	80 000
Mayotta	0,459	100%	4	0,06	4	0	136 990	34 248	2 740
Azerbajdżan	0,455	94%	34	0,49	16	18	8 385 510	262 047	5 210
Estonia	0,454	94%	18	0,26	2	16	1 402 170	82 481	1 390
Gujana Francuska	0,450	73%	15	0,22	12	3	68 490	6 226	800
Uzbekistan	0,427	87%	39	0,56	8	31	21 988 220	646 712	29 000
Gwinea Równikowa	0,417	93%	14	0,20	14	0	393 439	30 265	5 000
Malta	0,412	75%	4	0,06	4	0	420 400	140 133	118 000
Wallis i Futuna	0,407	100%	3	0,04	3	0	13 340	4 447	3 600
Białoruś	0,397	82%	11	0,16	2	9	8 800 600	977 844	231 000
Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	0,390	100%	5	0,07	4	1	91 480	18 296	5 000
Peru	0,388	98%	93	1,35	92	1	25 681 710	282 217	5 500
Aruba	0,387	80%	5	0,07	3	2	77 990	19 498	5 290
Bangladesz	0,387	93%	46	0,67	42	4	142 283 460	3 308 918	21 600
Bahamy	0,386	100%	4	0,06	2	2	295 100	73 775	20 000
Turkmenistan	0,386	93%	27	0,39	4	23	4 419 690	176 788	5 290
Niemcy	0,369	71%	69	1,00	27	42	95 349 200	1 945 902	26 000

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Wyspy Dziewicze Stanów Zjednoczonych	0,354	100%	5	0,07	2	3	66 150	13 230	4 440
Paragwaj	0,352	96%	27	0,39	20	7	5 839 140	224 582	6 810
Somalia	0,349	80%	15	0,22	13	2	10 590 659	882 555	23 000
Litwa	0,341	83%	12	0,17	4	8	3 684 730	368 473	5 100
Mongolia	0,332	67%	15	0,22	13	2	2 871 300	287 130	27 000
Cypr	0,331	67%	6	0,09	4	2	870 040	217 510	2 740
Rosja	0,331	97%	135	1,95	100	35	142 089 904	1 084 656	12 200
Panama	0,324	72%	18	0,26	14	4	2 580 043	198 465	3 000
Sri Lanka	0,319	86%	7	0,10	7	0	19 326 330	3 221 055	10 000
Stany Zjednoczone	0,319	84%	364	5,27	176	188	262 728 296	855 792	1 100
Algieria	0,317	64%	22	0,32	18	4	24 934 100	1 781 007	70 000
Dominika	0,313	100%	3	0,04	3	0	52 800	17 600	10 000
Wyspa Norfolk	0,311	100%	2	0,03	2	0	2 080	1 040	400
Turcja	0,300	80%	45	0,65	34	11	55 574 680	1 543 741	20 000
Holandia	0,291	61%	38	0,55	15	23	19 520 120	848 701	45 000
Antyle Holenderskie	0,281	100%	7	0,10	4	3	212 200	30 314	4 000
Ekwador	0,267	96%	25	0,36	23	2	11 167 601	465 317	8 000
Francja	0,267	60%	62	0,90	23	39	62 236 150	1 682 058	70 000

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Bułgaria	0,263	88%	16	0,23	11	5	9 362 100	668 721	11 000
Lesotho	0,260	67%	6	0,09	5	1	2 079 000	519 750	43 000
Antigua i Barbuda	0,248	100%	4	0,06	2	2	78 000	19 500	1 600
Grenlandia	0,242	100%	2	0,03	2	0	55 630	27 815	7 830
Wietnam	0,242	87%	108	1,56	106	2	75 650 099	804 788	13 500
Słowacja	0,237	85%	13	0,19	10	3	5 311 080	482 825	10 800
Argentyna	0,233	88%	40	0,58	25	15	37 755 711	1 078 735	15 000
Chorwacja	0,211	95%	22	0,32	7	15	4 488 450	213 736	4 710
Suazi	0,210	100%	8	0,12	5	3	1 106 500	138 312	7 500
Zachodni Brzeg Palestyński i Gaza	0,208	67%	6	0,09	4	2	1 812 000	453 000	10 000
Mauretania	0,183	70%	10	0,14	6	4	3 073 730	439 104	39 000
Słowenia	0,174	80%	10	0,14	4	6	1 911 260	238 908	4 020
Kambodża	0,169	88%	25	0,36	23	2	13 511 970	614 180	6 060
Rumunia	0,169	83%	23	0,33	15	8	21 668 300	1 140 437	22 000
Brytyjskie Wyspy Dziewicze	0,167	100%	2	0,03	2	0	21 700	10 850	2 000
Irlandia	0,165	80%	5	0,07	5	0	4 116 000	1 029 000	100 000
Lebanon	0,161	89%	9	0,13	6	3	4 266 900	533 362	18 000
Armenia	0,159	92%	12	0,17	7	5	3 431 030	311 912	3 500

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Finlandia	0,148	74%	23	0,33	12	11	5 102 260	300 133	4 500
Czechy	0,146	95%	20	0,29	10	10	10 019 810	527 358	10 900
Turks i Caicos	0,146	67%	3	0,04	2	1	11 620	5 810	920
Szwecja	0,145	80%	30	0,43	12	18	8 558 850	356 619	4 000
Anguilla	0,141	67%	3	0,04	2	1	12 450	6 225	950
Tuvalu	0,139	100%	2	0,03	2	0	11 570	5 785	870
Grecja	0,137	79%	24	0,35	14	10	11 527 730	606 723	20 000
Meksyk	0,137	98%	297	4,30	291	6	92 806 584	320 023	5 000
Saint Pierre i Miquelon	0,134	100%	3	0,04	2	1	5 500	1 833	200
Wielka Brytania	0,133	82%	56	0,81	12	44	62 408 140	1 356 699	29 000
Liechtenstein	0,128	75%	4	0,06	3	1	31 100	10 367	1 300
Australia	0,124	86%	207	3,00	161	46	18 595 570	103 886	50
Samoa Amerykańskie	0,116	83%	6	0,09	2	4	60 350	12 070	1 250
Nowa Zelandia	0,107	68%	22	0,32	4	18	3 398 100	226 540	3 970
Brazylia	0,103	91%	193	2,79	181	12	172 228 296	984 162	330
Urugwaj	0,092	50%	12	0,17	2	10	3 150 200	525 033	28 000
Barbados	0,091	67%	3	0,04	2	1	272 000	136 000	13 000
Gwadelupa	0,084	100%	4	0,06	4	0	449 500	112 375	7 300

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Bermudy	0,081	100%	2	0,03	1	1	61 410	30 705	2 610
Nikaragua	0,081	71%	7	0,10	7	0	4 540 724	908 145	30 000
Gujana	0,080	68%	19	0,28	16	3	677 674	52 129	480
Palau	0,078	60%	5	0,07	4	1	15 422	5 141	600
Norwegia	0,072	75%	20	0,29	10	10	4 818 670	321 245	6 000
Niue	0,071	67%	3	0,04	2	1	2 108	1 054	78
Republika Zielonego Przylądka	0,070	100%	2	0,03	2	0	408 800	204 400	14 800
Seszele	0,067	100%	3	0,04	3	0	75 280	25 093	1 600
Réunion	0,066	78%	9	0,13	3	6	574 400	82 057	3 000
Grenada	0,064	100%	3	0,04	3	0	92 250	30 750	2 300
Polska	0,064	75%	20	0,29	14	6	37 827 910	2 521 861	38 000
Portoryko	0,058	54%	13	0,19	3	10	3 546 270	506 610	1 560
Honduras	0,056	92%	13	0,19	10	3	5 763 760	480 313	990
Dania	0,055	77%	13	0,19	7	6	5 606 300	560 630	10 000
Tokelau	0,054	100%	2	0,03	2	0	1 450	725	40
Republika Dominikańska	0,053	75%	8	0,12	4	4	7 083 500	1 180 583	8 000
Venezuela	0,051	83%	47	0,68	40	7	22 068 213	565 852	2 000
Kostaryka	0,050	77%	13	0,19	10	3	3 385 390	338 539	4 500

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Martynika	0,043	100%	3	0,04	2	1	427 330	142 443	9 000
Chile	0,035	56%	16	0,23	9	7	14 049 503	1 561 056	3 390
Colombia	0,034	93%	83	1,20	80	3	34 596 247	449 302	1 500
Kiribati	0,033	100%	3	0,04	2	1	59 290	19 763	500
Japonia	0,028	75%	16	0,23	15	1	122 750 865	10 229 239	5 000
Montserrat	0,026	100%	2	0,03	2	0	7 670	3 835	100
Portugalia	0,022	89%	9	0,13	8	1	10 112 000	1 264 000	15 000
Saint Lucia	0,020	100%	2	0,03	2	0	159 600	79 800	1 600
Węgry	0,018	76%	17	0,25	9	8	9 637 050	741 312	3 390
Tonga	0,014	67%	3	0,04	3	0	96 990	48 495	690
Tunezja	0,012	80%	10	0,14	6	4	9 052 500	1 131 562	3 000
Jamaika	0,011	57%	7	0,10	3	4	2 685 000	671 250	5 000
Saint Kitts i Nevis	0,010	100%	2	0,03	2	0	39 200	19 600	200
Saint Vincent i Grenadyny	0,009	100%	3	0,04	2	1	138 600	46 200	400
Malediwy	0,008	100%	2	0,03	1	1	357 400	178 700	1 400
Burundi	0,004	100%	4	0,06	3	1	4 609 460	1 152 365	2 200
El Salvador	0,004	71%	7	0,10	5	2	5 912 830	1 182 566	500
Rwanda	0,004	60%	5	0,07	3	2	6 503 000	2 167 667	10 700

Państwo	Zróżnicowanie		Języki w użyciu				Ilość użytkowników		
	Wskaźnik	Zasięg	Ogółem	Procent	Rodzime	Imigranckie	Liczba	Przeciętna	Średnia
Południowa Korea	0,003	50%	4	0,06	2	2	42 063 600	21 031 800	63 600
Samoa	0,002	100%	2	0,03	2	0	199 200	99 600	200
Kuba	0,001	50%	4	0,06	2	2	10 003 500	5 001 750	3 500
Haiti	0,000	100%	2	0,03	2	0	6 960 600	3 480 300	600
Brytyjskie Terytorium Oceanu Indyjskiego	0,000	100%	1	0,01	1	0	3 500	3 500	3 500
Falklandy	0,000	100%	1	0,01	1	0	1 990	1 990	1 990
Północna Korea	0,000	100%	1	0,01	1	0	20 000 000	20 000 000	20 000 000
Wyspa Świętej Heleny	0,000	100%	1	0,01	1	0	5 400	5 400	5 400
Watykan	0,000	100%	1	0,01	1	0	1 000	1 000	1 000

Aneks 3. Lista słów z języka rumuńskiego uważanych przez specjalistów za mające pochodzenie dackie³⁰
<http://pruteanu.ro/4doarovorba/emis000-protv-960325-traco-daci.htm>

abeș H,V Abrud (n. własna) H abur (<i>para</i>) H,r,V acăța (wieszać, zahaczać) R adămană V ademeni (kusić, ludzić) H adiia (wiać) R aghiuță (kusy) H aidoma (podobnie) H ală H alac (orkisz) H aldea (pot. mój, bliski, taki) H ameti (mieć zawrót głowy) R amurg (zmierzch) R anina (zaczeplać, zahaczać) R aprig (gwałtowny, ognisty) R argea H,r,V Argeș (n. własna) H arunca (rzucać) R azugă H baci (baca) H,r,V baier R baligă (gnój, krowieniec) r baltă (kałuża, staw) r bară (dąg, słupek) H Barba-cot (n. własna, postać z baśni) H barză (bocian) H,R,V bască (beret) H,r batal (skop) H băga (wsadzać, akładać) R băiat (cłopiec) R bălan (jasnowłosy) H bă(a)laur (smok) H,r,V beregată (gardziel) R boare (powiew) R bordei (ziemianka, lepianka) H,R bortă H brad (jodła) H,r brîndușă (krokusik) R	căpută r cătun (osada) r cioară (wrona) H,V cioban (pastuch) H cioc (dziobek) H,V ciocîrlie (skowronek) H ciomag (kostur) H cîrlan (roczniak) R cîrlig (hak) R codru (puszcza) H,V copac (drzewo) r copil (dziecko) R creț (kręcony-o włosach) R cruța (darowywać, odpuszczać) r cujbă (kluczka) H culbec (ślimak) H curma (ściągać, łamać) r curpăn (wić) r cursă (pułapka) r custură R darari R daș r dărima (zwałać, burzyć) r deh H deretica (porządkować sprzątać) R descăța R descurca (rozplątywać) R dezbăra (wyzbywać) R desghina R dezgauc H doină (dumka, rumuńska ludowa pieśń liryczna) H,V don H	gudura (łasić się) R gușă (podgardle) r hojma H,V iazmă (zjawia, widziadło) H iele (złe boginki, rusalki) H încurca (plątać, wikłać) R înghina R îngurzi R înseila- însăila (fastrygować) R întrema (zdrowieć) R ji(e)lț (=pińtu) H,V leagăn (kołyska) R lepăda (upuścić, uronić) R lespede (plyta kamienna) R leșina (mdleć) R mal (brzeg) H,r,V maldac H mazăre (groch) H,r,V măceș (dzika róża) R mădări R măgură (pagórek) r mălai (kasza kukurydziana) H mămăligă (mamałyga) H mărcat R mătură (miotło) r melc (ślimak) H,R,V Mehadia (n. własna, miejscowość) H mieru R mire (pan młody) H,R,V mistreț (dzik) R mișca (ruszać się) R mînz (żrebak) r morman (kupa, stos) R mosoc H	rînză (kałdun, brzuch) H,r,V spînz (ciemienik czerwony) r stăpîn (pan, właściciel) H,V stărnut R sterp (jałowy, nieurodzajny) r stejar (dąb) H,V steregie R stîna (owczarnia) H,V străghiată (ser biały) R strepede (serowiec) r strugure (winogrono) R strungă (dojarnia) r sugruma (dusić) R sugușă R șale (łędźwie) r șiră (stóg, sarta) H,R șopîrlă (jaszczurka) H,r,V șoric (świńska skóra) R șut (strzał) r tare (mocny, silny) R traistă (torba, sakwa) H tulei (puszek, meszek) H țap (kozioł) r țarc (koszar) r țarină (pole uprawne) R țaruș (kołek) R țundră (gunia) H țurcă (czapa barania, kuczma, kiczki) H uita (a se) (patrzeć) R undrea (popularna nazwa m. <i>grudzień</i>) R urca (iść pod górę, wspinać się) R urcior (dżban) R urdă (urda, ser) H,R,V urdina (mieć biegunkę) R urdoare (ropotok, ropa) R vatră (palenisko, piec, kępa) H,r,V vătămă (uszkadzać, szkodzić) R vătui (koźlątko) r viezure (borsuk) r viscol (zawieja, zawierucha) R zară (maślanka) R zăr (serwatka) R zburda (hasać, brykać) R zestre (posag, wiano) R
--	---	--	---

³⁰ Przetłumaczone zostały tylko te słowa, które stanowią jeszcze żywą część słownictwa współczesnego języka rumuńskiego. Niektóre z wymienionych słów są archaizmami lub regionalizmami albo w ogóle ich znaczenia nie są podawane w aktualnych słownikach języka rumuńskiego.

brînză (ser) H,R,V	dop (korek)R	moş (dziad, staruszek)r	zgardă (obroża, naszyjnik)r
brîu (pas, talia) r	droaie (zgraja, tłum) R	moţ (czubek, góral z Karpatów Zachodnich)H	zgîria (drapać, skrobać)R,r
brusture (topian) r	dulău (brytan)H,V	mugure (pąk)r	zgîrma (wygrzebywać)R
bucur- (cieszyć się) r	fărîmă (okruch, odłamek)r	munună (R	zimbru (żubr)H,V
buiestru R	gard (plot)r	murg (gniady)r	zîrnă (psianka czarna)H
bunget (gęsty las) H,r,V	gata (gotowy)r	muşat (przystojny)R	scăpăra (krzesać ogień) r
burghiu (świder, wiertło) H	gălbează (motyllica)r	năpîrcă (padalec)r	scrum (popiół)r
burlan (rura, rynna)R	genune (otchłań)H,R	năsărimbă (wyglup)H	scula (wstawać, obudzić się) r
burtă (brzuch) R	ghes R	niţel (trochę)R	scurma (drażyć, grzebać)R
burtucă H	ghiară - gheară(pazur, szpon)R	noian (ogrom)R	sîmbure (pestka, ziarno)r
burtuş H	ghimpe (kolec)r	ortoman (bogaty w owce, chwacki, dziarski) H	sîmvea H
butuc (pienek, kłoda) R	ghiob H	păstaie(strąk) r	sarbăd (mdły, bez smaku)r
butură (pniak, polano) R	ghionoaie (dzieciół)r	păstra (przechowywać)R	Sarmisegetuza (n. własna, miejsc.) H
buză (warga) r	ghiont (szturchaniec)R	pînză (płótno)R	
caier (kądział) R	ghiuj (ramol)H,V	pîrîu (strumień)r	
caţă (megiera, jędza)R	gîde (kat)H	prunc (osesek)R	
căciulă (czapka) r	gîdel H	pururea (wciąż, stale)r	
căpuşă (kleszcz) r	gordin H	raţă (kaczka)H,V	
	gorun (dąb bezszypułkowy) R	ravac (samociek, patoka)H	
	grapă (brona)r	răbda (znosić, cierpieć)R	
	gresie (piaskowiec, oselka)r	reazem (wsparcie)R	
	groapă (dół, jama)r	ridica (podnosić)R	
	grui R	rîmfă H	
	grumaz (szyja, kark)r		
	grunz (gruda, bryła)r		

H = słowa uważane za autochtoniczne przez Haşdeu, w: *Etymologicum Magnun Romaniae*, cyt. Przez A. Vraciu;
r = słowa autochtoniczne, które mają odpowiedniki w języku albańskim,, wymienione przez I. I. Russu;
R = słowa autochtoniczne bez odpowiednika w języku albańskim, wymienione przez I. I. Russu;
V = słowa uważane jako autochtoniczne przez A. Vraciu.

Aneks 4. Ankieta (wartości)

ANKIETA													
-wartości-													
Płeć		Wiek (przedziały)				Miejsce zamieszkania (typ miejscowości)				Wykształcenie			
K	M	14-24 lat	25-39 lat	40-59 lat	60 i więcej lat	wieś	miasto do 50 tys.	miasto 51-200 tys.	miasto pow. 200 tys.	podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe
1. Co to jest „wartość”? (proszę spróbować zdefiniować słowo „wartość”)													
2. Proszę podać 3 przymiotniki, którymi określiliby Państwo słowo „wartość”.													
3. Co według Pani/Pana jest wartościowe (proszę podać trzy przykłady)													
4. Proszę uzupełnić poniższe zdania jednym słowem:													
a. Niech żyje ...													
b. Precz z ...													

CHESTIONAR													
-valori-													
Sex		Vârstă (categorii)				Domiciliul (tipul de localitate)				Educație/Studii			
F	M	14-24 ani	25-39 ani	40-59 ani	60 și peste 60 de ani	sat	Oraș sub 50 de mii de loc.	Oraș 51-200 de mii de loc.	Oraș peste 200 de mii de loc.	școală generală	școală profesională	studii medii	studii superioare
1. Ce înseamnă „valoare”? (vă rog să încercați să definiți cuvântul „valoare”)													
2. Vă rog să enumerați trei adjective prin care ați defini cuvântul „valoare”.													
3. Cine/ce reprezintă pentru dumneavoastră o autoritate lingvistică?													
4. Vă rog să completați propozițiile de mai jos cu un cuvânt:													
c. Trăiască ...													
d. Jos cu ...													

Aneks 5. Ankieta (język)

ANKIETA													
Płeć		Wiek (przedziały)				Miejsce zamieszkania (typ miejscowości)				Wykształcenie			
K	M	14-24 lat	25-39 lat	40-59 lat	60 i więcej lat	wieś	miasto do 50 tys.	miasto 51-200 tys.	miasto pow. 200 tys.	podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe
1. Język jest dla mnie ...													
2. Czy prawdziwy Polak powinien mówić poprawnie po polsku? Tak / Nie (ewentualny komentarz)													
3. Czy współcześnie Polacy dbają o ich język? Tak / Nie (ewentualny komentarz)													
4. Kto według Pani / Pana jest autorytetem językowym?													
5. Czy korzysta Pani/Pan ze słownika poprawnej polszczyzny? Tak / Nie. Jeżeli tak, jak często?													

CHESTIONAR													
-limbă-													
Sex		Vârstă (categorii)				Domiciliul (tipul de localitate)				Educație/Studii			
F	M	14-24 ani	25-39 ani	40-59 ani	60 și peste 60 de ani	sat	Oraș sub 50 de mii de loc.	Oraș 51-200 de mii de loc.	Oraș peste 200 de mii de loc.	școală generală	școală profesională	studii medii	studii superioare
1. Limba este pentru mine...													
2. Trebuie să vorbești corect românește ca să fii un român adevărat? Da / Nu (eventual comentariu)													
3. Românii se îngrijesc de limba română scrisă și vorbită în ziua de azi? Da / Nu (eventual comentariu)													
4. Cine/ce reprezintă pentru dumneavoastră o autoritate lingvistică?													
5. Folosiți Dicționarul Explicativ al Limbii Române sau/și Dicționarul Ortografic, Ortoepic și Morfologic al Limbii Române? Da / Nu. Dacă da, cât de des?													
6. Considerați că există o limbă moldovenească ? Vă rog prezentați argumentele care să motiveze răspunsul dumneavoastră.													

Aneks 6. Ankieta (12 wartości)

ANKIETA

Proszę uporządkować poniższe rzeczowniki (napisane alfabetycznie) zgodnie ze stopniem ważności, według Pani / Pana osobistego systemu wartości (od najwyższego do najniższego, przy czym 1 to najważniejszy, a 12 najmniej ważny)

człowiek		religia	
język		rodzina	
miłość		wiedza	
praca		wolność	
prawda		zdrowie	
przyjaciele		życie	

Aneks 7. Ankieta (zawody)

ANKIETA					
1. Proszę wymienić 5 najważniejszych zawodów w Pani / Pana opinii.					
2. Proszę wymienić 5 najbardziej prestiżowych zawodów w Pani / Pana opinii.					
3. Proszę uporządkować poniższe zawody według ich stopnia ważności, według własnego systemu wartościowania. (od 1 do 18, przy czym 1 stoi najwyżej w Pani / Pana skali wartościowania).					
nauczyciel		kucharz		inżynier	
fryzjer		informatyk		elektryk	
lekarz		ksiądz		językoznawca	
kierowca		sprzątaczk		ekspedient	
historyk		hydraulik		dziennikarz	
szewc		tłumacz		profesor	

BIBLIOGRAFIA

1. Achtelek, A., B. Niesporek-Szamburska, 2012, *Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci*, wydanie II, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
2. Anusiewicz, I., Dąbrowska, A., Fleischer, M., 2001, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, w: *Językowy obraz świata i kultura*, t. 13, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
3. Babecki, M., Rólkowska, M., 2011, *Problematyka wizerunkowego modelowania polskości w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego – między obrazem a tekstem*, w: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, t. 18, *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego – 3*, red. B. Grochala, M. Wojenka-Karasek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
4. Bajor, E., Madej, E., 1999, *Wśród ludzi i ich spraw* (poziom średnio zaawansowany), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, Łódź.
5. Bartmiński, J., 2007, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
6. Bartmiński, J., 2007, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
7. Bartmiński, J., 2001, *Język w kontekście kultury*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
8. Bartmiński, J., 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
9. Bartmiński, J., Tokarski, R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, w: *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
10. Bartmiński, J., 1980, *Założenia teoretyczne słownika*, w: *Słownik ludowych stereotypów językowych (zeszyt próbny)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
11. Bartmiński, J., *Konwersatorium „Język a Kultura”. Projekt programu*, w: <http://.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 04.06.2012 r.
12. Bartmiński, J., *Jak powstała seria Język a Kultura? Kartka z dziejów polskiego językoznawstwa*, w: <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 10.11.2012 r.
13. Bartmiński, J., Panasiuk, J., 1993, *Stereotypy językowe*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, t. II, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo „Wiedza o kulturze” i Instytut Filologii Polskiej UMCS, Wrocław – Lublin.

14. Bartnicka, B., Jekiel, W., Jurkowski, M., Marten, K., Wasilewska, D., Wrocławski, K., 1996, *Wir lernen Polnisch*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
15. Burkat, A., Jasińska, A., 2005, *Hurra!!! Po polsku 2*, Wydawnictwo Prolog, Kraków.
16. Cassirer, E., 2003, *Język i budowa świata przedmiotowego*, w: *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, red. G. Godlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
17. Costin, M. 1998, *Latopis Ziemi Mołdawskiej i inne utwory historyczne*, przełożyła, wstęp i komentarze Ilona Czamańska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
18. Dąbrowska, A., Łobodzińska, R., 1995, *Polski dla cudzoziemców*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
19. Dembińska, K., Małycka, A., 2010, *Start I. Survival Polish. Podręcznik do nauki języka polskiego na poziomie A0*, Wydawnictwo Klub Dialogu S.C., Warszawa.
20. Ellingsen, E., Mac Donald Kirsti, 2004, *På vei. Norsk og samfunnskunnskap for voksne innvandrere (Nivå A1)*, Wydawnictwo Cappelen, Oslo.
21. Ellingsen, E., Mac Donald Kirsti, 2004, *Stein på stein. Norsk og samfunnskunnskap for voksne innvandrere (Nivå B1)*, Wydawnictwo Cappelen, Oslo.
22. Garncarek, P., 2006, *Czas na czasownik*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
23. Gaszyńska-Magiera, M., 2008, *Miejsce wiedzy o kulturze w nauczaniu języka polskiego jako obcego – perspektywa etnolingwistyczna* w: *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
24. Grabias, S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
25. Grzegorzczkova, R., 1995, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
26. Grzesiak, R., *O sposobach wyrażania wartości w tekstach nekrologów*, w: <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 12.07.2012 r.
27. Humboldt, W. von, 2002, *O myśli i mowie. Wybór psim z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wybrała, przełożyła i poprowadziła słowem wstępnym E.M. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

28. Humboldt, W. von, 2003, *O różnicach w budowie ludzkich języków oraz ich wpływie na duchowy rozwój rodzaju ludzkiego w: Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, red. G. Godlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
29. Humboldt, W. von, 2003, *Twórczy organ myśli w: Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, red. G. Godlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
30. Janowska, A., Pastuchowa, M., 2005, *Dzień dobry. Podręcznik do nauki języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
31. Karolak, I., *Badanie wartości w językoznawstwie francuskim*, w: <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 10.11.2012 r.
32. Kapuściński, R., 2006, *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
33. Kłoskowska, A., 1991, *Kultura*, w: *Encyklopedia kultura polskiej XX wieku*, t. 1: *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. A. Kłoskowska, „Wiedza o kulturze”, Wrocław.
34. Kohn, D., 2009, *Puls. Manual de limba română pentru străini*, Editura Polirom, Iași.
35. Kola, A. M., 2012, *Płeć w nauczaniu języka polskiego jako obcego w: Edukacja Międzykulturowa. Forum Glottodydaktyczne. Materiały z Konferencji Naukowej*, red. A. Rabczuk, Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców POLONICUM Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
36. Kołodziejek, E., 2007, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
37. Kucharczyk, J., 1995, *Już mówię po polsku*, Wydawnictwo WING, Łódź.
38. Kucharczyk, J., 1999, *Zaczynam mówić po polsku*, Wydawnictwo WING, Łódź.
39. Kuderowicz, Z., 1965, *Scheler – personalizm etyczny*, w: *Filozofia i socjologia XX w.*, cz. II, red. B. Baczek, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
40. Lewandowski, E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
41. Lewandowski, E., 2004, *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
42. Lewiński, P., 2001, *Oto polska mowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

43. Madeja, A., Morcinek, B., 2007, *Polski mniej obcy. Podręcznik do nauki języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
44. Małolepsza, M., Szymkiewicz, A., 2005, *Hurra!!! Po polsku I*, wydawnictwo Prolog, Kraków.
45. Majewicz, A.F., 1989, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
46. Milewski, T., 1952, *Językoznawstwo ogólne. Instrukcja organizacyjna dla słuchaczy Studium Zaocznego*, Kraków.
47. Milewski, T., 2009, *Językoznawstwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
48. Miodunka, W., 1996, *Uczmy się polskiego. Let's Learn Polish. Część I*, Polska Fundacja Upowszechniania Nauki, Warszawa.
49. Miodunka, W., 1996, *Uczmy się polskiego. Let's Learn Polish. Część II*, Polska Fundacja Upowszechniania Nauki, Warszawa.
50. Misztal, M., 1980, *Problematyka wartości w socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
51. Piekot, T., Zarzeczny, G., 2010, *Między zdrowym rozsądkiem a polityczną poprawnością – polskie podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego oczami cudzoziemców*, w: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, t. 17, *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego – 2*, red. G. Zarzycka, G. Rudziński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
52. Piętkowa, R., 2007, *Językowy obraz świata i stereotypy a nauczanie języka obcego*, w: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. A. Achtelek i J. Tambor, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
53. Pisarek, W., 1978, [hasło:] *Językowy obraz świata*, w: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, „Wiedza o kulturze”, Wrocław.
54. Puzynina, J., 1992, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
55. Puzynina, J., *Jak pracować nad językiem wartości?*, w <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/>, 11.11.2012 r.
56. Puzynina, J., *Wstęp*, w <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/spis03.htm>, 10.11.2012 r.

57. Quasthoff, U., 2001, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, w: *Językowy obraz świata i kultura*, t. 12, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
58. Sapir, E., 2003, *Język*, w: *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, red. G. Godlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
59. Sapir, E., 2003, *Język – przewodnik po kulturze*, w: *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, red. G. Godlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
60. Schaff, A., 1978, *Stereotyp: definicja i teoria* w: *Kultura i Społeczeństwo*, t. XXII, lipiec-wrzesień, nr. 3
61. Soma, K., Szupiński, P., 2009, *Norsk i dag. Kurs języka norweskiego 1+2*, Drukarnia Pionier, Kraków.
62. Stempek, I., Stelmach, A., Dawidek, A., Szymkiewicz, A., 2010, *Polski krok po kroku 1*, polish-courses.com, Kraków.
63. Stempek, I., Stelmach, A., 2012, *Polski, krok po kroku A2*, Polish Language School Glossa, Kraków.
64. Strzelecka, A., 2011, *Obraz polskiej rodziny w wybranych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego*, w: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, t. 18, *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego – 3*, red. B. Grochala, M. Wojenka-Karasek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
65. Sztumski, J., 1995, *Wielość wartości i potrzeba ich limitacji*, w: *Wartości. Geneza – Wielość – Trwanie*, 1995, red. C. Głombik, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
66. Świda-Ziemba, H., 2000, *Obraz świata i bycia w świecie / z badań młodzieży licealnej*, Wydawnictwo Kawdruk, Warszawa.
67. Tabakowska, E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Wydawnictwo „Nauka dla wszystkich”, Kraków.
68. Tabakowska, E., 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
69. Tambor, J., 2006, *Mowa Górnolązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

70. Tokarski, R., 1999, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, w: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska i P. Krzyżanowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
71. Tokarski, R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
72. Walczak, B., 2006, *Język polski wśród języków świata u progu trzeciego tysiąclecia* w: „Postscriptum”, nr 2 (52)
73. Wierzbicka, A., 1999, *Język – umysł – kultura*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
74. Witoszek, N. *Norsk kultur som provokasjon* w: http://www.dagbladet.no/2013/01/08/kultur/debatt/kronikk/kulturkampen/norsk_kultur/25136139/, 25.01.2013 r.
75. Whorf, B.L., 1982, *Język, myśl i rzeczywistość*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
76. Wysoczański, W., 2006, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych na materiale wybranych języków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
77. Ziff, P., 1960, *Semantic Analysis*, Cornell University Press, Ithaca, New York.
78. Zingarelli, N., 2012, *Lo Zingarelli 2013. Vocabolario della lingua italiana*, Wydawnictwo Zanichelli.
79. *Declarația de Independență a Republicii Moldova* w: http://istoria.md/articol/573/Declara%C5%A3ia_de_Independen%C5%A3%C4%83_a_Republicii_Moldova, 03.02.2013 r.
80. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1999, red. K. Polański, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
81. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, 1993, t. II, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo „Wiedza o kulturze” i Instytut Filologii Polskiej UMCS, Wrocław, Lublin.
82. *Ethnologue*, <http://www.ethnologue.com/home.asp>, 03.02.2012 r.
83. *Gospodarka polska na przełomie wieków od A do Z*. (2005), red. E. Czarny w: http://www.nbp.pl/publikacje/gospodarka_az/gospodarka_az.pdf, 22.01.2013 r.

84. *Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, t. I-II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
85. *Kultura w kręgu wartości*, 2001, red. L. Dyczewski OFMConv, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
86. *Język a Kultura*, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/>, 13.04.2011 r.
87. *Język, wartości, polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, 2006, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
88. *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, 2003, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
89. *Maestrul Eugen Coşeriu ar fi împlinit astăzi 91 de ani*, <http://www.basarabia91.net/2012/07/maestrul-eugen-coseriu-ar-fi-implinit.html>, 11.11.2012 r.
90. *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, 1993, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
91. *Obyczaje, języki, ludy świata*, 2007, red. S. Żurawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
92. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 2002, red. H. Zgólkowa, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
93. *Ratificarea cartei europene a limbilor regionale sau minoritare în România*, <http://www.dri.gov.ro/documents/B1-Legea%20de%20ratificare%20Carta%20Europeana%20a%20Limbilor.pdf>, 11.05.2012 r.
94. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, 2006, red. S. Dubisz, tom I-IV, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
95. *Wartości. Geneza – Wielość – Trwanie*, 1995, red. C. Głombik, Wydawnictwo Gnome, Katowice.